

PROTOKÓŁ NR XIX/20
z XIX sesji Rady Miejskiej w Gryfinie
w dniu 27 lutego 2020 r.

Sesja rozpoczęła się o godz. 10⁰⁰ i trwała do godz. 17¹⁵.

Listy obecności radnych stanowią **załącznik nr 1** i **załącznik nr 2**.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Mieczysław Sawaryn
2. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Paweł Nikitiński
3. Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Gryfino Tomasz Miler
4. Sekretarz Miasta i Gminy Gryfino Ewa Sznajder
5. Skarbnik Miasta i Gminy Gryfino Beata Blejsz
6. Radca prawny Krzysztof Judek
7. Sołtysi wg listy obecności – **załącznik nr 3**
8. Zaproszeni goście wg listy obecności – **załącznik nr 4**.

Ad. I. Sprawy regulaminowe
- otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.

Otwarcia obrad dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Gryfinie Rafał Guga. Przywitał radnych, burmistrza, zastępcę burmistrza, skarbnik, sekretarz, naczelników, pracowników urzędu, radnego Rady Powiatu w Gryfinie Wojciecha Długoborskiego, Prezesa oraz Członka Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, przedstawiciela Policji, sołtysów oraz mieszkańców gminy Gryfino.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - w niedzielę przypada 766. rocznica nadania praw miejskich naszemu miastu. Gryfino jest jednym z najstarszych ośrodków, które otrzymały prawa miejskie w Polsce. W związku z urodzinami naszego miasta chciałbym w imieniu Rady Miejskiej w Gryfinie życzyć wszystkim mieszkańcom gminy wszelkiej pomyślności, poczucia bezpieczeństwa i zadowolenia, poczucia, a nawet przekonania, że nasza mała ojczyzna jest tym właściwym, wymarzone i magicznym miejscem na całym świecie, a przede wszystkim życzę wszystkim zadowolenia z działalności wybranych przez państwa organów gminy. Naszej wspólnocie życzę wielu następnych lat pomyślnego i wszechstronnego rozwoju, także reprezentantów, którzy tylko pozytywnie rozstawiają jej imię.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady stwierdził kworum. Na stan Rady 21 osób według listy obecności w posiedzeniu uczestniczyło 21 radnych. Porządek obrad radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o sesji i projektami uchwał – **załącznik nr 5**.

Ad. II. Zgłaszanie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

Ad. III. Przedstawienie złożonych interpelacji i zapytań.

Interpelacje i zapytania złożyli następujący radni:

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Romanicz – panie burmistrzu, dwie sprawy związane z przewozami. Proszę o interwencję pana burmistrza dotyczącą cen biletów kolejowych spółki Polregio (do niedawna Przewozy Regionalne) dla mieszkańców miejscowości Czepino. Cena biletu z Czepina do Szczecina Głównego - 7,20 zł jest wyższa niż cena biletu za przejazd na dłuższej trasie w relacji Gryfino-Szczecin Główny - 6,50 zł. Dotyczy to niezrozumiałego stawiania w gorszej sytuacji części mieszkańców naszej gminy, tym bardziej, że gmina Gryfino dopłaca do przewozów. Drugie dotyczy też przewozów. Proszę o interwencję w sprawie kursów pociągów Polregio i tutaj w interpelacji wyszczególniłem – część pociągów nie zatrzymuje się na stacji Daleszewo i część na stacji Czepino. Trzecia rzecz to jest zapytanie, ile wynosi koszt najmu od banku pomieszczeń przy ul. Parkowej na potrzeby Urzędu Miasta i Gminy Gryfino?

Interpelacje i zapytanie radnego stanowią **załącznik nr 6** do protokołu.

Radny Piotr Zwoliński – panie burmistrzu, składam dwie interpelacje do pionu zastępcy burmistrza pana Tomasza Milera związane z inwestycjami przy ul. Reymonta i ul. Iwaszkiewicza.

Interpelacje-zapytania radnego stanowią **załącznik nr 7** do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Robert Jonasik – szanowni państwo, składam interpelację w sprawie zamówienia odbioru odpadów komunalnych od nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, w trybie z wolnej ręki, zlecając zadanie formułą in-house Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych w Gryfinie w celu utrzymania zatrudnienia w firmie.

Interpelacja radnego stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Radna Elżbieta Kasprzyk - panie burmistrzu, ja mam jedną interpelację i dotyczy stanu drogi gminnej od skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 121 do miejscowości Steklinko.

Interpelacja radnej stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Radny Marek Sanecki – panie burmistrzu, wysoka rado, panie przewodniczący, ja mam cztery interpelacje. Zanim krótko je przestawię, to złożę do pana burmistrza apel, żeby odpowiedzi, które są udzielane na interpelacje były odpowiedziami udzielanymi na interpelacje, a nie spisem tego, co chce pan powiedzieć, czy napisać, czy formą przykrycia problemu, który istnieje. Oczywiście, jeżeli chce pan i uważa, że sprawa wymaga gruntownego wyjaśnienia, to bardzo proszę to zrobić, ale proszę w interpelacji odpowiedzieć na postawione pytania, czy poruszane problemy, bo jeżeli pan pisze na przykład, nie będę wchodził w szczegóły, o różnych rzeczach, ale w moim odczuciu bardzo często niezwiązanymi z tematem, a równocześnie nie odpowiada pan na pytania, to ja to bardzo źle odbieram i to nie służy rozwojowi naszej społeczności. Przechodzę do tych interpelacji, które dzisiaj mam. Pierwsza sprawa dotyczy budynku po byłej policji i terenu przyległego. Chce się dowiedzieć w jaki sposób gmina weszła w posiadanie tego budynku i terenu? Jakie były tego koszty, jakie są plany związane z tym budynkiem? Druga interpelacja dotyczy terminu oddania do użytkowania hali widowiskowo-sportowej i przedstawienia koncepcji jej wykorzystania w przyszłości. Budynek powstaje, hala pewnie będzie i ja chcę wiedzieć, w jaki sposób będzie ona użytkowana, kto będzie nią zarządzał i jakie będą jej koszty utrzymania? Trzecia interpelacja jest troszeczkę większa. Co prawda łączy się troszeczkę z tą halą widowiskowo-sportową i z prowadzeniem szkoły. W tej interpelacji chcę się dowiedzieć, czy gmina Gryfino ma zaplanowane w budżecie pieniądze na dopłaty do kosztów kształcenia w LO w roku szkolnym 2020/2021, oczywiście w okresie od 1 września do 31 grudnia. Przypomnę, że w roku szkolnym 2018/2019 kształciło się tam 313 uczniów. Na ucznia dokładaliśmy 5.112 zł, co łącznie dało ponad 1.600.000 zł i chcę wiedzieć, czy jeżeli dojdzie do tego, że rzeczywiście my będziemy tą szkołą prowadzili, czy mamy zabezpieczone na to pieniądze? Teraz przechodzę do interpelacji najważniejszej, powiedziałbym strategicznej, wręcz fundamentalnej dla tego co się dzieje w naszej gminie. Chodzi o ul. Łużycką panie burmistrzu. Mieszkańcy gminy Gryfino, którzy mieszkają przy tej ulicy, ale wszyscy, tysiące ludzi, którzy przejeżdżają tą drogą, nie tylko mieszkańcy gminy Gryfino, mają poważne problemy wynikające z tego, jaki jest stan tej drogi. Chyba jak ona

wygląda, to wiemy wszyscy. W okresach deszczy przejście, przejechanie przez tą drogę jest niebezpieczne, a przechodzenie przy chlapiących samochodach jest pewnego rodzaju wyczynem sprawności fizycznej. Pytałem o tą ulicę ponad rok temu. Dostałem odpowiedź, że trwają prace w zakresie przygotowania wspólnego przetargu. Minął rok. Zapytałem na poprzedniej sesji o to samo i napisałem w tej interpelacji, że uznałem, że wspólne przeprowadzenie przetargu jest jak najbardziej zasadne, bo rzeczywiście, jeżeli do gminy należy wymiana sieci prowadzącej wodę, odprowadzenie deszczówki, to bez sensu by było rzeczywiście, żebyśmy to wykonywali, przywracali stan istniejący, a później Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad to by zrywała i wykonywała swoje zadanie. Uznałem, że to jest zasadne, po czym w tej ostatniej interpelacji pytam, jakie są konkretne efekty. Uzyskałem odpowiedź o wszystkim, tylko nie uzyskałem odpowiedzi na te pytania. Dowiedziałem się ile bloków będzie budowanych, jaka świetlana przyszłość nas czeka w związku z tą inwestycją, ale w sprawie drogi nie uzyskałem żadnej informacji. Komisja Budżetu poprosiła pana burmistrza o przedstawienie porozumienia trójstronnego, które zostało zawarte w zakresie całej przebudowy tej inwestycji...

Interpelacje radnego stanowią **załącznik nr 10** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - szanowni państwo, jesteśmy w punkcie „interpelacje”. Radny ma prawo składać interpelacje, aczkolwiek panie radny prosiłbym „do brzegu”.

Radny Marek Sanecki – nie da się krótko. Ale chwileczkę, dobrze, powiem bardzo konkretnie. W tym porozumieniu było zapisane co, kto konkretnie ma wykonać i problem jest w tym, że gmina z tych zadań się nie wywiązała. Gdyby gmina się wywiązała z tych zadań, to do końca grudnia 2019 r. droga byłaby wykonana i pytam tu konkretnie, przedstawiam w tej interpelacji chronologicznie co się wydarzyło w tym zakresie. Wynika z tego, że burmistrz krótko mówiąc, odpowiadał, pisał nieprawdę, a brak działań w zakresie tego zakresu robót, który należał do gminy w zasadzie można powiedzieć, że graniczy z brakiem dobrego gospodarowania, w konsekwencji czego jak teraz ma być budowana obwodnica itd. może dojść do takiej sytuacji, że ta droga nigdy nie będzie wyremontowana przez GDDKiA, bo będzie się chciała pozbyć tej drogi. Ta droga będzie droga niczyją tak jak droga w Gardnie i myślę, że to będzie skutek zaniechań pana burmistrza.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – panie burmistrzu, chwilę, mamy składanie interpelacji. Ja oczywiście też w drodze wyjątku pozwolę panu burmistrzowi na koniec zabrać głos.

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino Mieczysław Sawaryn - ja chciałem w tym momencie zabrać głos, ponieważ to nie była interpelacja, tylko wystąpienie w ważnej dla gryfinian kwestii, dlatego chciałem się do tego wystąpienia odnieść. – *wypowiedź słabo słyszalna (nieudzielona do mikrofonu)*

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – dobrze, tylko zapytam, czy pan Tomasz Namieciński zaczeka.

Radny Tomasz Namieciński - dziękuję bardzo panie przewodniczący, ja chciałbym się zapytać, czy zmienił się Statut Gminy Gryfino? Wydaje mi się, że w tym statucie jest określone jak wygląda składanie interpelacji i naprawdę panie przewodniczący, niech pan zacznie panować nad tym, co się dzieje na sali obrad z tego względu, że widzę, że są jedni radni równi, drudzy równiejsi. Jest określony statut, interpelacja zdaje się ma być złożona na piśmie, natomiast nie jesteśmy chyba w punkcie „wystąpienia, swoje przemyślenia”. Statut określa jak wygląda interpelacja i wszyscy poprzedni i tak robimy też na sesjach składamy takie interpelacje, natomiast w przypadku pana radnego Saneckiego chyba było inaczej i bym bardzo prosił pana, żeby pan panował nad tym co się dzieje na sali obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – odpowiem od razu. Nie ukrywam, że też było to tematem na szkoleniach, moich pytań dotyczących oczywiście prawników, którzy się tym specjalizują. Proszę mi wskazać zapis, który mówi, że radny nie może odczytać interpelacji. To, że składa na piśmie, pan radny złożył przed chwilą na piśmie tą interpelację, natomiast

niestety nie ma takiej interpretacji prawnej, która mówi, że radny tylko przychodzi, składa na piśmie, a jej nie odczytuje. Absolutnie nie narażę się na zarzut w tym momencie od jakiegokolwiek radnego, że ograniczam mu możliwość wypowiedzi. Zgłosił się pan przewodniczący Marcin Para, tylko panie przewodniczący chciałem przypomnieć, że jeszcze pan burmistrz chciał zabrać głos.

Radny Marcin Para - myślę, że pan burmistrz jeszcze chwilkę wytrzyma. Ja w tym samym trybie, który przewodniczący Namieciński. Obserwuję sesje rady miejskiej od kilkunastu miesięcy i powiem szczerze, że pozostali radni są zdyscyplinowani, składają interpelacje. Jeżeli je przedstawiają jest to krótkie przedstawienie, natomiast może wprowadzimy jakiś punkt w porządku obrad „wizje i przemyślenia radnego Saneckiego”, bo za każdym razem kiedy składa interpelacje, można sobie to z poprzedniego miesiąca przejrzeć, opowiada jakiejś tam historie. Naprawdę bądźmy poważni panie przewodniczący, jak pan chce podawać jakieś argumenty, że nie ma żadnej interpretacji prawnej, ale traktujmy wszystkich równo, a nie tutaj pozwalamy sobie na to, że pan radny Sanecki jest pana kolegą z klubu radnych i sobie swobodnie wypowiada w różnych kwestiach różne wypowiedzi, a wszystkich innych pan odbiera głos, mi wielokrotnie już ten głos odbierał pod pretekstem pilnowania porządku.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – panie przewodniczący, niestety powiedział pan nieprawdę, czyli mówiąc wprost pan skłamał, ponieważ panu nie odebrałem głosu i nie mam zamiaru tego robić. Nie odebrałem także w tym momencie, chociaż pana teraz po tej wypowiedzi upomnę, ponieważ pan stosuje wycieczki personalne, a nie powinno tego być. Nie jest pan moim kolegą z klubu, a mimo wszystko daję panu dokończyć te wypowiedzi, właśnie panu tego głosu nie odbieram, natomiast szanowni państwo, mówmy też zgodnie z prawdą. Niestety mówię to z żalem i bólem, pan przewodniczący Marek Sanecki jest najczęściej upominanym przeze mnie radnym i teraz próba stwierdzenia, że ktoś jest tutaj kolegą, czy nie, to ja panu przypomnę, że był też pańskim kolegą z klubu i wtedy pan się też nie denerwował, a dzisiaj się pan denerwuje.

Radny Andrzej Urbański – ja chciałbym tylko przypomnieć, w sprawie formalnej oczywiście się zgłosiłem, że jesteśmy w punkcie „przedstawienie interpelacji i zapytań radnych”.

Radny Tomasz Namieciński - niektórym się marzy... - *głos słabo słyszalny, nieudzielony do mikrofonu*

Radny Andrzej Urbański – nic się nie marzy, także proszę też nie komentować takich różnych....

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo, przemawia radny, proszę się powstrzymać od komentarzy. Ktoś chce zabrać głos, zgłosił się do głosu, na pewno zostanie mu udzielony.

Radny Andrzej Urbański – wystąpienie pana radnego Pary nie było wystąpieniem w tym punkcie i przede wszystkim na to chciałbym uwagę zwrócić, natomiast to, czy radny może zaprezentować interpelację, czy nie – przepisy jasno o tym mówią, składa interpelację, więc może ją złożyć w każdej formie, a później jest dopiero dopisane, że również ją składa na piśmie do przewodniczącego. Natomiast istotniejsza kwestia to jest taka, czy ta sprawa ul. Łużyckiej jest ważną dla miasta, czy nie jest ważną sprawą dla miasta, a my próbujemy w tej dyskusji i w tych uwagach jak gdyby bagatelizować tą kwestię i myślę, że w tym kierunku powinno to zmierzać. Uważam, że głos pana radnego Saneckiego w tym momencie był jak najbardziej uzasadniony i ta forma zaprezentowania również nie odbiegała od normalnego trybu procedowania interpelacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo, ja tylko przypominam to, co przed chwilą powiedział pan przewodniczący Andrzej Urbański, którego też upominam, ponieważ jesteśmy w punkcie „składanie interpelacji i zapytań”, natomiast w tej chwili trwa dyskusja o interpelacjach, a nie składanie tych interpelacji. W drodze wyjątku, szanowni państwo, pokazując dobrą wolę, za którą i tak znając życie odbiorę zawiązką, proszę bardzo, udzielam głosu panu przewodniczącemu Marciniowi Parze.

Radny Marcin Para - już tylko reasumując tą dyskusję, przecież nikt radnemu Saneckiemu nie zarzuca, że on mówił o ul. Łużyckiej. Mówimy tylko o trybie i formie składania interpelacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – proszę bardzo, pan burmistrz Mieczysław Sawaryn, też w drodze wyjątku szanowni państwo.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – panie przewodniczący, wysoka rado, ja oczywiście nie będę wchodził w żadne polemiki w tym punkcie, bo interpelacje są dokładnie sprecyzowane w jaki sposób należy je składać, oczywiście można je odczytywać. Jeśli państwo dopuszczacie taką formę, to proszę czytać, natomiast to, co zrobił pan Sanecki, to był komentarz do różnego rodzaju spraw, do ważnej kwestii, zgadzam się z panem przewodniczącym Urbańskim, jednej z najważniejszych, dotyczącej ulicy Łużyckiej, nad którą ciężko pracujemy, żeby ją doprowadzić do stanu najlepszego, jaki będzie możliwy. Przypominam panu radnemu Saneckiemu, że głosował przeciwko budżetowi, który przewidywał nakłady na ulicę Łużycką. Teraz rozdiera szaty i pyta dlaczego nie wykonaliśmy remontu tej ulicy. Szanowni państwo, nie będę przedłużał, w wolnych wnioskach opowiem państwu wszystko o ulicy Łużyckiej, o tej ważnej dla gminy Gryfino inwestycji i nie będę tu uprawiał polityki i komentarzy. Odkąd Marek Sanecki na wspólnym posiedzeniu komisji oświadczył, że już nie jest merytorycznym radnym, tylko jest politykiem, to widzę, że wciela w życie to swoje stanowisko wygłaszając różnego rodzaju tezy polityczne, a nie merytoryczne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – panie burmistrzu, też bym prosił o powstrzymanie się od argumentów ad personam. To jest prośba do wszystkich. Szanowni państwo jesteście na sesji rady miejskiej, a nie na klubie dyskusyjnym. Mam pytanie do pana przewodniczącego Marka Saneckiego – czy zapomniał złożyć jakiejś interpelacji teraz?

Radny Marek Sanecki – nie. Nie zapomniałem, panie przewodniczący.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – to dyskusję przenosimy do wolnych wniosków szanowni państwo. Dyskusję przenosimy, nie udzielam panu głosu. Dyskusję przenosimy do wolnych wniosków. Teraz jest punkt „przedstawienie złożonych interpelacji i zapytań”. Zbyt dużo wyjątków dzisiaj szanowni państwo uczyniłem, a nie powinno być żadnych wyjątków. Tylko wtedy gdyby nie było żadnych wyjątków, to bym dopiero tutaj był od... przepraszam, bo mi brzydkie słowo przyszło do głowy, byłaby dopiero tutaj jazda po mnie niesamowita bez trzymanki. Szanowni państwo, ja też chciałem złożyć interpelację, też się zgłaszam do głosu, bo ostatnio usłyszałem, że to jest niedobrze jak się nie zgłaszam. Ja mam trzy interpelacje i zapytania. Pierwsza jest w sprawie odpowiedzi na zapytanie z XVIII sesji Rady Miejskiej w Gryfinie w sprawie potencjalnej aktywności z Centralnego Biura Śledczego w gminie Gryfino. Druga jest w sprawie przeprowadzenia akcji informacyjnej dotyczącej zagrożenia epidemiologicznego i trzecia w sprawie badań boisk ze sztuczną nawierzchnią na terenie gminy Gryfino.

Interpelacje-zapytania radnego stanowią **załącznik nr 11** do protokołu.

Ad. IV. Transport publiczny – komunikacja kolejowa oraz autobusowa. Finansowanie i oczekiwania mieszkańców.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo, odbyły się dyskusje w tym temacie, dostali państwo także materiał poglądowy, odbyło się spotkanie radnych tej sprawie. Mam pytanie panie burmistrzu – czy w tej sprawie chciałby pan zabrać głos?

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński - jeśli rada podziela takie oczekiwanie (...) to oczywiście pan naczelnik będzie udzielał odpowiedzi – *wypowiedź słabo słyszalna (nieudzielona do mikrofonu)*

Przewodniczący rady otworzył dyskusję.

Radny Zenon Trzepacz – w związku z tym, że ja złożyłem rezygnację z komisji, więc nie uczestniczyłem w pracach komisji. Chciałbym zadać pytanie odnośnie dworca w Daleszewie. Z tego co wiem jest planowana przebudowa tego dworca i bardzo dobrze, tylko, że ten dworzec po przebudowie i ten przystanek niestety nie będzie służył zbyt wiele i wielu mieszkańcom, ponieważ jego położenie, jak państwo wiecie, jest na końcu miejscowości Radziszewa i Daleszewa. Ja byłem przekonany, że będą jakieś konsultacje, że mieszkańcy będą mogli się w tej kwestii wypowiedzieć, bo przez jakiś czas nawet widziałem jakiś dokument, w którym był taki wariant rozważany, że na wysokości miejscowości Łubnica może powstać jakiś przystanek, więc ten dworzec, ten przystanek będzie służył tylko tym ludziom, którzy korzystają w tej chwili. Jest tych ludzi naprawdę niewiele, natomiast mieszkańcy wręcz sugerują, żeby ten przystanek, dworzec spełniał oczekiwania mieszkańców, że będzie to bardziej dostępne w świetle oszczędności, jakie chcemy ponieść, żeby ta komunikacja była łatwiejsza, bo nikt z końca Radziszewa na pewno nie będzie szedł do Daleszewa, a wiecie państwo, że tam są częste załamania tego chodnika, bo tak te nasze miejscowości wyglądają. Bezpieczeństwo też jest bardzo ograniczone dla pieszych na tym chodniku, więc chciałbym się dowiedzieć, czy możemy coś jeszcze w tym temacie zmienić, a uważam, że należałoby zmienić, przynajmniej spotkać się z mieszkańcami, wysłuchać ich uwag i propozycji. Również po tym spotkaniu, które było w sprawie komunikacji autobusowej w urzędzie, w którym uczestniczyłem, poddałem taką propozycję, żeby np. jeżeli nie będzie szans na zmianę lokalizacji tego dworca, żeby porozumieć się np. z miastem Szczecin, bo ta SKM jest wspólnym naszym dziełem, żeby przedłużyć linię autobusową, która się kończy przy autostradzie, bo kiedyś takie połączenie było przy dworcu w Daleszewie, jeżeli nie będzie możliwości przeniesienia tego dworca, czy przystanku, więc wtedy ten dojazd byłby dla mieszkańców Radziszewa w jakiś sposób łatwiejszy do tego dworca. Łatwiej byłoby tam po prostu się komunikować. Swego czasu były takie propozycje, ale Szczecin duże opłaty sobie wnosił za dojazdy tego autobusu, ale przez okres w latach 80-tych służył tą komunikacją Zakład Komunikacji Miejskiej w Szczecinie i było to dobre rozwiązanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w tym punkcie zabrać głos? Wiem, że się odbyły bardzo merytoryczne dyskusje na komisjach także z czego jestem też zadowolony. O głos poprosił pan radny Tomasz Namieciński.

Radny Tomasz Namieciński – szanowni państwo, wszyscy wiemy, że trwają prace dotyczące uporządkowania tego naszego transportu publicznego. Takie prace trwają, są jakieś wizje w perspektywie czasowej mam nadzieję, że wypracujemy jakąś rozsądną propozycję, czy ofertę dla naszych mieszkańców, natomiast my wczoraj rozmawialiśmy na wspólnej Komisji Planowania i Komisji Rewizyjnej i padały różne opinie od radnych, czy np. dobrze skomunikowane jest Gryfino ze Szczecinem. Ja osobiście uważam, że tak. Mamy jedynekę, mamy połączenia kolejowe. Oczywiście można się kłócić, można sobie udowadniać, że rozkład jazdy nie pasuje, nie takie godziny, to wszystko w mojej ocenie jest do dopracowania. Natomiast ja bym chciał zwrócić uwagę na inną rzecz, na rzecz miejscowości wiejskich. Tych miejscowości, które nie są usytuowane na trasie jedynek Gryfino-Szczecin. Ja bym też oczekiwał jednej rzeczy, bo my mówimy- okay, w przyszłości coś tam zrobimy, zmienimy to, tylko, że my nie reagujemy na pewne rzeczy, które gdzieś tam się dzieją w naszych miejscowościach na bieżąco. Ja przypomnę tylko jedną rzecz, że w sierpniu zeszłego roku rodzice dzieci, które ukończyły trzecią klasę gimnazjum i ósmą klasę szkoły podstawowej z rejonów Gardna, Wysokiej Gryfińskiej, Chlebowa złożyły pismo, ja też takie pismo złożyłem jako radny i sołtys, w sprawie uruchomienia dojazdu dzieci, które nie dostały się do szkół na terenie gminy Gryfinom, a dostały się do szkół na terenie miejscowości Szczecin i oczywiście odpowiedzi – pracujemy, będziemy. Okay. Tak naprawdę to ja i ci mieszkańcy zderzyli się można powiedzieć ze ścianą urzędniczą. Ja bym chciał, żebyśmy my jako rada i jako urząd reagowali na takie rzeczy, już nie mówię, że od razu, ale w miarę szybko, bo te rzeczy się dzieją teraz. One się nie będą działy za rok, czy za półtora roku. Chciałbym też, żeby państwo na to zwrócili szczególną uwagę. Jeszcze

powiem o jednej rzeczy. Dojazdy do szkół to jest raz, większość z nas ma samochody osobowe, potrafi sobie w życiu poradzić, ale mamy też osoby starsze, które muszą dojechać do Gryfina, do Szczecina, muszą dojechać do lekarzy, do przychodni, do innych rzeczy. Jeżeli państwo sobie prześledzicie rozkłady jazdy, to tych autobusów jest naprawdę bardzo mało. Ja bym oczekiwał jednej rzeczy – reagujmy na to co się dzieje teraz, bo to są potrzeby naszych mieszkańców. Mieszkańców gminy Gryfino, którzy płacą podatki, którzy tutaj mieszkają, którzy chodzą na wybory. My nie czekajmy na koncepcję. Okay, jest koncepcja, fajnie, coś tam się dzieje. Ja państwu powiem jeszcze jedną rzecz. Swego czasu chyba pani Ela Kasprzyk potwierdzi, pani Ewa De La Torre, która kiedyś była radną, my też mówiliśmy o jednej rzeczy, za poprzedniej kadencji jeszcze za poprzedniego burmistrza, żeby oddzielić komunikację autobusową na dwa rejony, czyli tą komunikację dotyczącą linii nr 1 i komunikację dotyczącą miejscowości wiejskich, bo naprawdę my jesteśmy uwiecznieni. Nie mówię o mnie, bo ja sobie w życiu radzę i większość mieszkańców, którzy mają samochody gdzieś dojadą. Ja mówię o tych ludziach, którzy nie mają takich możliwości i ja bym oczekiwał jednej rzeczy, przede wszystkim, żeby pozostał taki głos w tej dyskusji, żebyśmy reagowali na pewne potrzeby naszych mieszkańców na bieżąco. To jest przykład jakiegoś autobusu np. o 6:40 w kierunku Szczecina. Uważam tak samo osobiście, że linia nr 1 w ramach tych wozokilometrów, które teraz są gdzieś na trasie Gryfino-Szczecin od Szczecina Zdrojów do dworca głównego jest bezsensowna, bo jak mieszkańcy tych miejscowości mieliby możliwość dojechania do Klucza, gdzie jest komunikacja miasta Szczecin, to temat byłby w pewnym zakresie załatwiony, czy dojazdu do Podjuch do tej zatoczki, już o Zdrojach nie mówię, bo od Zdrojów kursuje szybki tramwaj i nie ma żadnego problemu, i bym prosił o jedną rzecz szanowni państwo, i też taka prośba do pana burmistrza, żebyśmy reagowali, i nie czekali aż coś się wydarzy, bo się pewnie wydarzy za jakiś czas, żebyśmy reagowali na pewne sygnały od razu. Oczywiście będzie kwestia tego, czy to jest w budżecie, czy tego nie ma w budżecie. To zrobmy tak, żeby zmodyfikować jakoś ten rozkład jazdy na chwilę obecną. Będziemy mieli centrum przesiadkowe, być może w pewnym okresie czasu ten problem zostanie załatwiony w jakiś sposób i ja nie mówię o miejscowościach, które są na trasie Gryfino-Szczecin, tylko mówię o pozostałych miejscowościach, które są w innych zakątkach naszej gminy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – ja też potwierdzam, że bardzo ważną rzeczą od wielu lat jest o tym dyskusja i byłoby rozdzielanie właśnie linii nr 1 od innych działalności PKS, i też o tym gdzieś była mowa. Szanowni państwo ja chciałem tylko jeszcze zakomunikować, że w związku z materiałami, które radni otrzymali, a także spotkaniami, dyskusjami wiemy, że czeka nas w najbliższym czasie taka mała rewolucja związana z transportem publicznym. Mam oczywiście następne zgłoszenia, ale bym chciał aby Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego także poinformował jakie zapadły ustalenia na ostatniej komisji. Sądzę, że one będą ważne. Po panu przewodniczącym Romaniczu.

Radna Małgorzata Wiśnińska – o PKS-ie i działaniu PKS-u debatujemy już od lat i nic z tego nie wynika. Taka jest prawda. Ja byłam na spotkaniu z panem, który monitorował działania PKS-u na terenie naszej gminy. Po pierwsze, pan zaproponował, to myśmy też proponowali, oddzielenie jedynek od pozostałych terenów wiejskich, jako po prostu dwie osobne sprawy. Osobno obsługujemy wieś, osobno obsługujemy miasto. Pan w swoich propozycjach przedstawił też wykorzystanie transportu szkolnego, że są to normalne PKS-y, które powinny wozić ludzi, nie tylko dzieci, a później stać parę godzin, tylko obsługiwać tak samo mieszkańców. Ale największą bolączką to jest właśnie brak koordynacji między pociągiem, do którego dojeżdżamy i PKS-em. Jeżeli przyjeżdża autobus z terenów południowo-wschodnich, czyli ostatni przystanek Sobiemyśl i ten autobus przyjeżdża 10 minut po odjeździe pociągu, to nie jest żadna korelacja, bo następny pociąg jest za półtorej godziny. Jeżeli pociąg byłby dobrze ustawiony i zaczekał te 10 minut, to mieszkaniacy Sobiemyśla w ciągu godziny znalazłby się w Szczecinie, a tak – tu czeka, tam czeka, bo tak samo jest z powrotem i w sumie wyjazd do Szczecina trwa dokładnie cały

dzień, bo musi czekać półtorej godziny na pociąg, ewentualnie jak przyjedzie do Gryfina i półtorej godziny na autobus, jak przyjedzie pociągiem ze Szczecina. Jeżeli dopłacamy i do kolei i do PKS-u myślę, że takie sprawy powinny być uregulowane.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Romanicz – szanowni państwo, temat transportu publicznego jest o tyle ważny, że dotyczy kilku tysięcy mieszkańców naszej gminy dziennie także to nie jest temat, który można sobie zbagatelizować i odkładać na dalszy czas. Spośród tych gmin przy dużych ośrodkach miejskich wygrywają te, które mają najlepszą komunikację z tym największym ośrodkiem, czyli w naszym przypadku będzie to Szczecin. Jeżeli „prześpimy” to, to znowu wyprzedzą nas inne gminy i rozwój Gryfina niestety nie będzie miał takiego tempa, jaki powinien mieć. Materiał, który jako radni otrzymaliśmy na temat transportu autobusowego jest dość ciekawy, natomiast ja po rozmowie na komisji mam nadzieję, że nie ma takiego oczekiwania od rady, żeby propozycje, które tam są zawarte były zamkniętym katalogiem. Chciałbym, żeby to było tak, że to jest przyczynek do dyskusji, natomiast, żeby ten materiał nie determinował tego, że nie może być żadnych innych propozycji. Pojawiła się gdzieś tutaj nawet w rozmowie, w wypowiedziach już kwestia tego jak ma wyglądać jedyńka po zmianach – czy do Podjuch, czy do Klucza, czy do Zdrojów. Ja ze swojej strony mogę powiedzieć – tak, jak najbardziej do Zdrojów, a nawet ciut dalej, czyli do szybkiego tramwaju. Jeżeli spojrzemy na dokumenty związane z polityką transportową Szczecina to wiemy, że ten szybki tramwaj miał służyć temu, żeby w miarę szybko mieszkańcy przedostawali się z jednej części Szczecina na drugą, do centrum. W związku z tym stwórzmy od razu takie możliwości, które nie będą mieszkańców gminy Gryfino stawiały w sytuacji drugorzędnej znowu, żeby dostać się do centrum Szczecina trzeba było jechać albo dookoła albo z dwiema przesiadkami tym bardziej, że część takiego kursu byłaby już na terenie Szczecina i już widać dzisiaj po wypowiedziach w mediach w sytuacji kiedy ma być ulica Floriana Krygiera na jakiś czas zamknięta, że mieszkańcy Podjuch np. domagają się wydłużenia transportu publicznego do Zdrojów. Ich to interesuje. Można to spiąć z naszymi oczekiwaniami, tylko wymaga to troszeczkę więcej aktywności ze strony gminy. O tej aktywności też chcę powiedzieć dlatego, że wczoraj właśnie rozmawiając na komisji specjalnie zapytałem przy okazji uchwały, którą będziemy później procedować na temat pomocy dla Województwa Zachodniopomorskiego na przewozy, zapytałem zastępcę burmistrza wprost, czy gmina zabiegała o zwiększenie tych połączeń. Jeżeli nie ma z naszej strony żadnej inicjatywy, zgadzamy się na to, co nam dadzą, to nie dziwnym się, że będziemy stawiani, jako ostatni w kolejce. Ci, którzy chcą walczyć o większą liczbę połączeń do Szczecina, to ci wygrywają. My jeżeli zgadzamy się jako gmina na to, co nam łaskawie dadzą, to zawsze to będzie pewien niedosyt. Kolejna rzecz, kwestia jakiejś weryfikacji, kontroli tego, co już jest, to co powiedziałem w interpelacjach, jeżeli my dopłacamy jako gmina do przewozów regionalnych, właściwie teraz Polregio to się nazywa i słyszę zdziwienie, że jakiś pociąg nie zatrzymuje się w Czepinie, a słyszę od mieszkańców Czepina, że muszą specjalnie wyjeżdżać wcześniej, bo niestety ten pociąg, który jedzie przez Czepino w Daleszewie się zatrzymuje, ale w Czepinie nie, ale inne się zatrzymują. Po prostu komputer wylosował i ten pociąg się nie zatrzymuje. Inne pociągi nie zatrzymują się w Daleszewie i my nie mamy wiedzy na ten temat jako gmina, stąd wniosek, czy my w ogóle panujemy nad tym co dofinansowujemy. Jeszcze jedna rzecz, jedyńka. To jest wprost pytanie – czy PKS w jakikolwiek sposób ma pomniejszoną dotację za nieodbywające się kursy? Czy jakiegokolwiek konsekwencje PKS ponosi z tego tytułu? Ja sam niejednokrotnie byłem w sytuacji takiej – ostatni autobus ze Szczecina nie przyjeżdża. Stoi dziesięć osób na przystanku i nie ma żadnej informacji czy ten autobus przyjedzie czy nie przyjedzie, infolinia na PKS-ie w ogóle nie funkcjonuje. To są tego typu rzeczy, które wymagają z naszej strony, ze strony gminy pewnej aktywności. Jeżeli nie ma z naszej strony jakiejś konsekwencji, to przewoźnik też będzie postępował tak, jak postępuje. Mówimy o SKM, mówimy o tym od lat, temat się rozpoczął, toczą się inwestycje, projekt jest realizowany, ale tak samo mówimy o ulicy Łużyckiej. Wiemy też, że projekty, inwestycje, które są realizowane z różnych przyczyn terminy ich realizacji mogą

ulec przedłużeniu. Nastawimy się, że za dwa lata powiedzmy ruszy SKM wielką parą, ale jak nie ruszy to co? Dzisiaj tutaj też się radny wypowiadał – mieszkańców interesuje tu i teraz. Ten czas, który dzieje się w tej chwili, co możemy jako gmina już teraz zaproponować mieszkańcom w tym okresie dostosowania naszych możliwości transportowych do tego modelu docelowego, bo przykładowo uczniowie, którzy dojeżdżają do Szczecina - zanim ta SKM wejdzie, oni już skończą ten etap edukacyjny, ale oni będą się borykać z tymi problemami i oni już tu nie wrócą. My stracimy to pokolenie jeżeli nie pokażemy tym ludziom, że chcemy wyjść naprzeciw ich potrzebom.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo, teraz poproszę o informację pana przewodniczącego, później pan burmistrz zgłosił się do głosu. Szanowna pani radna, po panu burmistrzu.

Radny Maciej Puzik – generalnie te wszystkie głosy, które tutaj padają od początku tej dyskusji one faktycznie się powtarzają w stosunku do tego, co usłyszeliśmy na posiedzeniu wczorajszych komisji. Generalnie pojawiały się tematy zarówno połączeń PKP i tego czy gmina angażuje się w negocjacje co do ilości połączeń, co do tego gdzie się te pociągi zatrzymują. Musimy pamiętać oczywiście, że przecież to nie tylko gmina partycypuje w kosztach, bo jeżeli my będziemy chcieli zwiększyć liczbę połączeń, to wszystkie pozostałe jednostki, które w tym partycypują również musiałyby zwiększyć środki, więc musimy też pamiętać o innych. Druga rzecz, była informacja o PKS-ie, była informacja o ewentualnej możliwości skrócenia trasy jedyńki nawet do Zdrojów, a dzięki temu zaoszczędzone pieniądze można by było przeznaczyć właśnie na komunikację na wsiach, czyli generalnie te wszystkie głosy, to wszystko co tutaj państwo mówili, o tym wszystkim rozmawialiśmy wczoraj na komisji. Wnioski z tej komisji były takie, tutaj nie ma burmistrza Tomasza Milera, natomiast takie deklaracje padły wczoraj na komisji, że w miesiącu marcu odbędą się konsultacje dla mieszkańców Gryfina dotyczące tego, jak wyobrażają sobie ten transport publiczny, ma być taka informacja zarówno na stronie internetowej jak i w środkach komunikacji, czyli w pociągach, autobusach, o ile się to uda wszystko zorganizować. Burmistrz oczekuje też od klubów, aby kluby też swoje propozycje, swoje uwagi ewentualnie do tego tematu zgłosiły po to, żeby można było przygotować jakiś szkielet propozycji zmian i na dalszym etapie realizować, więc to też nie jest tak, że w tym temacie nic się nie dzieje i teraz to nabrało troszeczkę tempa. Liczymy na to, że faktycznie jeżeli mieszkańcy będą mieli możliwość, bo to co tutaj większość radnych powtarza, żebyśmy słuchali mieszkańców, dlatego stąd też pomysł z tymi konsultacjami i że usłyszymy czego mieszkańcy oczekują, i to pomoże nam też podejmować decyzje na przyszłość.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – szanowni państwo, kilka informacji myślę podstawowych, kluczowych dla kontynuacji tej rozmowy, bo tak traktujemy ten dzisiejszy punkt porządku obrad. Szanowni państwo, Gmina Gryfino jeśli mówimy o transporcie zbiorowym, zaczęła od tego od czego powinno się zacząć, czyli od diagnozy. Diagnoza rzeczywistych potrzeb mieszkańców została przez nas przeprowadzona, badania ankietowe zostały przez nas przeprowadzone i materiał, który wypracowaliśmy w ten sposób staje się podstawą do przybliżania się do decyzji, które będą zawarte także w prawie miejscowym, czy później w umowach z naszymi przewoźnikami. Procesy mają to do siebie, że mają swoje fazy. Dziś jesteśmy na etapie rozmowy i przyjmowania uwag przez organ stanowiący gminy. Wszystkie je przyjmujemy i prosimy o to, żeby miały charakter merytoryczny. To właśnie z tej analizy, którą wykonaliśmy wynika, że gmina powinna skrócić przebieg linii nr 1, zintensyfikować przewozy na terenach wiejskich. To właśnie z tej analizy będą wynikały także inne dalej idące wnioski, ale tak jak powiedziałem jesteśmy w trakcie pewnego procesu, który wymuszają też przepisy prawa, a proces mający swoje elementy trzeba pilnować na każdym jego etapie. Dziś państwo złożyliście szereg sugestii, pan przewodniczący Puzik przed chwilą też zwrócił uwagę na kilka istotnych faktów. Nie będziemy bagatelizowali opinii mieszkańców, będziemy się liczyli z opinią mieszkańców, bo właśnie z tego powodu zrobiliśmy poważną diagnozę. Będziemy także brali pod uwagę

te fakty, które opinii publicznej nie są znane, ale nam znane są jak np. otwarte przewozy szkolne, z których dzisiaj mieszkańcy już mogą korzystać. Mogą, bo to są przewozy otwarte, ale bardzo często z nich nie korzystają. Szanowni państwo, odnoszę się do stanu rzeczywistego. Przewozy szkolne dzisiaj z całą odpowiedzialnością mówię, są przewozami otwartymi i każdy ma prawo z tego przewozu skorzystać. To, czy korzysta, czy nie korzysta i dlaczego nie korzysta, także stało się przedmiotem naszych badań i my wiemy z czego to wynika, i nasze ostre sugestie w stosunku do przewoźnika już zostały wyartykułowane, bo oczywiście państwo widzę, że się oglądacie, trzeba powiedzieć o jeszcze jednej kwestii nad którą przecież pracujemy wspólnie. To jest właśnie zoptymalizowanie całego transportu zbiorowego, który uwzględnia także jego część, którymi są przewozy szkolne i wykorzystanie tego potencjału wraz z innymi potencjałami, które mamy w gminie Gryfino. Wszystkie merytoryczne uwagi będą przez burmistrza brane pod uwagę, bo nie zależy nam na przygotowaniu programu, który ogłosimy, że jest najlepszy na świecie, zależy nam na przygotowaniu takiego projektu co do którego wszyscy wspólnie in gremio będziemy przekonani, że jest najlepszym w tej chwili dla gminy Gryfino i możliwym do zrealizowania. Myślę, że warto też obniżyć poziom napięcia w tej dyskusji. Myślę, że nie stracimy żadnego pokolenia. Myślę, że nie tylko te względy, one są ważne, ale nie tylko te względy ważą na tym kto jakie miejsce na ziemi do życia wybiera, aczkolwiek to, że gmina zajmuje się i zajmuje się tak poważnie tą problematyką może przynieść dobry skutek. Mamy solidny fundament, poważną, dobrą diagnozę, wolę do tego, żeby zoptymalizować cały system i szczęśliwie jesteśmy też w takiej sytuacji, że mamy zasoby, żeby móc w przyszłości go realizować.

Radna Elżbieta Kasprzyk – niedawno mieliśmy możliwość spotkania się z twórcą koncepcji transportu w gminie Gryfino. Ta koncepcja zrobiła na mnie wrażenie. Zaproponowane rozwiązania są tak dobre w tej koncepcji, że aż trudno uwierzyć w to, oceniając stan jaki mamy dzisiaj w transporcie publicznym. Przypomnę, że z tej koncepcji wynika, że transport autobusowy i kolejowy ma być skorelowany, że kursy mają być częstsze, że na terenie miasta ma to być komunikacja darmowa, że na terenach wiejskich, wszystkich miejscowościach, bez względu na odległość bilet ma kosztować 4 zł, że autobusy mają być mniejsze i te rozwiązania miałyby być wprowadzone w roku 2022. Niestety tymczasem bilety są drogie. Przypomnę, że bilet do Bartkowa, gdzie jest 9 km jest droższy niż bilet z Gryfina do Szczecina. Autobusy są rzadko, zwłaszcza na liniach, których nie obejmuje jedynka. Usługa wątpliwej jakości, przedmówcy też o tym mówili i bardzo zły stan przystanków autobusowych. Przypomnę, że sama wielokrotnie otrzymywałam takie informacje, że w ramach projektu Szczecińskiej Kolei Metropolitarnej wszystkie te przystanki miały być wymienione, natomiast w zeszłym roku okazało się, że jednak nie wszystkie i że jednak tylko te na trasie właśnie jedynki, gdzie w mojej ocenie na chwilę obecną te przystanki wyglądają zdecydowanie lepiej niż przystanki w pozostałych miejscowościach wiejskich. Wystarczy zwrócić uwagę jak wygląda przystanek autobusowy np. w miejscowości Steklno. Dlatego mam nadzieję, że mimo wszystko będziemy w przeciągu tych kolejnych lat kiedy nie zostaną wdrożone rozwiązania z przygotowanej koncepcji cały czas pracować, aby już teraz poprawiać warunki korzystania z komunikacji publicznej. Swego czasu mieszkaniec Bartkowa zwrócił mi uwagę, że właśnie mieszkańcy Bartkowa od wielu lat płacą drożej za bilety autobusowe niż wynika to z kilometrówki. Zgłaszałam taki wniosek, faktycznie została ta odległość przeliczona, mieszkańcy mojej miejscowości weszli w strefę niższej opłaty za bilet. W kolejnych latach zwracałam uwagę, że ta kilometrówka powinna być przeliczona we wszystkich miejscowościach, bo jeżeli „uciekł” kilometr na odcinku Gryfino-Bartkowo, to należy się spodziewać, że w kolejnych miejscowościach również jest ta różnica i być może są kolejne miejscowości, gdzie mieszkańcy płacą za dużo za bilet, czyli wchodzą w inne strefy opłaty. Rozmawialiśmy o tym na Komisji Spraw Społecznych, której jestem członkiem i taki wniosek komisja złożyła do pana burmistrza, aby przeliczyć kilometry na całej trasie gminy Gryfino.

Radna Małgorzata Wiśnińska – mieszkańcy Sobiemyśla płacą prawie 13 zł za dojazd do Gryfina na odcinku 20 km, a moim zdaniem o szacunku PKS-u do podróżnych to świadczy wygląd rozkładu jazdy. Prawie na każdym przystanku wiejskim jest nieczytelny, połamany, brudny.

Ad. V. Gospodarka odpadami komunalnymi – informacja na temat przygotowań gminy w świetle zmian ustawy dotyczącej gospodarki odpadami komunalnymi

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo, obydwie punkty – poprzedni i ten są to punkty, które były przegłosowane przez radę miejską w planie pracy Uchwałą nr XVI/136/19 Rady Miejskiej w Gryfinie z dnia 19 grudnia 2019 roku. Literalnie zostały przepisane do dzisiejszego porządku obrad, czyli w terminie przewidzianym tamtejszą uchwałą. Przypominam, że ten punkt znalazł się także m.in. dlatego, że 30 maja 2019 roku Rada Miejska w Gryfinie przegłosowała wniosek o zwołanie, czy zorganizowanie debaty dotyczącej tego zagadnienia, czyli systemowego rozwiązania gospodarowania odpadami komunalnymi. Jesteśmy na bieżąco z panem wiceburmistrzem Tomaszem Milerem w korespondencji w tym temacie. Widzę tutaj troszeczkę dziwny opór jeżeli chodzi o zwołanie tej debaty. Ja wyobrażałem sobie, że otrzymamy jakieś wyliczenia, jakieś symulacje, jakieś analizy, różnych metod, które będą mogły nam pozwolić dokładnie zapoznać się i podjąć decyzję, później odbędzie się w tym temacie debata, gdzie wypowiedzą się wszyscy zainteresowani, w tym spółdzielnie mieszkaniowe, GTBS, czyli przedstawiciele budynków wielorodzinnych, jak rozwiązać problem, bo sądzę, że tam jest duży problem jeżeli chodzi o wyegzekwowanie segregowalności i dopiero wtedy rada miejska będzie mogła w spokoju, zgodnie z sumieniem, przekonani o tym, że podejmujemy słuszną decyzję przegłosować takie uchwały, które nas czekają szanowni państwo w tym roku, bo wiemy, że to jest ustawowy wymóg. Toczyły się dyskusje na komisjach, za chwilę może się też dowiemy, wiem, że radni też pytali o tą debatę. Tyle informacji na razie z mojej strony.

Radny Maciej Puzik – to jest dyskusja podobnie jak z transportem publicznym również dosyć merytoryczna, burzliwa. Wczoraj na połączonej Komisji Rewizyjnej i Planowania podobnie jak w przypadku transportu publicznego tutaj też pojawiał się temat konsultacji z mieszkańcami, również z zarządcami nieruchomości, spółdzielniami. Rozmawialiśmy też ostatnio o tych wariantach, które są w tej chwili najczęściej stosowane w Polsce, czyli m.in. to naliczanie od zużycia wody, czy kwestii metrażu i mamy dostać od burmistrza Milera taką symulację, jak by to się kosztowo rozkładało przy każdym z tych wariantów po to, żeby to był jakiś kolejny krok do tej dyskusji po to, żeby również zaraz po transporcie publicznym ta gospodarka odpadami komunalnymi stała się tym elementem dyskusji wszystkich mieszkańców Gryfina i zarządców nieruchomości, i żebyśmy mogli to, co pan przewodniczący mówił w końcu doprowadzić do tej debaty, na której te decyzje by zapadły, bo czasu tak naprawdę jest co raz mniej na podjęcie decyzji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – w moim mniemaniu debata będzie najlepszą formułą przeprowadzenia konsultacji społecznych, oczywiście otwarta debata, co nie zmienia faktu, że jedyna. Może to być forma konsultacji. Wiem, że byli radni, którzy zgłaszali jeszcze inne formy aktywności, także internetową w tym temacie. Szanowni państwo, czeka nas tutaj trudna decyzja. Wiemy jak to wygląda w Polsce, bo już wiele samorządów ten etap za sobą przeszło. Nie będzie to prosta decyzja, dlatego ja chciałbym, żebyśmy podejmując tą decyzję naprawdę byli przekonani o tym, że podejmujemy taką jaką powinna być, oczywiście indywidualnie nie zmuszając nikogo do niczego.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Robert Jonasik – gospodarka odpadami komunalnymi niesie oczywiście zagrożenie podwyższenia cen, ale jest też drugie zagrożenie – ciągłość zatrudnienia w naszej gminie. Otwarte przetargi oczywiście niosą zagrożenie, że wygrają je firmy, które nie są naszymi lokalnymi firmami typu Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Ustawodawca przewidział takie zagrożenie i tu dał pewną furtkę. Przewidział coś takiego,

że odbiór odpadów od nieruchomości zamieszkanymi jest możliwy poprzez zlecenie tzw. formułą z otwartej ręki in-house. Ja bym tutaj sugerował...

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – dla przedsiębiorstwa, które jest tym przedsiębiorstwem w tym samorządzie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Robert Jonasik – dokładnie. Dla przedsiębiorstwa, które jest przedsiębiorstwem w tym samorządzie, żeby ono odbierało te odpady z nieruchomości, które są zamieszkiwane. Ja bym tu sugerował, aby Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych i pan burmistrz wzięli pod uwagę właśnie tą furteczkę i takie coś przewidzieli. Nasza firma zatrudnia sporo ludzi, to jest zabezpieczenie zatrudnienia, to są nasi sąsiedzi. Skoro jest taka furka, to trzeba z niej skorzystać.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Gryfinie Rafał Guga – dodałbym jeszcze do tych słów, że wszystkie pieniądze, które wydajemy na PUK właściwie zostają w gminie, bo pracują tam mieszkańcy naszej gminy, a nawet jakby się trafiła jakaś firma zewnątrz, to różnie z tym może być. Chciałbym tylko przypomnieć, że mamy na sali przedstawicieli PUK-u, czyli pana prezesa i członka zarządu. Też ich później poproszę jeszcze o głos w tym temacie, także jak państwo będą mieli jakieś pytania, to proszę bardzo, jest ten moment, jest ta chwila.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – szanowni państwo, kilka kwestii chciałbym tutaj poruszyć, ale zawrzeć je w takich dosyć „żołnierskich” zdaniach. Pierwsza kwestia debaty – przedmiot debaty muszą być konkretne sprawy, w moim przekonaniu, konkretne rozwiązania, więc musi być przedmiot tej debaty. Dlaczego przygotowujemy się do zmiany systemu, powszechnie jest nam na tej sali wiadomo. Będziemy musieli podjąć decyzje, które będą łączyły interesy z jednej strony jednostki samorządu terytorialnego, z drugiej strony mieszkańców i jeszcze z trzeciej strony być może także to o czym powiedział pan przewodniczący Jonasik, naszej spółki komunalnej. My już obecnie korzystamy z umów in-house w innych oczywiście obszarach naszej działalności i jest to przedmiotem także naszej analizy, natomiast nie chciałbym wchodzić głęboko dlatego, że zmiennych w tym procesie jest tak wiele, niebezpieczeństw jeszcze więcej, jako mieszkańcy obserwujemy kilka zjawisk, o których wypada też powiedzieć i państwo też często to artykułujecie, to jest przede wszystkim szczelność systemu i rzeczywista ilość płatników. W tym dziele mamy wiele do zrobienia, jesteśmy tego świadomi i myślę, że podejmując pewne kroki i wybierając określone rozwiązanie prawne powinniśmy także wspólnie jako dwa organy – Rada Miejska w Gryfinie i Burmistrz odpowiedzieć w jaki sposób chcemy egzekwować w przyszłości obowiązki wynikające z odprowadzania śmieci i żeby ta problematyka nie stała się przedmiotem sporu politycznego, tylko konsensusu, bo w moim przekonaniu od tego rozstrzygnięcia przede wszystkim zależy jak będą kształtowały się ceny. Być może także i w tym aspekcie, o którym powiedział pan przewodniczący. Natomiast Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, o które właściciel dba i o którego interes ma obowiązek zabiegać na mocy kodeksu spółek handlowych z pewnością jak żadne inne przedsiębiorstwo nie będzie prowadziło działalności poniżej rzeczywistych kosztów i te rzeczywiste i zobiektywizowane koszty są nam znane. Debata, o której mówił pan przewodniczący jest jak najbardziej potrzebna, głos spółdzielni mieszkaniowych, zarządców nieruchomości, zarządców wspólnot mieszkaniowych jest jak najbardziej potrzebny, ale musimy mieć na końcu świadomość, że my wspólnie – Rada Miejska w Gryfinie i Burmistrz i tak będziemy musieli wybrać takie rozwiązanie, które będzie łączyło interesy więcej niż jednego środowiska, i z pewnością ci, którzy są w większości będą reprezentowali przede wszystkim swoje interesy, my natomiast musimy wziąć pod uwagę interesy wszystkich.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – przecież nikt na tej sali chyba nie namawia do łamania prawa, żeby PUK działał poniżej kosztów, czy nawet bez zysku, natomiast szanowni państwo, ta dyskusja gdzieś trwa. Przypominam też, że kiedy był zgłaszany wniosek o debatę to pan burmistrz poprosił, żeby radni dopełnili wiedzy w tym temacie. Było zorganizowane szkolenie, chociaż tak naprawdę to było spotkanie z panem

naczelnikiem wydziału w tym temacie. Spotkanie było owocne, radni sądzą, że pokazali na tym spotkaniu, że odpowiednią wiedzę posiadają. Jeżeli chodzi o konkretne propozycje, takie propozycje są. To ustawodawca dał cztery konkretne propozycje i my dzisiaj znając już, że jedna metoda działa nieprawidłowo, bo jest nieuszczelna, widząc jak działają inne metody i czy w ogóle są brane pod uwagę w kraju, bo przecież obserwujemy to i wiemy, chcielibyśmy tylko, żeby na dzień dzisiejszy przeprowadzić takie symulacje jakby to mogło wyglądać na terenie gminy Gryfino i to jest cały materiał pogładowy plus tak naprawdę opinia zarządców, mieszkańców, która pomoże nam zdecydować, która metoda będzie dobra. Ja wątpię, żeby któryś z radnych głosował wbrew interesowi także gminy, ale głos mieszkańców jest także bardzo ważny w tym temacie i sądzą, że o to chodzi w całej tej dyskusji na temat debaty, bo tak naprawdę może być to najlepiej przeprowadzona sprawa na terenie gminy Gryfino, gdyby taka debata się odbyła.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – panie przewodniczący, to co stoi na przeszkodzie, żeby pan tą debatę zwołał? Jeśli jest pełna wiedza, jeśli jest pełen zakres informacji, jeśli jest gotowość do wyboru określonych rozwiązań, jest gotowość do zaproszenia, to proszę tą debatę zwołać. Przecież to nie jest żaden problem. My mówimy, że musi być skonkretyzowany przedmiot debaty i musi być ustalony, i taka była prośba też i do pana przewodniczącego i do Rady Miejskiej w Gryfinie, bo chcielibyśmy mówić o tym samym problemie, i mieć pewność, że będziemy rozmawiać o tym samym problemie. Można też powiedzieć, że mamy historyczne przykłady, w których teoretycznie umawialiśmy się na pewne rozwiązania, a one wybrzmiewały później nieco inaczej. Oczywiście, że ustawowe rozwiązania są znane, oczywiście, że spośród tego katalogu należy wybierać i oczywiście, że trzeba dyskutować o tej problematyce, ale zakres debaty nie może być dowolny, musi być ścisły, określony i przeprowadzony. Jeżeli pan tak stawia, ja się bardzo cieszę z tego stanowiska. Czekamy w takim razie na przeprowadzenie takiej debaty, bo przypominam też, że inicjatywę konsultacji społecznych ma nie tylko burmistrz. W uchwale o konsultacjach społecznych są wymienione podmioty, które są do tego uprawnione. Powiem więcej, ustawodawca w ustawie o samorządzie gminnym wprost mówi w jaki sposób rada ewentualnie wytycza burmistrzowi kierunki działania w konkretny sposób - uchwałą o kierunkach działania, biorąc tym samym także współodpowiedzialność za określone rozwiązania. Zatem jeśli przedmiot debaty jest znany proponujemy, żeby ją zwołać z konkretnymi punktami, porządkami i omówić ją, a my chętnie w tej debacie także weźmiemy udział.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – dziękuję panie burmistrzu za tą cenną deklarację. Powiem szczerze ja jestem gotowy taką debatę zwołać, tylko oczywiście w imieniu rady miejskiej, to biorąc pod uwagę, że rada miejska nie ma odpowiednich też narzędzi do pewnych rzeczy, to proszę o dostarczenie w możliwym jak najszybszym terminie symulacji, wyliczeń wszystkich czterech metod, jak by to mogło wyglądać na dzień dzisiejszy na terenie gminy Gryfino. Jeżeli taki materiał pogładowy dostanę, natychmiast przystępuję do zwoływania tejże debaty.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – niektóre dane są niemożliwe do podania... - *część wypowiedzi nieczytelna (wypowiedź nieudzielona do mikrofonu)*

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – ja proszę o symulacje panie burmistrzu, a nie dane. Przecież pan naczelnik ma wiedzę w tym temacie, sądzą i mógłby wyliczyć na dzień dzisiejszy, oczywiście z pewną dozą też prawdopodobieństwa. Ja wiem, że się nie da wyliczyć też w tej chwili do jednego grosza. Możemy się poruszać w pewnych przedziałach, ale chcemy też przedyskutować, bo to jest ważne, jakby mniej więcej się to cenowo miało kształtować. Równocześnie mamy wiedzę o ewentualnych szczelnościach potencjalnych systemów, ponieważ ta wiedza jest znana także z innych samorządów i to już by mogło pozwolić na bardzo, sądzą, rzeczową, konkretną dyskusję, która by była najbardziej korzystna, ja też nie rozdzielam gminy Gryfino od mieszkańców, ale dla urzędu, który musi jakby pobierać opłaty za ten system, czy w tym kontekście gminy Gryfino jak i dla

mieszkańców, żeby to nie była też uciążliwa dla nich metoda. Jeżeli takie symulacje otrzymam, to natychmiast jestem gotowy zwołać debatę.

Radna Elżbieta Kasprzyk – na komisji społecznej prosiliśmy pana burmistrza o przygotowanie takiej symulacji i powiem, że dostaliśmy taką informację przyjmując oczywiście stan tych ewentualnych stawek na dzień dzisiejszy z dużym prawdopodobieństwem błędu, bo wiemy, że i zmienna zużycia wody zmieni się znacznie, ponieważ mamy wiele miejscowości nieskanalizowanych, tam nie ma podliczników i woda w dużej części wlewana jest używana do celów innych niż bytowe. Tak samo jeśli chodzi o ilość mieszkańców. Też nie mamy pewności w zależności od tego jaka metoda zostanie wybrana, czy te kilka tysięcy wejdzie do systemu, czy nie, ale ja bardzo dziękuję, bo reakcja pana burmistrza była bardzo szybka. W poniedziałek poprosiliśmy o taką informację na Komisji Spraw Społecznych, na następnej komisji następnego dnia takie symulacje zostały podane, przyjmując jaki jest koszt systemu na chwilę obecną. W każdej z metod, czyli od osób ten koszt został podzielony przez ilość mieszkańców, powierzchnie przez powierzchnie, gospodarstwa przez gospodarstwa, itd. Mamy pięć metod, bo oprócz osób, powierzchni, gospodarstw i wody mamy jeszcze możliwość wprowadzenia metody mieszanej i tutaj myślę, że też to jest rozsądne wyjście biorąc pod uwagę to, że w różnych warunkach nasi mieszkańcy funkcjonują.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – ja także bym poprosił, żeby ten materiał otrzymali wszyscy radni jeżeli jest to możliwe i jeżeli tak to wygląda szanowni państwo, to ja poproszę dzisiaj po sesji, żeby doszło do spotkania szefów klubów i szefów komisji. Ustalimy dalszą procedurę postępowania związaną ze zwołaniem debaty.

Radny Roman Polański – pani Ela już ruszyła te tematy, myśmy też na komisjach o tym rozmawiali i według mnie, mieszkańca wsi najlepszy byłby wariant łączony, mieszany, żeby pogodził też dodatkowe koszty dla mieszkańców związane np. z podlicznikami, bo bez tej zmiany technicznej ja u siebie wyliczyłem, że wzrostoby mi już 300 procent, więc jeżeli miałbym przeliczać na wodę to mimo, że mam 5 osób, przy takim zużyciu na wsi, jeżeli jest troszeczkę gospodarstwa. Druga sprawa, chciałbym wykorzystać, że są tu przedstawiciele PUK-u, panowie prezesi, żeby nam przedstawili przyszłość tych opłat, bo wiemy z tych rozmów na komisjach, co pan burmistrz mówił, że mimo kalkulacji tej ceny, która jest, ona i tak nie będzie adekwatna do tego związku z nowymi umowami i kosztami przetwarzania odpadów i nowe umowy nie będą już takie. Czy PUK ma jakąś wiedzę, jakieś rozeznanie, czy na rynku już przygotowuje się do tego żebyśmy my też mogli przygotować do tego mieszkańców, bo my w kółko coś podnosimy i tak wychodzi, że my jesteśmy praktycznie tylko do takiego dokładania wszelkiego rodzaju opłat. Mamy trudne czasy, ale powinniśmy mieszkańców do tego przygotowywać, że to nie będzie zmiana tylko, ale to będzie się wiązało możliwe nawet, że z 50-procentową podwyżką tego wszystkiego.

Radna Elżbieta Kasprzyk – ja w swojej wypowiedzi zapomniałam jeszcze dodać, że największą niewiadomą jeśli chodzi o szacowanie kosztów zgodnie z nową ustawą jest to, że tak naprawdę czeka nas przetarg i to dopiero ten przetarg rozstrzygnie stawki, więc my posługując się w tej chwili wyliczeniami na dzień dzisiejszy tak trochę w ciemno działamy, bo tak naprawdę koniec roku i ogłoszony przetarg pokaże jakie to będą stawki.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – rozmawiając o systemie śmieciowym zachęcam do tego, żeby patrzeć na niego łącznie. Kwestia wyboru zasad naliczania opłaty śmieciowej jest ważna, ale właśnie przed chwilą pani radna powiedziała to, co jest najistotniejsze. Co będzie kosztowało ten system? Przede wszystkim ilość śmieci. A z czym się może wiązać ilość śmieci? Może się wiązać także z różnicami w ilości mieszkańców zadeklarowanych i niezadeklarowanych, ale wiąże się także z obsługą całego systemu nieruchomości niezabudowanych i w przyszłości egzekucją też należytą konieczności zawierania umów specjalnych z przedsiębiorcą przez tych przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą. Doświadczenia w tym zakresie są bardzo różne. Są i pozytywne, są i mniej pozytywne. Prawda jest taka, że wybór, którego państwo dokonacie jako Rada Miejska w Gryfinie jest dopiero początkiem. System dopełnia się

ilością śmieci, które systematycznie na terenie gminy Gryfino rosną, a pośrednio także ilością mieszkańców i odpowiedź na te trzy pytania łącznie, a tak naprawdę na wiele więcej innych pytań może przybliżyć nas do optymalnego, o którym mam nadzieję będziemy dyskutowali otwarcie i z interesem publicznym.

Radny Zenon Trzepacz – je jestem też za systemem mieszanym, bo to jest chyba jedyne słuszne rozwiązanie, natomiast ja w związku z tym, że często jestem na naszym wysypisku w Wełtyniu obserwując ten teren, który jest w tej chwili właściwie na wyczerpaniu jego pojemność, rozmawiałem pracownikami, oni są przerażeni tym co po wprowadzeniu tego nowego systemu może się wydarzyć, dlatego mam takie pytanie do panów prezesów, czy mają jakiś pomysł co z tym zrobić, bo w tej chwili sprzedaż odpadów pozyskanych w wyniku segregacji jest z tym problem. Wiemy jaka jest sytuacja na rynku, na świecie i na pewno lepiej nie będzie. W kilku programach telewizyjnych słuchałem wypowiedzi i jest to sytuacja bardzo nieciekawa. Różnie samorządy sobie z tym problemem radzą, żeby zminimalizować koszty poszukują spalarni w najbliższej okolicy. Czy my również przymierzamy się do tego? W którym z programów słyszałem, że np. niektórym samorządom opłaca się sprzedawać odpady do spalarni do Niemiec. Niektóre gminy przygraniczne. W Polsce tona spalania takich śmieci to jest około tysiąca złotych, a po stronie niemieckiej można te śmieci sprzedać za czterysta parę złotych. Czy mamy taki pomysł, czy w ogóle bierzemy taką sytuację pod uwagę, czy sobie poradzimy sami?

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – ja oczywiście udzielę głosu przedstawicielom PUK-u po wyczerpaniu pytań, które tutaj od państwa padają.

Radna Małgorzata Wiśnińska – wiadomo mieszkańcy się bogacą, więc produkują więcej śmieci, to powinniśmy się cieszyć, może z tej pierwszej części, a nie z tej drugiej, ale ja przy symulacji, o jakiej mówił pan przewodniczący przy opłacie za śmieci, prosiłabym też może o uwzględnienie w jaki sposób dany rodzaj opłaty uszczelnia płatników, żeby znowu z systemu nie wyszło kilka tysięcy osób, a my za nich pokrywamy koszty.

Radny Andrzej Urbański – proszę państwa, jesteśmy w punkcie informacja nt. przygotowań gminy do tego systemu i myślę, że nie można się ograniczyć tylko i wyłącznie do wyboru metody, do określenia wysokości tych tzw. opłat karnych, czyli tych opłat, którymi będą obciążane osoby, które nie będą selektywnie zbierać odpadów. Przygotowania gminy to są przygotowania urzędu, rady, ale również potencjalnego wykonawcy, czyli przygotowania Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, a w zasadzie konsorcjum, bo wiadomo, że gmina sama nie jest w stanie sprostać gospodarce odpadami, bo nie dysponujemy wszystkimi urządzeniami, które w tej materii są potrzebne. To nie tylko opłaty, wywóz, to jest przede wszystkim również kwestia zabezpieczenia przepisami nowej ustawy kwestii transportu tych odpadów, sprzętu, ludzi i oczywiście opłat z tym związanych, pobieranych na dalszych etapach przetwarzania tych odpadów od momentu ich odbioru i przetransportowania, ale to jest również kwestia dotycząca chociażby tego co ustawodawca nie przewidział w swoim rozwiązaniu, co będziemy uznawać za odpad selektywny, a co nie. Ja zwracałem uwagę na komisjach, że założymy w zabudowie jednorodzinnej jeżeli ktoś np. wrzuci jedną butelkę do opakowania z plastikiem, czy to jeszcze jest odpad selektywny, czy jest to już odpad zmieszany, nieselektywny. To samo jest przy bioodpadach, przy wszystkich innych frakcjach itd. Istotną kwestią jest to również w jaki sposób będziemy ten system kontrolować. Kto to będzie robił? Jakimi środkami? Dlatego tego tutaj rzeczywiście potrzebna jest debata z udziałem zarządców nieruchomości, bo tutaj będzie największy problem z egzekwowaniem selektywności i zarządcy nieruchomości będą musieli podjąć ten trud odpowiedniego przygotowania się do tego systemu, a później go realizowania i odpowiedzialności za selekcję. Myślę, że te głosy, które mówią o modelu mieszanym są w pełni uzasadnione, dlatego symulacje jakie miały być przygotowane, one nie mogą się opierać tylko i wyłącznie na danych ogólnych, że mamy tylu mieszkańców, tyle metrów kwadratowych, tyle gospodarstw i tyle zużywamy wody, bo w tych modelach przede wszystkim istotne jest to, ile mamy mieszkańców albo gospodarstw albo metrów kwadratowych w zabudowie jednorodzinnej, ile mamy w wielorodzinnej. W tych wariantach

musimy to rozpatrywać, ile mamy gospodarstw jednoosobowych, dwuosobowych, czy wieloosobowych, ale też mówiliśmy na komisjach o tym, że przy wyborze metody ewentualnej powierzchniowej można się zastanawiać nad wariantami tzw. spłaszczania tych powierzchni, a dotyczy to np. mieszkańców wsi, którzy mają duże budynki mieszkalne, a małą liczbę mieszkańców albo osoby samotne nawet ponosiłyby większe opłaty. Dlatego nie jest to prosta sprawa i przygotowanie tych symulacji na pewno nie jest to zadanie rady, bo rada musi mieć do tego informacje, materiał, ale i właśnie symulacje wyliczeń, i dopiero na takim całościowym spojrzeniu sprawy możemy mówić o tym, czy jesteśmy przygotowani do tego systemu, czy nie, czy mamy wdrożyć taki system, a nie inny, bo on też będzie rzutował na następne późniejsze rozwiązania i niebagatelną sprawą jest rzeczywiście kwestia odpowiedzialności gminy za odbiór odpadów poprzez własną spółkę komunalną. Mamy sprawę dosyć jasną i czytelną do końca tego roku, bo umowa jest dwuletnia, kończy się z 31 grudnia. Do przetargu trzeba będzie przystąpić oczywiście już w tym roku, ale z tą perspektywą od dopiero 1 stycznia i dobrze, że będzie ten przynajmniej krótki okres od wdrożenia naszych rozwiązań do tego, żeby ten system sprawdzić, i dobrze przygotować przetarg, ale przetarg przygotować tak, żeby właśnie zabezpieczyć interesy mieszkańców, i ustawowe, i ewentualnego naszego konsorcjum, bo tak do tego trzeba by podejść. Dlatego uważam, że ta debata jest potrzebna, ona musi się odbyć, ale bez udziału wszystkich zainteresowanych stron i Przedsiębiorstwa Usług, i zarządców, i mieszkańców, i oczywiście zgadzam się z tym, że musi być przede wszystkim określony przedmiot tej debaty, ale żeby on się nie ograniczał tylko, i wyłącznie do wyboru metody, bo możemy w którymś momencie utopić dziecko z kąpielą.

Radna Jolanta Witowska – ja powiem tylko tyle i aż tyle - gospodarstwa domowe produkują coraz więcej śmieci. Musimy ograniczyć tę produkcję, musimy zacząć mądrze robić zakupy, mądrze segregować. Aby produkować mniej śmieci róbmy przemyślane i świadome zakupy, kupujemy produkty trwałe w dużych opakowaniach, stosujemy torby wielokrotnego użytku, unikajmy produktów zapakowanych w kilka warstw folii, wybierajmy butelki zwrotne, zamiast zwykłych baterii stosujemy akumulatory, które można wielokrotnie ładować. Wszystko to, co robimy ma wpływ na nasze otoczenie. Dbajmy o nasze środowisko, o miejsce w którym żyjemy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo tak jak mówiłem, nie ma więcej zgłoszeń, na sali mamy Prezesa Zarządu, pana Zbigniewa Miklewicza, także Członka Zarządu pana Roberta Kulawca. Panowie nadszedł czas, żebyście mogli zabrać głos i ustosunkować się do pytań i ewentualnie swoje przemyślenia też tutaj zawrzeć.

Członek Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Robert Kulawiec – odnosząc się do państwa pytań dotyczących zagospodarowania odpadów, w tym selektywnie zbieranych, na wstępie muszę powiedzieć jedną rzecz, bardzo ważną moim zdaniem. Spółka na dzień dzisiejszy jest wykonawcą umowy, która startowała w przetargu. Na dzień dzisiejszy będzie prawdopodobnie, chociaż nie wiadomo jeszcze dzisiaj, jeżeli zapadną takie ustalenia też, czy spółka będzie dalej uczestniczyć w przetargu, który zostanie ogłoszony na kolejne lata, czy to będzie w in-house. Na dzień dzisiejszy jeszcze to nie jest do końca określone. My jako zarządzający tą spółką traktujemy to po prostu jako, że będziemy startować w przetargu, więc wypowiadając się na pewne kwestie cenowe, z kim, gdzie, w jaki sposób, moim zdaniem dzisiaj nie chciałbym o tym mówić, bo to jest po prostu moim zdaniem nie na miejscu. W przetargu może startować każdy kto w tej branży się znajduje, więc mówienie o jakichkolwiek cenach, czym dysponujemy, jak to będzie wyglądało, jaki mamy na to pomysł, mówię, że nie. Dzisiaj sytuacja w odpadach selektywnie zbieranych jest taka, że jeszcze parę miesięcy temu, rok temu, półtora roku temu, dwa lata temu spółka otrzymywała wynagrodzenie za sprzedaż odpadów selektywnie zbieranych, dzisiaj jest całkiem odwrotnie. Umowy, czy zlecenia dostajemy z firm, które zajmują się zagospodarowaniem odpadów z miesiąca na miesiąc przysyłają nam zupełnie inne ceny. Te ceny nie są co raz niższe, tylko co raz wyższe. Dla przykładu tylko powiem jedną rzecz, już nawet papier dzisiaj jest w takiej cenie, że my płacimy za niego, żeby ktoś go od nas

odebrał, nie wspomnę o plastiku, czy opakowaniach plastikowych, gdzie cena dzisiaj nawet dochodzi do 390 zł za tonę takiego odpadu, gdzie spółka by musiała zapłacić, jeżeli to jest odpad selektywnie zbierany, tzw. opakowaniowy zmieszany i dzisiaj tak naprawdę musimy się zastanowić nad tym jak to zagospodarować. Firmy, które mają instalacje do zagospodarowania również się z tym borykają. Nadpodaż wszelkiego rodzaju towarów, selektywnie zbieranego odpadu jest już tak duża, że nie ma co z tym zrobić. Firmy, które zajmują się recyklingiem odpadów selektywnie zbieranych mają magazyny zapełnione, nie ma odbiorców, rynki światowe, które tak naprawdę już zaprzestały przyjmować z Polski te frakcje odpadów. Dzisiaj to nie tylko nasza gryfińska spółka tak naprawdę jest w tej sytuacji, każde przedsiębiorstwo w Polsce jest w tej samej sytuacji co my. Jeżdżę na konferencje, spotykam się z branżowcami, rozmawiam z ludźmi, którzy się tymi zajmują, każdy z nas ma ten sam problem – co zrobić z odpadami komunalnymi selektywnie zbieranymi. Dzisiaj nie ma pomysłu na to tak naprawdę. Jest zastój w gospodarce przetwarzania tymi odpadami i jest problem z dalszym recyklingiem tych odpadów. Instalacje mają moce przerobowe, które były projektowane 10, 15 lat temu. One nie nadążają z odbiorem i z przetwarzaniem tych odpadów, więc musimy się nastawić w przyszłości na to, że nie będzie taniej. Nie ma takiej fizycznej możliwości tak naprawdę. Od 1 stycznia 2020 roku wchodzi przepis, który nakazuje wręcz selektywną zbiórkę odpadów komunalnych, więc ta produkcja selektywnie zbieranych odpadów teoretycznie wzrośnie. Co to powoduje? To powoduje to właśnie, że ten problem będzie nam narastał. Dzisiaj nie wiem jak go rozwiążemy. Jesteśmy w trakcie rozmów, analiz tak, żeby się w miarę przygotować do tego przetargu, czy do czegoś co będziemy mogli dalej robić, co robimy dzisiaj, ale o szczegółach nie chcę rozmawiać, więc nie będę mówił o nich, bo to są rzeczy, które na dzień dzisiejszy są w trakcie i pozwolą nam się odpowiednio przygotować do dalszego funkcjonowania w branży odpadowej, zbieraniu tych odpadów i wspólnie zagospodarowaniu. Jak to będzie wyglądało? Jesteśmy dobrej myśli tak naprawdę, bo współpracujemy z firmami, wiemy jak to wygląda i każdy chce ten problem jakoś rozwiązać choć przepisy dzisiaj narzucają nam takie tempo różnego rodzaju inwestycji, różnego rodzaju dostosowania wniosków, operatów przeciwpożarowych itd. ale dajemy radę tak naprawdę. Z mojej strony to tyle chyba, że państwo chcieliby coś więcej się dowiedzieć to bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – ja bym poprosił, żeby pan prezes jeszcze chwilę poczekał. Panie radny, będzie pytanie do pana prezesa? Będzie pytanie do pana prezesa.

Radny Marek Sanecki – panie prezesie, mówił pan o tym, że te firmy, które zajmują się recyklingiem mają ograniczone zdolności przerobu, że te instalacje, które posiadają są niewydolne. Na czym polega przetwarzanie i jak się przetwarza i co się robi z produktem co wychodzi z plastików, z butelek PET itd.? Oczywiście myślę, że ma pan wiedzę na ten temat i chciałbym się zapytać, bo oczywistym jest, że śmieci na świecie nie będzie ubywać, tylko będą cały czas przybywać, czy interesował się pan tym ile by kosztowała taka instalacja, żebyśmy my ją tutaj w gminie Gryfino wybudowali? Jakiego rzędu to są koszty? Czy w ogóle takie opcje istnieją? Czy było to brane pod uwagę, bo być może to jest jakieś rozwiązanie? Bardzo proszę o odpowiedź.

Członek Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Robert Kulawiec – jeśli chodzi o instalację przetwarzania odpadów komunalnych mojej wiedzy jakieś 10 lat temu był taki pomysł, żeby w gminie Gryfino utworzyć taką instalację. Nawet wiem, że były jakieś koncepcje porobione, był prawie że stworzony wniosek o dofinansowanie. Z jakich powodów nie doszło do skutku, to trudno mi powiedzieć dzisiaj. Proces powstania instalacji komunalnej do przetwarzania odpadów jest odłożony w bardzo odległym czasie i tak naprawdę bez wsparcia finansowego z zewnątrz na dzień dzisiejszy jest to według mnie niemożliwe. Jest jeszcze jedna ważna sprawa tak naprawdę – lokalizacyjna, gdzie taką instalację umiejscowić, żeby nie była też ona w konflikcie z zabudową mieszkaniową, z ochroną środowiska, z innymi uwarunkowaniami, które by mogły zakłócić bytność takiej

instalacji. Z mojej wiedzy powstawanie takich instalacji różnego rodzaju w lokalizacjach zurbanizowanych w okresie projektu i dofinansowania wiąże się z tym, że po zakończonym projekcie mieszkańcy z jednej strony najpierw chcą, bo będzie może taniej, ale z drugiej strony później jak ta uciążliwość prowadzenia takiej instalacji, czyli transport, bo te samochody muszą dojechać, muszą być drogi, musi być cała infrastruktura, która powoduje funkcjonowanie takiej instalacji, to jest zakład dosyć duży, który tak naprawdę produkuje różne uciążliwości dla środowiska i dla mieszkańców, znajdziemy pieniądze, wybudujemy, a za 5, czy 6 lat mieszkańcy się zbiorą i zaczną tak naprawdę protestować, że jednak nie, bo to jest nie to co powinno być. Z samej racji nazewnictwa odpadów komunalnych, czyli śmieci jest to temat niezbyt pachnący. Zagospodarowanie plastiku i generalnie odpadów komunalnych w instalacjach komunalnych odbywa się na zasadzie instalacji, różnego rodzaju oddzielania różnych frakcji tych odpadów komunalnych. One są przetwarzane i część idzie do spalania, część idzie dalej do recyklingu, są produkowane różne materiały tak naprawdę z tych instalacji, z tych odpadów. Cały proces technologiczny, nie ma problemu jeżeli szanowna rada kiedyś by chciała zorganizujemy taką wycieczkę do którejś z instalacji komunalnych, jak najbardziej, tylko kwestia terminu, możemy nawet pojechać, jesteśmy w konsorcjum z instalacją komunalną EKO-MYŚL, nie ma problemu, wtedy cały ten proces technologiczny państwo zobaczą, jak to wygląda, jaka to jest infrastruktura, jak odbywa się cały transport, gdzie te frakcje są umieszczane, co z tym się wiąże, kompostownia, wtedy zobaczą państwo jak to faktycznie wygląda i jakie to są góry odpadów i hałdy, które tam leżą tak naprawdę i jakie tam też są magazyny tych odpadów, różnych frakcji, gdzie nie są w stanie instalatorzy je zagospodarować.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo, trochę idziemy nie w tym kierunku, w którym mamy punkt, aczkolwiek tą propozycję panie prezesie jak najbardziej wobec zaciekawienia radnych proszę przestać, wtedy zorganizujemy taką wycieczkę. Natomiast szanowni państwo przypominam, że jesteśmy w punkcie „gospodarka odpadami komunalnymi” i te głosy pokazują tylko jak ważna byłaby debata w tym temacie. Czy pani radna ma pytanie do pana prezesa?

Radna Małgorzata Wisińska – panie prezesie, ja idąc tropem wypowiedzi pana Zenona Trzepacza wiemy, że w Schwedt jest spalarnia śmieci. Czy ewentualnie w tym kierunku jakieś będziemy wykonywać działania?

Członek Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Robert Kulawiec – rozważamy wiele kierunków tak naprawdę zagospodarowania odpadów komunalnych. Wszystko zależy od tego kto jakie warunki zaproponuje, czy wyrazi chęć współpracy i czy tak naprawdę każda z instalacji, która jest w regionie, wszystko zależy od tego kto jakie warunki zaproponuje i czy one będą akceptowalne i możliwe do realizacji przez PUK.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – dziękuję za stanowiska przedstawione przez wszystkich radnych, bardzo się z tych stanowisk cieszę, ponieważ śmieci w dzisiejszych czasach to jeden z największych problemów dzisiejszego świata. Może to dobrze, za czysty kraj, za czyste środowisko trzeba niestety płacić i dzisiaj te koszty zostały przerzucone na mieszkańców gmin, na gminy, ale w kwestiach śmieci obowiązuje wolny rynek. My nie wiemy, czy Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych wygra przetarg na śmieci w Gryfinie. Wszystko się opiera na wielu elementach, które stanowią o wielkiej niepewności. Polsce narzucono różnego rodzaju rozwiązania czy to związane z emisjami dwutlenku węgla, czy związane z polityką śmieciową. Przygotujemy taką debatę, porozmawiamy w sposób zdecydowany, ale prawda jest taka i to nie z winy zarządzania gminy, Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, państwa radnych, świat gospodarki śmieciowej całkowicie się zmienia. Państwo słyszycie, że w Warszawie wprowadzono określone przepisy, które są niesprawiedliwe społecznie, ale musiano znaleźć rozwiązanie dla zaewidencjonowania ilości śmieci, które produkujemy. Dzisiaj w Gryfinie też pracujemy z panem naczelnikiem Tarką, z zastępcami nad kwestiami, które spowodowały, że ci uczciwi mieszkańcy w Gryfinie płacą za tych nieuczciwych, bo tacy też się zdarzają, że ilość śmieci w Gryfinie wzrosła o 40-50 procent. Jak zada się pytanie dlaczego, to wystarczy

pochodzić po mieście, pojeździć po wioskach i zobaczyć ile jest ogłoszeń „kwatery do wynajęcia”. Jest taki dom, według naszego rozeznania, gdzie mieszka 50 cudzoziemców i gdzie sam czynsz miesięczny dla właściciela to jest 25 tys. zł, natomiast nie ma deklaracji śmieciowych, i to jest problem, który dotyka wiele środowisk Gryfina, i tych w mieszkaniach w blokach, i tych w domach. Widzicie państwo jakie jest zainteresowanie np. ostatnio czytaliśmy w jednej gazecie, że przedsiębiorca chce budynek na terenie dawnej mleczarni przerobić na 100 mieszkań i już przerabia, i teraz musimy wspólnie znaleźć rozwiązanie. Jest tak jak pan radny Polański mówi – śmieci będą niestety nas wszystkich kosztować, bo każdy z państwa płaci za śmieci i system w Gryfinie działa nie najgorzej, bo te śmieci jak obserwuję środowisko, one zaczynają w lasach i na polach się zmniejszać, one są wywożone na wysypisko, ale jest dużo paradoksów, takich, że niektóre spółdzielnie rozliczają śmieci, i zgłaszają nam jako segregowane, one są oczywiście niesegregowane, i wszyscy państwo do tego dopłacacie. My wszyscy. Polityka, która prowadzi do tego, że walczymy o czyste środowisko, za tą politykę trzeba zapłacić, każdy z nas będzie musiał za tą politykę wprowadzaną przez państwo na wniosek naszych sąsiadów ponieść koszty. Panie przewodniczący, ja chciałbym też na marginesie wykorzystać jedną sprawę, ponieważ dostałem telefon od mieszkańca Gryfina, że na sesji dochodzi do różnego rodzaju w mojej ocenie ekscesów. Jeden właściciel portalu internetowego komentuje tutaj w taki sposób, obraża radę, obraża burmistrza, obraża wszystkich. „Na dzisiejszej sesji czwartkowej (27 lutego 2020 r.) sesji Rady Miejskiej w Gryfinie pojawiają się na stołach nawet ciastka. Są one tylko dla urzędników, radnych i burmistrza Mieczysława Sawaryna i jego zastępców.” Szanowni państwo nie widzę tu żadnych ciastek, nie widzę tu żadnego rozpasania. „Tak było na sesji w grudniu, dziś dla sołtysów i publiczności zabrakło nawet wody” i to pisze właściciel, bo nie powiem dziennikarz, jednego z portali w taki sposób puentując państwa prace i pracę urzędu. Woda jest dostępna dla sołtysów, dla gości, jest przygotowana kawa, nawet dla tego wydawcy portalu internetowego, a potem proszę państwa, gdzie burmistrz jest na sesji od godziny jej rozpoczęcia, ponieważ pełnię swoją funkcję w urzędzie, czasami wychodzę do gabinetu, ponieważ mamy sprawy związane z zarządzaniem gminą Gryfino, to komentarz tego właściciela portalu jest taki: znowu Sawaryna nie było na sesji. Proszę państwa, jestem, pracuję i nie zgadzam się z taką polityką typu – a Sawaryna jak zwykle nie ma, dlaczego go nie ma, nie ma go na zdjęciach. Dziennikarz zrobił mi dzisiaj co najmniej kilka zdjęć, ale nie potrafi napisać prawdy. Jest mi z tego powodu przykro, bo proszę państwa przypisują państwu radnym i mi jakieś rozpasanie, i nieoszczędzanie środków, i finansów gminy Gryfino. Jest to ewidentna nieprawda. Wstydzę się za to co się wyrabia na tym portalu internetowym, podejmę odpowiednie kroki prawne. Nie jest w moich zamiarach procesowanie się z dziennikarzami, ale taka ewidentna nieprawda i taka manipulacja faktami jest rzeczą dla państwa radnych, i dla mnie wyjątkowo przykrą. Panie Kordylasiński, apeluję o to, żeby wszystko odbywało się zgodnie z prawdą i z rzeczywistym stanem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo, oczywiście jeżeli tak jest jak pan burmistrz mówi, to pan burmistrz ma rację, ale chciałbym tylko przypomnieć jako strażnik porządku obrad, panie burmistrzu, że takie sprawy załatwiamy w wolnych wnioskach, z tym, że absolutnie nie mam teraz pretensji. To było tylko w formie przypomnienia, a tu żadnych pretensji nie mam.

Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił 17-minutową przerwę w obradach.
Po przerwie przewodniczący wznowił obrady.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – zanim przejdziemy dalej szanowni państwo, chciałbym tylko, ponieważ w przerwie spotkały mnie pretensje, że przytakuje panu burmistrzowi, a nie sprawdzam źródła, ja absolutnie nie mam czasu podczas prowadzenia obrad rady miejskiej zaglądania do innych źródeł, do internetu, także nie jestem w stanie

zweryfikować i nie ponoszę odpowiedzialności za to, kto krytykuje jakiegokolwiek źródła internetowe.

Ad. VI. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez gminę Gryfino w 2019 r. – DRUK NR 1/XIX.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Przewodniczący przedstawił stanowiska komisji do sprawozdania.
Stanowiska komisji rady stanowią załącznik nr 13 do protokołu.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Romanicz – panie burmistrzu, mam pytanie konkretne. W sprawozdaniu mamy informację, która mówi o średniorocznej liczbie etatów i tam jeżeli weźmiemy pod uwagę okres od 1 stycznia do 31 sierpnia to łącznie jest 441,27 etatu, natomiast od 1 września do 31 grudnia 460,09. W związku z tym jest to różnica ponad 18, prawie 19 etatów, co daje nam prawie 340 godzin tygodniowo więcej i moje pytanie jest takie – nie mamy od września gimnazjów, klasy 7, 8 były już wcześniej, w związku z tym z czego wynika ten wzrost liczby etatów? Czy wynika to z przepisów, czy dotyczy to wszystkich równomiernie placówek, czy jakiejś konkretnej jednostki?

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – ustrój szkolny został skonstruowany w ten sposób, że nadzorują go dwa organy. Od strony organizacyjnej, formalnej i prawnej, finansowej tym organem jest jednostka samorządu terytorialnego, od strony dydaktycznej i wychowawczej kuratorium oświaty. Wszystkie arkusze organizacyjne, które są sporządzane przez dyrektorów jednostek organizacyjnych wynikają z przepisów prawa powszechnego i prawa miejscowego, ale pytanie, które zadał pan przewodniczący Romanicz jest bardzo celne i bardzo trafne, bo trzeba przy tej okazji powiedzieć o zasadniczych przyczynach fluktuacji ilości etatów w ciągu roku, bo to się także zdarza, choć najczęściej zdarza się na początku poszczególnych lat szkolnych. Otóż szanowni państwo ustrój dydaktyczny, wychowawczy jest tak skonstruowany, że uprawnienia, które mają rodzice i podopieczni w szkołach realizowane są przez inne niż zależne od gminy Gryfino jednostki, natomiast absolutnie nie dyskredytując i nie pozbawiając rodziców praw wynikających czy to z opinii poradni psychologiczno-pedagogiczno-logopedycznych, czy orzeczeń o niepełnosprawności, najczęstszą przyczyną zmian są te potrzeby, które są zdiagnozowane, i zamieszczone w tych dwóch dokumentach. Oczywiście organ, którym jest jednostka samorządu terytorialnego ma niewielki wpływ, w zasadzie nie ma żadnego wpływu na kształtowanie treści tych opinii i absolutnie nie ma takiej aspiracji. Mogę państwu powiedzieć, że pracujemy nad przygotowaniem w nowej informacji oświatowej dla państwa także taką statystykę, która będzie mówiła o zmianach w tym zakresie, czyli o ilości wydawanych dokumentów i rodzących się w związku z tym obowiązków, i to jest pierwsze zasadnicze źródło. Drugie zasadnicze źródło, które istnieje, a które także wynika z przepisów prawa powszechnego to jest korzystanie przez nauczycieli z urlopów zdrowotnych. Nauczyciele pozostają w jednostkach organizacyjnych oświatowych jako pracownicy, natomiast na ten czas niekiedy trzeba zatrudniać nowych nauczycieli. Nie zawsze tak jest, niekiedy wygląda to w ten sposób, że dyrektorzy decydują o podziale godzin nauczyciela, który jest na urlopie zdrowotnym. Trzeba też przypomnieć, że akurat rok 2020 nie jest to najlepszy moment, żeby mówić tutaj o wszystkich szczegółach, bo co się będzie działo w kolejnych miesiącach, to się dopiero o tym dowiemy, natomiast zwłaszcza w okresie, który dotyczył reformy oświatowej trzeba powiedzieć, że ilość urlopów zdrowotnych lawinowo wzrastała, ale żeby skończyć już tą swoją wypowiedź, bo pan przewodniczący pyta o te zasadnicze różnice, dwa podstawowe źródła – wykonywanie przepisów prawa, w szczególności co do ścieżek, czy nauczania indywidualnego, czy innych

form kształcenia, które zalecane są przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną lub wynikające z orzeczeń i drugie to także zmiany o których powiedziałem w zakresie praw nauczycieli co do urlopów zdrowotnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – ile jest takich teraz przypadków, jeżeli chodzi o urlopy dla podratowania zdrowia, żebyśmy też znali skalę?

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – chodzi panu o obecnie przebywających nauczycieli na urlopach zdrowotnych?

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – tak, bo pan burmistrz powiedział, że jest to czynnik, który wpływa też na tą różnicę, żebyśmy też mieli świadomość.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – nie odpowiem panu konkretnie z pamięci, ale oczywiście jeśli będzie pan zainteresowany, to przedstawię tę informację na następnej sesji, ale ja rozumiem o czym pan mówi. To jest około, statystycznie rzecz biorąc kilkunastu nauczycieli w ciągu roku, bo też trzeba powiedzieć, że nauczyciele nie zawsze korzystają z całości. Czasami jest to okres krótszy.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Robert Jonasik – panie burmistrzu, poruszyliśmy temat zmian w strukturach gryfińskiej oświaty. Minął kolejny miesiąc. Mam pytanie, czy są jakieś decyzje co do Liceum Ogólnokształcącego w Gryfinie? Co wiemy o sytuacji na przyszły rok szkolny?

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – jeśli pan przewodniczący pozwoli żebym odpowiedział, to odpowiem, choć to nie jest przedmiotem tego porządku obrad, ale rozumiem, że pan radny jest zainteresowany. Tak. Jest podjęta przez gminę Gryfino w tym zakresie pełna jasna i czytelna decyzja. Jesteśmy gotowi prowadzić Liceum Ogólnokształcące z uhonorowaniem wszystkich aktów, które zostały dokonane w tym także darowizny z uwzględnieniem zmian, które są konieczne, a wynikają ze zmiany przepisów prawa powszechnego, czyli likwidacji gimnazjów, a później oddziałów gimnazjalnych i to jest wersja, do której zachęcamy naszych partnerów z Powiatu Gryfińskiego, i wersja alternatywna, tylko oczywiście bez żadnych warunków polegających na tym, że to inny organ niż jednostka samorządu terytorialnego, która będzie prowadziła de facto szkołę będzie decydował o tym jaka będzie liczebność oddziałów lub ile ich będzie. Na to się zgodzić nie możemy, natomiast możemy się zgodzić na to, że będziemy działali wspólnie i w porozumieniu, i w pewnych granicach. Reasumując, jesteśmy gotowi prowadzić Liceum Ogólnokształcące i to Powiat Gryfiński wie od bardzo dawna. Druga alternatywna możliwość jest taka, że wypowiedzenie, które zostało złożone, przypominam, przez Powiat Gryfiński, nie przez Gminę Gryfino, dokona się i z dniem 1 września organem prowadzącym będzie Powiat Gryfiński i będzie się to oczywiście wiązało z tym, że Gmina Gryfino będzie rościła o zwrot wszystkich nakładów na wydatki majątkowe na nieruchomościach, w samej szkole, ale także na budowę hali sportowej. Przypominam, że budowa hali sportowej przy szkole, a więc obiektu, który ma służyć celom dydaktycznym jest przedmiotem porozumienia pomiędzy Powiatem Gryfińskim i Gminą Gryfino. Reasumując, jesteśmy gotowi prowadzić Liceum Ogólnokształcące w Gryfinie, jesteśmy gotowi rozmawiać o tym jak będziemy kształtowali ilość oddziałów w granicach, które dookreśliłyśmy sobie jako dwie jednostki samorządu terytorialnego, a jeśli ta propozycja nie znajdzie zainteresowania ze strony Powiatu Gryfińskiego, to rozliczenie na bazie porozumienia, które nadal funkcjonuje i które wiąże strony dosyć zdecydowanie wszystkie nakłady poczynione w szkole, i na budowę hali sportowej winny wrócić do Gminy Gryfino.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Rada Miejska **przyjęła do wiadomości** sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez gminę Gryfino w 2019 r.

Ad. VII. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady – DRUK NR 2/XIX.

Przewodniczący komisji przedstawili stanowiska komisji do projektu uchwały. Stanowiska komisji rady stanowią **załącznik nr 13** do protokołu.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Nikt z radnych nie zabrał w niej głosu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga odczytał i poddał pod głosowanie przyjęcie uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady – DRUK NR 2/XIX.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 21 radnych, w głosowaniu wzięło udział 20 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 18 radnych, przy 2 głosach wstrzymujących się. Głosów przeciwnych nie było.

Przewodniczący odczytał wyniki głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 14**.

UCHWAŁA NR XIX/162/20 stanowi **załącznik nr 15**.

Ad. VIII. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, nieruchomości gruntowej, położonej w obrębie ewidencyjnym nr 5 miasta Gryfino – DRUK NR 3/XIX.

Przewodniczący komisji przedstawili stanowiska komisji do projektu uchwały. Stanowiska komisji rady stanowią **załącznik nr 13** do protokołu.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Nikt z radnych nie zabrał w niej głosu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga poddał pod głosowanie przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, nieruchomości gruntowej, położonej w obrębie ewidencyjnym nr 5 miasta Gryfino – DRUK NR 3/XIX.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 21 radnych, w głosowaniu wzięło udział 20 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 20 radnych. Głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący odczytał wyniki głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 16**.

UCHWAŁA NR XIX/163/20 stanowi **załącznik nr 17**.

Ad. IX. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy – DRUK NR 4/XIX.

Przewodniczący przypomniał, że radni na komisjach otrzymali nową mapkę do projektu uchwały.

Przewodniczący komisji przedstawili stanowiska komisji do projektu uchwały. Stanowiska komisji rady stanowią **załącznik nr 13** do protokołu.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Radna Jolanta Witowska – ja mam pytanie. Chciałbym się dowiedzieć jaka stawka opłaty będzie wyznaczona dla wnioskodawcy tego projektu uchwały? Niepokoi mnie też to, że lokalizacja tej stacji doładowania ma odbyć się kosztem miejsc parkingowych, których w Gryfinie jest bardzo niewiele, ciągle brakuje. Nie mamy tutaj także uzasadnienia dlaczego odступujemy od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy na 10 lat.

Radny Andrzej Urbański – generalnie pani radna Witowska wyartykułowała właściwie to, co również miałem powiedzieć, ale generalnie chciałem podkreślić jeden fakt, że ani z wniosku ani z uzasadnienia nie wynika potrzeba bezprzetargowego rozwiązywania tej kwestii. Zawarcie umowy na okres do 10 lat tak, jak wnioskował wnioskodawca, wcale nie musi się odbywać w trybie bezprzetargowym. Może się odbyć w normalnym trybie przetargowym. Jest to podstawowy tryb wynikający z art. 37 ust. 4 ustawy, który mówi o tym, że w takim przypadku obowiązuje przetarg, natomiast uzasadnienie z tej uchwały nie wskazuje na potrzebę bezprzetargowego zajmowania się tą sprawą, szczególnie również w tej sytuacji, że jedynym uzasadnieniem jest to, że ta umowa zapewni stały dochód z mienia komunalnego, a nawet dokładnie nie wiemy jaki to ma być dochód. Wczoraj na komisji pan burmistrz Miler mówił, że to może być miejsce postojowe, może to być jakieś inne miejsce, 55 gorszy, złotówka. Ja sobie nie wyobrażam, żeby w takiej sprawie obracać się przy takich kwotach. Potem doszliśmy do pewnego konsensusu, że ma to być stawka rynkowa. Jest to normalna działalność gospodarcza, tak jak wszyscy inni przedsiębiorcy, którzy działają na rynku paliw, tutaj energii, mogą spokojnie do takiego przetargu przystąpić i wtedy byśmy wiedzieli z jaką stawką wyjściową mamy do czynienia, i jaki to będzie stały dochód gminy, ale to jest jak gdyby wtórna sprawa, natomiast pierwotną kwestią jest to, że podstawowy tryb jest przetargowy, a z wniosku ani z uzasadnienia nie wynika potrzeba odejścia od tego trybu.

Radny Tomasz Namieciński – wczoraj rzeczywiście na wspólnej Komisji Planowania i Komisji Rewizyjnej dyskutowaliśmy na ten temat, była to gorąca dyskusja, wskazywano różne argumenty, czy to jest dobre miejsce, czy to jest złe miejsce, czy zabieramy miejsca parkingowe, czy ich nie zabieramy. Oczywiście drodzy państwo możemy sobie tutaj dyskutować przez najbliższą godzinę albo i więcej czy to jest tryb przetargowy czy nieprzetargowy, natomiast kwestia jest inna. Pytanie jest proste i klarowne – czy takie miejsce jest potrzebne dla mieszkańców gminy Gryfino, czy miasta Gryfina? Z tego co słyszymy w mediach rząd pana premiera Morawieckiego idzie w kierunku tego, abyśmy prowadzili politykę ekologiczną, wchodzimy w samochody hybrydowe, bądź samochody elektryczne i ja uważam, jako mieszkaniec Gryfina, że takie miejsce jest oczywiście potrzebne. Państwo możecie się spierać, czy to będzie w tym miejscu, czy w tamtym miejscu. Ja zaproponowałem, z resztą pan radny Sobczak też to zaproponował, że jak nie możecie znaleźć miejsca, czy wam miejsce nie pasuje, to ja deklaruje, że na terenie Gardna może powstać taki punkt bądź na terenie Wełtynia, jeżeli pan Sobczak się ze mną zgadza. Drodzy państwo, my możemy tu dyskutować, czy to jest potrzebne mieszkańcom naszej gminy? Oczywiście, że takie miejsce jest potrzebne. Czy ono jest dobrze usytuowane? Tego nie wiem. Poprosiliśmy o jedną rzecz, ja poprosiłem o tą rzecz, żeby przedstawić nam wniosek firmy Energia Nowa i taki wniosek rzeczywiście wskazywał tą działkę, i teraz kwestia dyskutowania w trybie przetargowym czy nieprzetargowym, okay, pytanie proste do państwa radnych, nas wszystkich – czy takie miejsce jest potrzebne na terenie gminy Gryfino i czy to będzie służyło naszym mieszkańcom? W mojej ocenie to będzie służyło naszym mieszkańcom i to jest potrzebne. Czy ten jeden punkt wystarczy? Pewnie w perspektywie czasowej nie wystarczy, bo takich punktów na terenie miasta Gryfina, czy gminy Gryfino trzeba będzie zrobić więcej i ja bym się skupił nad kwestią jedną drodzy państwo, czy my zaspokoimy potrzeby osób, które w perspektywie czasowej być może już takie samochody, czy pojazdy na terenie gminy Gryfino funkcjonują.

Radny Andrzej Urbański – nie chcę prowadzić polemiki, bo mam takie samo zdanie jak pan radny Namieciński. Potrzeba miejsca jest, do tego miejsca też nie zgłaszam żadnych uwag dzisiaj na sesji. Zgłosiłem je na komisji i podtrzymam to, co powiedziałem na komisji, natomiast potrzeba jest, miejsce jest wskazane, ale tryb niekoniecznie. Dlatego tylko tyle powiedziałem, że z uzasadnienia i z wniosku nie wynika taka potrzeba.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – w Gryfinie nie ma takich samochodów, czy tam jest jeden z ładowaniem elektrycznym, ale np. ostatnio pani radna Jolanta Witowska pytała o smog i o inne zanieczyszczenia na terenie gminy Gryfino, i dzisiaj dla każdego

podmiotu gospodarczego jakie jest uzasadnienie do tego, żeby nie było przetargu? Proszę państwa, my o to zabiegaliśmy, żeby takie miejsca do ładowania samochodów elektrycznych, nie hybrydowych, ale elektrycznych powstało w Gryfinie. Takich samochodów jest więcej w Niemczech, Danii. Przyjeżdżają do Polski, na Lagunę, w inne miejsce do Gryfina ludzie z zachodu. Przymierzamy się powoli, jeśli wejdą dotacje do samochodów elektrycznych, żeby Gmina Gryfino również stała się posiadaczem takiego samochodu, żeby budować pewne możliwości związane z czystą energią na terenie gminy Gryfino. Dzisiaj to gminy zabiegają o lokalizacje takich stacji, bo przy trasach przelotowych, przy autostradach, na stacjach paliw naszych dystrybutorów paliw takie miejsca ładowania są, ale tam są olbrzymie ilości samochodów przejeżdżających i samochody elektryczne się wśród tych samochodów zdarzają. Co więcej Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w wyniku tej współpracy być może zakupi albo otrzyma w promocji śmieciarkę, która będzie jeździć po chodnikach Gryfina na napędzie elektrycznym i będą to miejsca, w których będzie można ładować. Jeśli państwo chcecie podjąć takie ryzyko i ogłosić przetarg na te dwa stanowiska, to powiem państwu, że firma najprawdopodobniej zrezygnuje, bo ona dzisiaj nie ma interesu, poza tym, że trzeba budować pewne rozwiązania systemowe wynikające z przepisów unijnych do różnego rodzaju rozwiązań. Nie chcecie państwo jako gmina Gryfino mieć możliwości ładowania samochodów elektrycznych na terenie tej gminy, za co nie zapłacimy, nie stracimy żadnych pieniędzy, a jeszcze dostaniemy za to zapłatę? Apeluję do państwa, bo oczywiście przetarg jest najlepszą możliwością zdiagnozowania rynku i poszukania najlepszej oferty, ale dzisiaj czy przy jednym samochodzie elektrycznym komukolwiek będzie się opłacało wybudować taką stację w Gryfinie? Odpowiedź jest prosta i oczywista. Proszę jeszcze pana burmistrza Milera o uzupełnienie, bo ja się zgadzam, że uzasadnienie do takiej uchwały powinno być szersze, lepsze, bardziej przejrzyste, więcej wyjaśniające i w ogóle z tym nie dyskutuję, natomiast szanowni państwo nie ukrywam, że sam zabiegałem o to, żeby w Gryfinie takie stacje powstały. One powstają w głównych miastach w Polsce: w Świnoujściu, w Szczecinie i będziemy też w czołówce tych miast polskich, które stacje ładowania elektrycznego będą miały, i będzie to też zapowiedź zmian, które w ciągu najbliższych 10 lat nastąpią, także proszę pana burmistrza Milera o udzielenie pełnej wypowiedzi, a za zbyt wąskie uzasadnienie postaram się to następnym razem usunąć, żeby jeśli takie sytuacje się będą pojawiały, żeby to uzasadnienie było szersze.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Tomasz Miler – na komisjach o tym długo rozmawialiśmy, więc myślę, że szanowni państwo otrzymali odpowiednią dawkę wiedzy. Postaram się krótko jeszcze raz zrelacjonować, bo nie wszyscy byli obecni podczas tych zwłaszcza najszerszych wyjaśnień. Krótko powiem dlaczego to miejsce. Zostało ono wybrane oczywiście w porozumieniu. Były inne propozycje. Jest to miejsce, które nie jest tak mocno obciążone ruchem samochodowym. To nie są miejsca, które są non stop zajęte, a jednocześnie jest to dobre miejsce z uwagi na to, że podczas czasu ładowania tego samochodu można skorzystać czy to z oferty handlowej, można skorzystać z oferty rekreacyjnej, na stadionie jest czas, żeby usiąść, wypić kawę, odpocząć na ławce, a jednocześnie jest to stosunkowo blisko miasta. Co do opłaty konkretnej jaką wносить będzie ten i w konsekwencji inni przedsiębiorcy trudniący się tego typu działalnością to podkreślam, że to będzie pierwsza tego typu umowa naszej gminy, jeżeli dojdzie do tego, jeżeli szanowni państwo podejmą tą uchwałę, więc pan burmistrz wyda stosowne zarządzenie w tej sprawie ustalające stawkę. My będziemy posiłkować się tutaj wiedzą, ile inne gminy pobierają za tego typu działalność. Oczywiście jest to, że nie należy spodziewać się tutaj jakiś olbrzymich i wygórowanych stawek za metr kwadratowy, bo tak jak pan burmistrz wspomniał miejmy świadomość, że w tym okresie pilotażowym, kiedy te rozwiązania wchodzi do naszego kraju firmy, które rozwijają tą działalność dopłacają do tego. Mając jeden samochód w gminie, ewentualnie jakiegoś gościa przyjezdnego, to będą ładowania na początku liczone na placach jednej ręki w czasie tygodnia. Na pewno zysk na tej energii, która przepływnie do samochodu nie jest taki, żeby to zbilansować na plus. Tak

samo chciałbym zwrócić uwagę jeszcze co do miejsca na to, iż w ostatnim czasie przybywa tych miejsc parkingowych na terenie miasta. Mamy na ul. Kolejowej 107 nowych miejsc, mamy przed sobą, mam nadzieję niedługo podpisanie umowy na ul. Sprzymierzonych, ul. 1 Maja i tutaj większych problemów z tych powodów, które wymieniałem nie przewiduję.

Radna Jolanta Witowska – panie burmistrzu, jestem generalnie za ekologią i każde przyjazne dla środowiska rozwiązanie ja poprę, oczywiście pod warunkiem jeśli uzyskam satysfakcjonującą mnie informację. Pan burmistrz odnosi się do pewnej sprawy kiedyś. Chodziło o plan zagospodarowania w Nowym Czarnowie. Panie burmistrzu, wstrzymałam się wtenczas tylko dlatego, że nie uzyskałam od pana zastępcy informacji. Absolutnie nie jestem przeciwko ekologii. Dla mnie zabrakło tutaj dogłębnego uzasadnienia. Nie ukrywam też, że te miejsca również z parkingu zabierane dla tej stacji mnie też tutaj jakoś powstrzymują, a poza tym w dalszym ciągu nie znam stawki.

Radna Małgorzata Wiśnińska – ja powiem może w swoim imieniu – na pewno nikt nie jest przeciwko temu, żeby firma założyła tutaj stację ładowania elektrycznego. Czy w tym miejscu? Nie wiem, ale z tego co powiedział pan burmistrz Sawaryn, część moich wątpliwości rozwiął. Uważam, że w uzasadnieniu powinno być napisane, że my jako gmina staraliśmy się o takie miejsce, a nie, że firma złożyła wniosek i ona nas o cokolwiek prosi.

Radny Marek Sanecki – ja widziałem takie stanowisko do ładowania za granicą z firmy Tesla. Z tego co pamiętam to było 8 bądź 10 tych stanowisk i myślę, że w przyszłości takich miejsc będzie dużo więcej i musi być, bo tych samochodów będzie co raz więcej, to jest oczywiste. Myślę, że wszyscy chcą żeby taka stacja ładowania powstała, nie ma co dyskutować. Ja myślę, że nawet powinno być więcej miejsc niż dwa, bo koszty tej inwestycji nie są duże, ale nie rozumiem dwóch rzeczy i proszę o odpowiedź. Po pierwsze, wspomniał pan burmistrz coś o jakimś samochodzie elektrycznym dla PUK-u do wywozu śmieci, czy oczyszczania miasta, w każdym razie nie wiem jaki jest związek z tą sprawą, bardzo bym prosił, żeby pan to jeszcze raz wytłumaczył. Druga rzecz jest taka, że nie rozumiem w czym jest problem z tym przetargiem. Przecież jeżeli nie będzie konkurencji firma przystępuje, nie widzę żadnego problemu. Proszę wytłumaczyć w czym jest problem z przetargiem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - ze słów pana burmistrza, które pan wcześniej powiedział, oczywiście absolutnie nie neguje potrzeby powstawania takiego miejsca, natomiast pan burmistrz mówił o Lagunie, czy nie lepiej by było w takim wypadku przy Lagunie gdzieś takie miejsce umiejscowić? Chyba pan burmistrz powoływał argument, że odwiedzający Lagunę, przyjeżdżający do nas goście, którzy chcą naładować samochód mieliby tam stanowczo bliżej przy tej Lagunie i kompleksowo by to też ubogacało ofertę Laguny. Jeżeli chodzi o samochód służący do czyszczenia miasta w PUK-u, to przychodzi automatycznie lokalizacja bazy PUK-u, bo przecież ten samochód będzie musiał być tam ładowany i wtedy ewentualnie takie miejsce udostępniać na razie dla jednego samochodu, ewentualnie dla tych, co przyjeżdżają, co znowu też by pomogło w wizerunku i w rozwoju PUK-u, też by to można było jakoś ładnie powiązać. Z tych słów, które pan burmistrz powiedział bardziej by mnie przekonywały lokalizacje albo Laguna albo z PUK-iem związane ze względu na ewentualny zakup tego samochodu.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – oczywiście my możemy wskazywać różne miejsca i Laguna była taką naszą propozycją docelową, bo wydawało nam się, że to będzie najlepsze miejsce, natomiast szanowni państwo, jeżeli uważacie, że trzeba podjąć ryzyko, i ogłosić przetarg, i ja wiem wtedy, że żadna gmina takich przetargów akurat z tym kontrahentem nie ogłaszała, tylko wszyscy o takie rozwiązania zabiegają i ta lokalizacja, którą państwo tutaj macie zaproponowaną, gdzie mamy niewielką działkę przy w przyszłości wybudowanym kolejnym obiekcie handlowym przez prywatnego inwestora, gdzie do Laguny jest może 500 metrów i można dojechać albo dojść na piechotę. Szanowni państwo, jeśli z drugiej strony pytacie dlaczego nie w PUK-u taką stację, bo PUK będzie miał jeden samochód, śmieciarkę do ekologicznego czyszczenia chodników, to robi prywatny przedsiębiorca, który docelowo teraz inwestuje w określoną inwestycję i liczy się z kosztami, ale docelowo za 10 lat, czy za 15 kiedy ilość samochodów elektrycznych

radycznie wzrośnie, to Gmina Gryfino będzie wtedy proponować działki do przetargu, wtedy firmy będą o te działki zabiegać. Dzisiaj jest oczywiste, że skoro mamy taką sytuację, że udało się przekonać i jest jeszcze szansa być może nawet w darowiźnie otrzymania takiego elektrycznego samochodu dla Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych z zamiatarką, która będzie jeździć po chodnikach gryfińskich i zbierać śmieci, jak się uda to wszystko zrealizować, to robimy dyskusję nad problemem w mojej ocenie marginalnym, czy ma być przetarg i ma np. za to stanowisko być stawka 100 zł, czy 110 zł. Proszę państwa, z powodu oczywistego wejście takiego przedsiębiorstwa z takim kapitałem, z którym też stale współpracujemy, jak np. Dolna Odra, to nie traćmy tej szansy. Są takie sytuacje, które właśnie oddaje się pod rozstrzygnięcie radzie i państwu, żebyście mogli powiedzieć – tak, energia zielona dla Gryfina. Kto dzisiaj zarabia na energii zielonej? Proszę państwa duzi producenci, którzy fotowoltanikę montują, ewentualnie ludzie, którzy na dachach sobie montują taką fotowoltanikę, natomiast na ładowaniu elektrycznych samochodów na razie jeszcze się nie zarabia. 10 lat, to państwo wiecie, że to jest okres bardzo krótki w kwestiach inwestycji. Kto teraz podejmie i zainwestuje w to przedsiębiorstwa, to ma szansę za 10 lat na tym zarabiać. Na razie do tego wszyscy będą dokładać, a poza tym jak się patrzy na nowoczesne technologie, to może się okazać, że za 10 lat będą zupełnie inne rozwiązania np. paliwo wodorowe. Tego nikt nie jest w stanie przewidzieć, natomiast jeśli Gryfino wśród tak niewielkich gmin będzie miało dwie stacje elektrycznego ładowania samochodów, to odpowiedzcie sobie państwo na pytanie, czy będzie to zaleta gminy Gryfino, czy wada?

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - będzie to zaleta, tylko chodzi też o to, żeby zoptymalizować to położenie, żeby było też atrakcyjne. Ja dalej nie wiem panie burmistrzu, jeżeli faktycznie by się udało, że Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych otrzyma taki samochód, to czy będzie musiał ten samochód jeździć w to miejsce ten samochód ładować, czy staniemy przed koniecznością budowy drugiej takiej stacji? Jeżeli przy bazie PUK-u mogłaby powstać taka stacja, która by z jednej strony obsługiwała samochód PUK-u, ewentualnie była dostępna dla innych. Powiedział pan też o Lagunie, mówiąc jeszcze o ofercie kulinarnej, gastronomicznej, mówiliście, że na stadionie można skorzystać z różnej oferty, chociażby gastronomicznej, a ja nie wiem, nie sprawdzałem, ale z tego co doszły mnie słuchy, to w tej chwili tam jest pozamykane wszystko jeżeli chodzi o gastronomię. Restauracja rodzinna kawałek dalej na OSiR-ze, faktycznie. Na Lagunie mamy jeszcze lokal też gastronomiczny, także szanowni państwo tu chodzi tak naprawdę o to, żeby zoptymalizować tą lokalizację. Nikt nie jest przeciwny takim działaniom, nikt nie jest przeciwny działaniom proekologicznym, tylko żebyśmy naprawdę nie „wylali dziecka z kąpielą”, szczególnie, że te cztery miejsca parkingowe panie burmistrzu, może one nie są ciągle zajęte, ale jak się coś dzieje na stadionie, jak są jakieś zawody sportowe, to tam permanentnie brakuje miejsc parkingowych, a przecież wszystkim nam zależy, żeby mieszkańcy Gryfina interesowali się zawodami sportowymi i to w jak największej skali, więc te miejsca też mają znaczenie.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – chciałem krótko zaapelować, żebyśmy czasami porzucili dyskusję polityczną i argumenty polityczne, i żebyśmy nad niektórymi sprawami pochylili się wspólnie, jako wspólnota dokonali określonych rozstrzygnięć. Jeśli państwo chcecie pytać i chcecie podjąć takie ryzyko, że inwestor powie – to my gminie Gryfino bardzo dziękujemy, albo wymusić na PUK-u żeby wybudował na swoim terenie stację ładowania samochodów elektrycznych, to oczywiście, ja radzie nie będę niczego doradzał i do niczego nakłaniał. Natomiast proszę państwa, mamy sytuację jasną i prostą, mamy fantastyczną ofertę, inwestor mówi – przyjdę jeśli nie będzie żadnych przetargów, jeśli przejdziemy do podpisania umowy „z marszu” i odpowiedzcie sobie na to pytanie, czy my możemy dzisiaj podjąć ryzyko zorganizowania takich przetargów, i liczyć na to, że przyjdzie inwestor, i zainwestuje w stację elektrycznego ładowania w Gryfinie dla tego jednego, czy dwóch samochodów, i w przyszłości będzie tą stacją przez 10 lat utrzymywał? Wysoka rada jest gestorem w tej sprawie, wysoka rada podejmie decyzję jaką w swoim

majestacie uzna za stosowną. Ja argumentów ekonomicznych, gospodarczych więcej już nie będę używał, bo jak słyszę takie argumenty, że czasami na stadion przyjeżdżają kibice i to jedno miejsce warto zachować, to jako człowiek, który w życiu pracował w różnych miejscach, i zajmował się gospodarką, i zajmuję się gospodarką, nie mam na to żadnych logicznych argumentów, poza argumentem odwołania się do sumienia, i nieuprawiania polityki.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - dobra, panie burmistrzu, jak pan stawia tak sprawę, to ja w takim wypadku wycofuję swoje pytania, skoro pan jako wytrawny polityk robi kwestię polityczną z lokalizacji w Gryfinie stacji ładowania samochodów, to faktycznie nie ma o czym dyskutować.

Radny Andrzej Urbański – powiem szczerze, że z pierwszej części wystąpienia pana burmistrza jestem zadowolony, z drugiej już niestety nie. Nie wiem, gdzie tu jest polityka w tym co mówimy tu o pewnej racjonalności działania. Kto tu uprawia politykę? Myślę, że na pewno nie ja i nie ci co przede mną zabierali głos, bo mówimy o konkretnej, rzeczowej sprawie. Niemerytoryczność uzasadnienia – były dwa dni czasu na to, żeby je poprawić, zmienić, nie byłoby żadnego problemu. Kto tu jest przeciwny budowie takiej stacji doładowania? Nikt. Kto jest przeciwny lokalizacji w Gryfinie? Nikt. Nawet w tym miejscu nikt nie jest przeciwny tak do końca jej lokalizacji, poza tymi argumentami, które padały na komisjach i tutaj, że tam czas oczekiwania na doładowanie to jest 2, 3, 4 godziny i dobrze byłoby ten czas gdzieś mile spędzić, a niekoniecznie w samochodzie, czy krążąc po okolicznych obiektach. Ten argument w tej chwili odpada, najważniejsza była część uzasadnienia dla trybu bezprzetargowego i nic więcej. Wystarczyło dwa zdania dopisać, że jest to staranie gminy, że w rozmowach z przedsiębiorcą wynikały takie, a nie inne sprawy nie byłoby żadnego problemu, nie byłoby ani głosu przeciwnego ani wstrzymującego się. Nic by się nie działo wielkiego, a my robimy teraz politykę z problemu, który właściwie tkwi tylko w jednym miejscu. Nic więcej.

Radna Jolanta Witowska – panie burmistrzu, tak, nieuzasadnienie tego projektu uchwały, wszystko inne by się już nie pojawiło. Absolutnie nie jestem przeciwna tak jak powiedziałam budowie stacji doładowania ani samochodom elektrycznym. Jest to przyszłość, oczywiście, zważywszy, że jawi się system dofinansowywania tego typu samochodów, więc to pójdzie w kierunku przyszłościowo oczywiście rozwojowym. Panie burmistrzu, mówi pan o tym, że ten samochód dla PUK-u ma być, może być. To w końcu panie burmistrzu jak jest? Skąd ma pan taką wiedzę? To trzeba się było podzielić z nami tą wiedzą, że jest wizja, opcja, że w naszym mieście, przy takiej stacji doładowania możemy otrzymać samochód. Brakuje takich informacji.

Radny Marcin Para – tak patrzyłem na zegarek, czytam projekt uchwały i tam jest 40 metrów kwadratowych i już widzę jak w trybie bezprzetargowym potentaci z tego rynku obracający milionami złotych przystąpią do przetargu.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – do pana przewodniczącego Andrzeja Urbańskiego – dziękuję za merytoryczną dyskusję. W żadnym ze swoich wystąpień nie odnosiłem się do pana stanowiska. Odnosiłem się do stanowiska pana Przewodniczącego Rady Miejskiej w Gryfinie. Tak. Zabiegaliśmy o takie stacje, nawet ustawa weszła specjalna, która zobowiązuje gminę do raportowania co roku, czy takie stacje są lokowane na terenie gmin, natomiast zabiegamy również o pojazd, który jest w fazie prototypu przez jedną z polskich firm, żeby wybrała Gryfino na testowanie takiego samochodu do usług związanych z oczyszczaniem miasta. Czy uda się ten samochód wyprodukować? Czy będzie on spełniał oczekiwania przedsiębiorcy, który taki samochód chce wyprodukować? Czas pokaże, ale chcielibyśmy, żeby spora część usług związanych ze śmieciami w mieście była obsługiwana przez samochody elektryczne. Na dzisiaj proponujemy państwu określone rozwiązanie, które udało się do gminy ściągnąć. Z moich rozmów z moimi urzędnikami wynika, że na komisjach była sprawa omawiana i szeroko przedstawiana, dlatego mam nadzieję, że wysoka rada uzna złożoną przez burmistrza propozycję za wartą poparcia i o takie poparcie państwa radnych proszę.

Radna Jolanta Witowska – ja chciałam panie burmistrzu dopytać. Czyli ten samochód byłby od firmy, która nie będzie świadczyła u nas usługi? Tak? Dopytuję, bo nie wiem.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – wielce szanowna pani radna. Firma, która buduje stację łokowania nie będzie świadczyć żadnych usług na terenie Gryfina poza sprzedażą energii elektrycznej dla samochodów elektrycznych. Ponieważ państwo polskie jest zainteresowane promocją samochodów czystych ekologicznie i trwają takie działania na tą rzecz, próbuję lobować u przedsiębiorcy, który będzie takie samochody wprowadzał, takie pojazdy elektryczne, bo to może nawet nie samochód, tylko niewielkich gabarytów zamiatarka bądź pojazd transportowy, zabiegać i jest szansa jeśli ten projekt się powiedzie, że Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych będzie taki pojazd w Gryfinie testować.

Radny Zenon Trzepacz – szanowni państwo, ja nie uczestniczyłem w pracach komisji, ale patrzę na wykaz stanowisk komisji i wszystkie są pozytywne. To tak za bardzo nie wiem o co chodzi tutaj teraz. Po co ta dyskusja? Jak jest problem, to w Radziszewie znajdziemy taką działkę i za darmo oddamy pod tą inwestycję. Za darmo. Nawet jeszcze dopłacimy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - to jest bardzo cenna deklaracja. Tak samo jak ta deklaracja o Wełtyniu, czy Gardnie, blisko S3. Pytania są panie radny dlatego, że radny ma prawo pytać i nikt nie jest w stanie mu tego zabronić. Jeżeli głosuje to lepiej, żeby miał wszystko wyjaśnione i faktycznie gdyby przy tym polityki nie było, to byłoby fantastycznie. Z tego co wiem na komisjach też były pytania, ale ja na przykład nie byłem na żadnej komisji i te pytania, które wyniknęły z przemówienia pana burmistrza, który powiedział o lokalizacji na Lagunie i PUK-u, stąd dopytałem, ale okazało się, że nie mogę dopytywać, bo robię z tego politykę, więc wycofałem się, żeby już nie było tutaj niedomówień, ale nie wolno zabronić żadnemu radnemu zadawania pytań.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga poddał pod głosowanie przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy – DRUK NR 4/XIX.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 21 radnych, w głosowaniu wzięło udział 21 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 15 radnych, przy 1 głosie przeciwnymi 5 głosach wstrzymujących się.

Przewodniczący odczytał wyniki głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 18**.

UCHWAŁA NR XIX/164/20 stanowi **załącznik nr 19**.

Ad. X. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności gruntowej przejazdu i przechodu – DRUK NR 5/XIX.

Przewodniczący komisji przedstawili stanowiska komisji do projektu uchwały.

Stanowiska komisji rady stanowią **załącznik nr 13** do protokołu.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Nikt z radnych nie zabrał w niej głosu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga poddał pod głosowanie przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności gruntowej przejazdu i przechodu – DRUK NR 5/XIX.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 21 radnych, w głosowaniu wzięło udział 21 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 21 radnych. Głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

Przewodniczący odczytał wyniki głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 20**.

UCHWAŁA NR XIX/165/20 stanowi **załącznik nr 21**.

Ad. XI. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Województwu Zachodniopomorskiemu pomocy finansowej – DRUK NR 6/XIX.

Przewodniczący komisji przedstawili stanowiska komisji do projektu uchwały. Stanowiska komisji rady stanowią **załącznik nr 13** do protokołu.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Nikt z radnych nie zabrał w niej głosu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga poddał pod głosowanie przyjęcie uchwały w sprawie udzielenia Województwu Zachodniopomorskiemu pomocy finansowej – DRUK NR 6/XIX.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 21 radnych, w głosowaniu wzięło udział 21 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 20 radnych, przy 1 głosie wstrzymującym się. Głosów przeciwnych nie było.

Przewodniczący odczytał wyniki głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 22**.

UCHWAŁA NR XIX/166/20 stanowi **załącznik nr 23**.

Ad. XII. Podjęcie uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych – DRUK NR 7/XIX.

Przewodniczący komisji przedstawili stanowiska komisji do projektu uchwały. Stanowiska komisji rady stanowią **załącznik nr 13** do protokołu.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Na wniosek radnego Marcina Pary przewodniczący zarządził przerwę w obradach rady.

Po przerwie przewodniczący wznowił obrady.

Radna Elżbieta Kasprzyk – proponowana w projekcie stawka maksymalna za wywóz nieczystości płynnych jest wysoko krzywdząca dla mieszkańców nieskanalizowanych miejscowości naszej gminy. Przypomnę, że już w chwili obecnej jest to olbrzymia dysproporcja w wysokości stawek. Mieszkańcy terenów skanalizowanych płacą 7 zł, a mieszkańcy terenów nieskanalizowanych 20,29 zł za m³ odprowadzanych ścieków. Teraz propozycja górnej stawki to 31,32 zł za m³. To ponad czterokrotność tego, co płacą mieszkańcy terenów skanalizowanych. Pragnę zauważyć, że na inwestycje budowy sieci kanalizacji sanitarnej składają się wszyscy mieszkańcy gminy Gryfino, nie tylko ci, którzy z niej korzystają, dlatego powinniśmy być solidarni również w opłatach ponoszonych przez tereny nieskanalizowane, bo to nie jest wina mieszkańców zamieszkujących te tereny. Wysoce niesprawiedliwe jest ponoszenie stawki maksymalnej wskazując jednocześnie, że aktualny koszt usługi wynosi 25,39 zł za m³, a reszta ma pokryć wymianę taboru. Panie burmistrzu, wysoka rado, posiadam opinię prawną, że rada może podjąć uchwałę w sprawie dopłat ściekowych stosowanych przy wykonywaniu usług opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu. Uchwała może być podjęta na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 w związku z art. 7 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Przypomnę, że już raz, tj. 12 listopada 2009 roku podejmowaliśmy taką uchwałę przygotowaną w ramach inicjatywy obywatelskiej przez pana Władysława Pielechowskiego. Wtedy pan burmistrz, który był przewodniczącym rady i pan wiceburmistrz Paweł Nikitiński również głosowali za stosowaniem dopłat do wywozu nieczystości ze zbiorników bezodpływowych. Obecnie wiele samorządów podejmuje takie uchwały, jednak są one unieważniane przez nadzór, ponieważ, aby można było uznać uchwałę w sprawie dopłat ściekowych za ważną, taryfa za usługi polegające na przyjmowaniu, oczyszczaniu ścieków dowożonych pojazdami asenizacyjnymi powinna być ujęta w uchwale w sprawie taryf dla

zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. W związku z tym pan poseł Michał Wojtkiewicz złożył interpelację poselską w sprawie zmian w prawie umożliwiającym dopłaty do tej usługi, wszyscy więc dostrzegają, że takie różnice w opłatach za odprowadzanie ścieków między mieszkańcami terenów skanalizowanych i nieskanalizowanych są wysoko niesprawiedliwe, dlatego kolejna tak wysoka podwyżka, bo prawie 50-procentowa powoduje, że będę głosowała przeciwko tej propozycji. Uważam również, że samochód dla PUK-u powinien być sfinalizowany w inny sposób, a nie w części z opłaty za odprowadzanie ścieków ze zbiorników bezodpływowych.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Romanicz - jak to jest, że mamy w uzasadnieniu, że 11 lat nie podnoszono tej stawki i przez 11 lat nie było widać, że jest problem? Czy to jest problem ostatnich miesięcy? Okazuje się, że to nie jest problem ostatnich miesięcy. Dlaczego wcześniej spółka tematu nie podnosiła? Jeżeli wywóz nieczystości płynnych opłaca się prywatnym przedsiębiorcom, dlaczego nie może się opłacać na dzisiaj PUK-owi?

Radna Małgorzata Wisińska - dla mnie osobiście ta podwyżka jest nieracjonalna do 31,32 złotego. Wiemy, że tą samą działalność prowadzą prywatne firmy, które zrobią to w tym momencie na pewno taniej i teraz należałoby się zastanowić, czy w ten sposób nie wyeliminujemy PUK-u w ogóle z rynku, bo skoro przyjadą prywatni, pan burmistrz Miler twierdził, że jest sześć firm, które mogą to robić, jak nie będzie PUK-u to i nowy sprzęt nie będzie potrzebny. Powinniśmy się po prostu zastanowić nad tą podwyżką. Prywaciarz weźmie 28 zł i każdy zwoła prywatniarza, a nie będzie wołał PUK-u.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn - bardzo się cieszę, że prawa rynku są podnoszone, cieszę się bardzo również z tych rozwiązań, które spowodowałyby dopłaty do osób, które mają zbiorniki bezodpływowe, do usługi na ich rzecz. Wszystko mnie cieszy. Wszystko. Dlaczego 11 lat ceny nie były podnoszone? Z prostej przyczyny. Ponieważ gmina stała na stanowisku, że Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych jako przedsiębiorstwo gminne ma wozić jak najtaniej. Przez 11 lat samochód się zużył, zamortyzował, wymaga pilnej wymiany i sytuacja na rynku się zmieniła. Kiedyś PUK przez lata był jedynym przedsiębiorcą, który woził odpady z szamb, dzisiaj tych przedsiębiorców jest więcej i byłoby znakomicie gdyby przedsiębiorcy między sobą konkurowali, i dawali stawki jak najniższe, i wiele tych argumentów, które wskazała pani radna Wisińska, one są słuszne, bo tak rynek działa. Jeśli się wprowadzi stawki maksymalne i nasz przedsiębiorca będzie brał stawki maksymalne, to znajdzie się inny, który będzie 2 złote tańszy, natomiast dzisiaj musicie sobie państwo odpowiedzieć na pytanie - dzięki temu, że mamy Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Gryfinie, to mamy dobre ceny wody, kanalizy oraz usług śmieciowych i teraz musicie sobie odpowiedzieć na pytanie - czy w tej sytuacji, a każde z rozwiązań zaproponowanych przez państwa ma jakiś sens, ale ma też wady, oczywiście możemy kupić samochód i być może pan mecenas Judek wyda pozytywną opinię, że aportem możemy go wnieść do spółki. Państwo radni wtedy poszukacie w budżecie na ten środek pieniędzy z odpowiednich pozycji, zdejmiecie te pieniądze i kupimy taki samochód, wniesiemy go do Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Skoro rynek dobrze działa i jest tych samochodów więcej, to trzeba pamiętać o tym, że przedsiębiorcy, jednego takiego obserwuję, jest bodajże z Babinka, to jest przedsiębiorca, który sam naprawia samochód, sam tym samochodem jeździ i być może jeszcze sam prowadzi księgowość. Czy firma, która ma pracowników, dyrekcję utrzyma konkurencyjność z takim przedsiębiorcą, który jeszcze wybiera te trasy, które są najlepsze w dojeździe, czyli najbliższej oczyszczalni ścieków? Nie wytrzyma. I o takich sprawach proszę państwa, używających emocji społecznych, bo nikt nie chciałby, żeby ceny drożały, żebyśmy płacili więcej, ja sam jestem właścicielem zbiornika samooczyszczającego się i muszę wywozić szambo, i za to płacić. Nie chciałbym płacić więcej, ale z drugiej strony odpowiedzmy sobie na jedno pytanie - czy gdyby firmy śmieciowe weszły do Gryfina, to robiłyby swoje usługi gdyby nie było PUK-u taniej, czy drożej? Czy mieszkańcy płaciliby więcej, czy mniej? Czy my jako osoby reprezentujące sprawy wszystkich mieszkańców Gryfina chcemy dzisiaj uzbroić Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w taki samochód, który będzie spełniał określone możliwości i chcemy tej

firmie dać możliwość pobierania określonych stawek, czy chcemy oddać ten rynek prywatnym przedsiębiorcom? Każde rozwiązanie jest dobre i to państwo radni musicie zaproponować to rozwiązanie, które byście chcieli przyjąć. Powiem tylko tyle, że np. w Pniewie i w Wełtyniu zrobiliśmy kanalizację, a nie wszyscy mieszkający tam podłączyli się do tej kanalizacji. Chcecie ich dotować? Tych, którzy się nie podłączyli? Mam nawet jednego kolegę, którego cały czas namawiam, żeby się podłączył, a on mówi, że teraz nie ma czasu i na razie tym tematem się nie będzie interesował. Kanaliza przechodzi 10 metrów od jego płotu. To są te aspekty, które powodują, że dyskusja nasza musi trwać, bo możecie państwo powiedzieć – nie, ale ja chciałbym, żebyście powiedzieli jaki kierunek w tym zakresie ma przyjąć Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino. Propozycje pani przewodniczącej Elżbiety Kasprzyk – możliwe do zrealizowania, ale to państwo radni będziecie musieli podjąć tę decyzję. W ocenie większości prawników dotacja do tych opłat jest nie do utrzymania i zostanie uchylona. Możemy przyjąć, że jeśli rada nie podejmie tej uchwały, to Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych zgodnie z kodeksem spółek handlowych jako spółka prawa handlowego będzie musiała ten segment działalności zamknąć, ponieważ nie ma możliwości prawnych do dopłacania do usług wykonywanych samochodem wożącym odpady z szamb z innych dziedzin działalności. Jest to niemożliwe prawnie. Zamkną ten system działalności, także oczekuję od państwa, że przyjmiecie określone stanowisko. Jeśli państwo nie chcecie się zgodzić na to, że dajemy szansę na urynkowanie cen związanych z kanalizacją i jest to potrzeba najbliższych miesięcy, ponieważ sprzęt jest zdekapitalizowany i udało się, jest to zaleta tego, że przedsiębiorstwo prowadziło tę działalność, utrzymać te ceny na niezmięnionej wysokości przez wiele lat, ale sam byłem radnym, i pamiętam jak wygląda dyskusja. Ona wygląda tak – my na żadne podwyżki się nie zgadzamy. Ja to rozumiem, tylko kwestia jest taka, że dzisiaj państwo decydujecie o tym, czy na rynku wywozu odpadów z szamb będzie się utrzymywało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Wtedy wybierzcie państwo ofertę, bo są dwie możliwości. Albo podnosimy możliwość brania za to większych pieniędzy albo kupujemy samochód i wnosimy do Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych określony aport i wtedy ta amortyzacja może być nie naliczana, chociaż też mam wątpliwości, czy ustawodawca nie uzna tego jako finansowanie niezgodne z przepisami dotyczącymi finansowania działalności gospodarczej. Nie wiem tego. Zaproponowaliśmy określone rozwiązania. Jeśli państwo radni przyjmiecie taką decyzję, że nie podnosicie tych stawek, okay, bardzo dobrze, następny krok będzie taki, że panowie prezesi będą musieli podjąć w swojej firmie decyzję, czy są w stanie prowadzić tę działalność gospodarczą na dotychczasowych zasadach, czy nie są w stanie prowadzić tej działalności. Jeśli nie będą w stanie prowadzić, to być może wolny rynek i ta ilość przedsiębiorców, która jest będzie jeździć na dotychczasowych stawkach, a być może nie mając konkurencji PUK-u powiedzą – nie, to nie będzie 30 zł, tylko 40 zł albo 50 zł i nie dacie państwo żadnego wyboru. To jest kwestia i to jest uprawnienie Rady Miejskiej w Gryfinie. W ocenie i w rekomendacji Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych było takie rozwiązanie, które zostało zaproponowane radzie i ja nie obstaję za żadnym. To wydaje mi się najbardziej naturalnym i najbardziej bezpiecznym dla osób, które korzystają ze zbiorników bezodpływowych, ale proszę państwa, jeśli przyjmiecie inne rozwiązanie też będziemy je realizować, tylko nie ma możliwości, żeby wymusić na PUK-u finansowanie tego rodzaju działalności z innych sfer swojej działalności gospodarczej i to chciałem państwu radnym powiedzieć. Ja też jestem przeciwnikiem i chciałbym, żeby koszty funkcjonowania były jak najniższe, a wynagrodzenia jak najwyższe, ale niestety tak na rynku nie jest i jak popatrzyście państwo na wiele aspektów naszego codziennego życia, to te koszty cały czas idą do góry. Jak popatrzyście na wiele problemów, które dotyczą państwa, dotyczą przedsiębiorców, dotyczą zarządzających, to podniesienie pensji minimalnej powoduje spłaszczenie wynagrodzeń między tymi, którzy zarabiają najmniej, a tymi, którzy zarabiali trochę więcej, bo jedni dostają podwyżkę, innym tych podwyżek nie można dać, bo w budżetach samorządów pieniędzy nie ma i kwestia państwa odpowiedzialności jest najważniejsza. Ja

realizując obowiązek gminy będę przyjmował każde rozwiązanie, ale środki finansowe na określoną działalność powinna uchwalić rada i oddajemy się do państwa dyspozycji w tym zakresie. Wysoka rada nie przyjmie tych propozycji, które złożyło Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, propozycje zostały złożone, bardzo mi się podobają, możemy kupić samochód i próbować utrzymywać ten rynek na wysokości jak najtańszej, bo ja bym się prosił państwa tego nie bał, że jeśli PUK będzie pobierał za określoną działalność stawki nawet trochę wyższe od tych przedsiębiorców, to będzie taka sytuacja jak jest teraz. PUK pobiera stawki trochę wyższe, ale wozi te odpady z odległych miejscowości i ponosi za to wyższe koszty, a przedsiębiorcy oferują stawki niższe, ale wożą tylko z tych miejscowości, które są najbliżej oczyszczalni ścieków. Ten samochód i ta inwestycja to jest gwarancja prosił państwa, że będziemy w stanie kontrolować stawki związane z kanalizacją. Jeśli państwo przyberze inny sposób rozwiązania, każdy przyjmiemy, bo musimy zabezpieczyć możliwość wywożenia szamb z obszarów wiejskich, ale także z niektórych części miasta i musimy też prosił państwa pamiętać o problemie, o którym się nie mówi od lat, bo nie ma na zrealizowanie tego rozwiązań finansowych, że tak naprawdę na naszych terenach wiejskich jest jeszcze wiele miejsc gdzie w ogóle nie ma żadnych zbiorników i tak naprawdę trzeba by było wprowadzić kontrole, obchodzić posesje, wchodzić w różnego rodzaju konflikty i nakładać na naszych obywateli określone obowiązki. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych wykonuje swoją pracę dobrze. Do „bardzo dobrze” jeszcze trochę brakuje. Mam nadzieję, że dojdzie do tego momentu, natomiast państwo dzisiaj zadecydujecie o rozwiązaniach, które będą musiały być przyjęte na przyszłość. Jeśli państwo odrzucicie propozycje Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, bo nie są to propozycje Burmistrza Gminy Gryfino, to prosił w następnym kroku wytyczyć mi kierunki czy zostawiamy wywóz nieczystości płynnych na wolnym rynku - rozwiązanie do przyjęcia dla nas, czy idziemy w kierunku takim, że uzbroimy Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w dobry samochód spełniający kryteria wykonywania dobrej usługi.

Radny Marek Sanecki – mam nadzieję, że nie będzie emocji w mojej wypowiedzi, wydaje mi się, że w dużym stopniu mi się to udaje. Często rozmawiam z panią Wandą Hołub, która mówi, że ja tak spokojnie mówię. Co prawda mam wrażenie, że wzbudzam emocje u innych, ale to już inny temat. Panie burmistrzu, notowałem sobie myśli, zdania, które pan powiedział i po kolei postaram się, z przykrością...

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – panie Marku, słucham pana w swoim pokoju, mam bardzo ważnego gościa... - część wypowiedzi nieślyszalna (wypowiedź nieudzielona do mikrofonu)

Radny Marek Sanecki – rozumiem, że ma pan podzielność uwagi jak Napoleon i będzie pan wszystko wiedział, co mówiłem.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – wielce szanowny panie Marku (...) ja też muszę wykonywać... - część wypowiedzi nieślyszalna (wypowiedź nieudzielona do mikrofonu)

Radny Marek Sanecki – jasne. Oczywiście panie burmistrzu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – proponowałabym, żebyśmy wrócili do porządku obrad szanowni państwo.

Radny Marek Sanecki – bardzo często podnoszona jest kwestia uzasadnienia do projektu uchwały. Tutaj to uzasadnienie jest dosyć słabe, ale ja nie mam pretensji do pana Mariusza Tarki, który przygotowywał to uzasadnienie, bo on przygotował uzasadnienie stosowne do wniosku PUK-u. Mam ten wniosek, który PUK złożył do Zastępcy Burmistrza Tomasza Milera. Dziwne dla mnie jest, że nie do burmistrza, ale ten fakt pomijam. Z tego uzasadnienia bardzo mało wynika. Według mnie jest przygotowane źle, niemerytorycznie. Po pierwsze jest napisane od kiedy nie była zmieniana stawka, jest napisane, że trwale jest to działalność deficytowa, ale nie jest podana informacja od kiedy ta działalność jest deficytowa. Jest zestawienie co prawda kosztów roku 2019, ale w kontekście wcześniej było napisane, że jest to trwale deficytowa działalność. W związku z tym, jeżeli to jest działalność trwale deficytowa, to pytam się dlaczego dopiero dzisiaj te stawki są

podnoszone? Trzeba było działać dużo wcześniej. Podczas pracy komisji radni mówili, że najbardziej racjonalnym byłoby podnoszenie co roku stawek o skalę inflacji i to ludzie by wtedy rozumieli i nie byłoby tego problemu, przed którym stoimy dzisiaj. Taka uwaga – z tego co pan burmistrz powiedział, że płaci również za wywóz tych nieczystości i nie chciałby płacić więcej – różnica między panem burmistrzem, a innymi mieszkańcami jest taka, że pana burmistrza bez problemu na to stać, a z innymi mieszkańcami, również samotnie mieszkającymi niekoniecznie tak musi być. Mamy problem, duży problem, oczywiście można powiedzieć, że jest to też w pewien sposób problem natury politycznej, chociaż dla mnie tu nie ma żadnej polityki, jest tylko problem wynikający z błędnego zarządzania przedsiębiorstwem i nie tylko przedsiębiorstwem. Jakie są te grzechy? Oczywiście to też dotyczy działalności rad na przestrzeni wielu lat. Pan Tomasz Miler podnosił grzech „rozlewania się” zabudowy. Oczywiście fakt, ale proszę zwrócić uwagę, że państwo również ostatnio przedkładali plany zagospodarowania przestrzennego, które pogłębiają ten problem. Brak inwestycji w sieć kanalizacyjną. Oczywiście, że tak, ale właśnie mam takie przeświadczenie, że jest zbyt mała determinacja do tego, żeby tą sieć rozbudowywać. Czyja to wina? Personalnie nikogo tutaj nie będziemy wskazywać, bo nie ma chyba jednej osoby, która za to by odpowiadała, ale tak czy inaczej w przedsiębiorstwie jak w spółce prawa handlowego powinien być prowadzony rachunek ekonomiczny, jest amortyzacja, jest płacony VAT. Przez 15 lat funkcjonowania tego samochodu w przedsiębiorstwie świadczy on usługi, były wystawiane faktury, był płacony VAT i rozumiem, że ten VAT należałoby teraz złożyć wniosek o zwrot tego VAT-u w tej części i kupić przedsiębiorstwu samochód. Burmistrz powiedział, że nie można działalności finansować skośnie. Oczywiście, ale wychodzi na to, że prawdopodobnie ten VAT był odliczany, tylko te środki były przeznaczone na inne cele prawdopodobnie. Jeżeli nie, to znaczy, że można kupić samochód za VAT ze świadczonych usług. Pan burmistrz użył takiego sformułowania: „kwestia naszej odpowiedzialności”. My jesteśmy odpowiedzialni. Wyrazem tej odpowiedzialności jest m.in. to, że dyskutujemy o tym problemie, problemie wszystkich. Ta odpowiedzialność wyraża się m.in. tym, że argumenty, które używamy nie sprowadzają się do tego, żeby tylko komuś na głowę wyrzucać jakieś jego grzechy, ale ja osobiście mówię o tym, że to jest problem bardziej złożony, związany z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa i całej gminy. Mówiłem o błędach w zarządzaniu. Gmina Gryfino jest stosunkowo małą gminą, ludzie się tutaj znają, rozmawiamy ze sobą oczywiście państwo radni wszyscy i do mnie osobiście w ostatnich miesiącach, tygodniach zgłaszały się osoby, które podnosiły różnego rodzaju problemy natury zarządzania w przedsiębiorstwie i istniejących tam relacji. M. in. takie problemy, że na tych samych stanowiskach ludzie zarabiają różnie, że nie można porozmawiać z prezesem, że jeżeli ktoś przyjdzie do prezesa lub przedstawi jakieś pismo, to to pismo jest darte, co wydaje mi się nie do przyjęcia.

Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Gryfinie Zbigniew Miklewicz - ja bardzo pana przepraszam, ale (...) żeby jakieś pismo było przeze mnie podarte.... - *część wypowiedzi niesłyszalna (wypowiedź nieudzielona do mikrofonu)*

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo, ja bym prosił, żebyśmy nie podkrećali emocji. Pana radnego bym prosił też o przemyślenie wypowiedzianych kwestii tak, żeby one też nie były kontrowersyjne. Panie prezesie, będzie pan miał okazję oczywiście wypowiedzieć się bez skrępowania i bez jakiegokolwiek wpływania na treści, które będzie pan wypowiadał, bez limitowania czasu. Szanowni państwo, jesteśmy na sesji rady miejskiej, my tu przychodzimy stanowić prawo miejscowe, a nie wzbudzać konfliktów międzyludzkich, interpersonalnych. Proszę, żebyśmy to cały czas „z tyłu głowy” mieli.

Radny Marek Sanecki – oczywiście pan burmistrz powiedział, że PUK wykonuje dobrze swoją pracę i tego nie kwestionuję, ale na PUK składa się, z tego co wiem około 140 pracowników. Ci pracownicy bardzo dobrze wykonują swoją pracę, ale ja przekazuję informacje otrzymane od konkretnych osób, które mówią, że atmosfera w przedsiębiorstwie jest zła i coraz gorsza. Kiedyś, tak mi przedstawiano, że była dobra

atmosfera, ludzie przychodzili z chęcią do pracy, wiedzieli co mają robić, za co odpowiadają. Teraz tak nie jest.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – panie radny, ale to są subiektywne odczucia i subiektywne wrażenia. Prosiłem przed chwilą, żebyśmy nie podgrzewali atmosfery, bo za chwilę wyjdzie ktoś, inny radny, czy przedstawiciel PUK-u, czy przyprowadzi ze sobą człowieka, który powie, że jest zachwycony obsługą, także pracujemy na faktach, bo robi się nerwowo niepotrzebnie.

Radny Marek Sanecki – dobrze, ten temat już zamknąłem. Pan burmistrz mówił o tym, że będzie to decyzja rady i mówił, czy my podniesiemy, czy nie podniesiemy itd., że nie było woli podwyższania podatków. Była też wola, pamiętamy, obniżania, sławna opłata adiacencka. Reasumując, ja będę przeciwny podwyższeniu stawek, choć myślę, że one rzeczywiście w pewien minimalny sposób być może mogłyby być podwyższone ale uważam, że najpierw należy podjąć działania w zakresie reorganizacji funkcjonowania przedsiębiorstwa i prowadzonego nadzoru.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – panu prezesowi udzielę głosu po wyczerpaniu listy mówców, żeby się mógł odnieść do wszystkich głosów.

Radna Elżbieta Kasprzyk – ja króciutko chciałam dodać do tego co powiedziałam i odnieść się do tego, co powiedział pan burmistrz. Po pierwsze, tak jak wcześniej powiedziałam, wszyscy składamy się na budowę sieci sanitarnej, wszyscy mieszkańcy i również wszyscy powinniśmy złożyć się na zakup nowego samochodu, jeśli PUK nie miał możliwości wygospodarowania środków, nie mógł składać o środki zewnętrzne, bo wiem, że takie samochody można było kupować również ze środków zewnętrznych, ale rozumiem, że jeśli nie ma takich możliwości, to powinniśmy dokapitalizować spółkę i taki samochód byłby kupiony. Pan burmistrz powiedział, że jeśli nie podejmiemy uchwały, to PUK nie będzie świadczył tej usługi przy stawce maksymalnej dwadzieścia z groszami i to spowoduje, że uwolnimy rynek i przyjdzie tutaj przedsiębiorca prywatny i spowoduje, że będziemy mieli dużo wyższe ceny. To nie jest prawdą. Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach musimy mieć uchwałę, która mówi o górnej stawce za świadczoną usługę, więc to co uchwalimy, tyle będzie mógł wziąć prywatny przedsiębiorca za tą usługę. Dlatego jeszcze raz powtarzam – tak, niesprawiedliwe jest wrzucanie w tą maksymalną stawkę innych kosztów niż te, które wynikają ze świadczonej usługi, a wiemy, bo i na komisjach o tym była mowa i wynika to z pisma, że chcemy zaproponować stawkę maksymalną inną niż wynika to z kalkulacji kosztów za tą usługę, a wiemy, bo tak było w przeszłości, że ustalenie stawki maksymalnej za chwilę spowoduje, że będzie ona stawką za którą będziemy musieli płacić, mieszkańcy, a jeżeli jakiś prywatny przedsiębiorca będzie te usługi wykonywał, to też bardzo zbliży się do tej stawki maksymalnej, dlatego jeszcze raz bardzo proszę, abyśmy przemyśleli tą sprawę, spróbowali znaleźć środki, aby dokapitalizować spółkę gminną i tak, żeby nie przerzucać ten koszt na mieszkańców terenów nieskanalizowanych, a mamy tych mieszkańców jeszcze sporo. Wszyscy składamy się na wszystkie inwestycje, powinniśmy się również złożyć na zakup samochodu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Romanicz – mamy przed sobą dokument, projekt uchwały, który mówi o określeniu górnych stawek opłat, czyli wiemy, że przyjęcie tego da nam gwarancje, że koszt usługi dla mieszkańca będzie droższy. I to jest jedyna gwarancja. Ten dokument nie daje nam gwarancji, że samochód będzie. Przyjęcie tej uchwały nie obliguje PUK-u do tego, że ten samochód będzie. To jest jedna rzecz. Zamiast zastanawiać się nad tym o ile podwyższyć koszty usług mieszkańcom, to my powinniśmy się zastanowić skąd wziąć pieniądze na samochód. Od tego powinniśmy zacząć i pytanie podstawowe – czy PUK podejmował próby znalezienia alternatywnego finansowania dla samochodu? Jeśli tak to jakie? Jeżeli dzisiaj po tych 11 latach, o których tu czytamy wiemy, że potrzeba jest zakupić nowy samochód, to gdzie w długofalowej strategii spółki znajdowały się koszty amortyzacji sprzętu? Jeżeli przez tyle lat nie można było założyć, że za dekadę będzie potrzebny sprzęt do wymiany, to co jest nie tak? Wydaje mi się, że szantaż, że jeżeli nie

przyjmujemy tej uchwały, to PUK nie będzie realizował usługi uważam, że to jest nie do przyjęcia. Absolutnie nie do przyjęcia jest tego typu szantaż.

Radny Władysław Sobczak – słucham tutaj moich mądrych kolegów, popierając słowo pani Eli Kasprzyk, chodzi o to, że mieszkańców nie stać na aż tak drastyczną podwyżkę. Ja doskonale zdaje sobie sprawę, zwłaszcza, że jestem pracownikiem PUK-u w jakim stanie jest ten sprzęt. Właściwie on już nie jest w żadnym stanie. Tu gdzieś zostały popełnione błędy. W ciągu 11 lat nie było nawet drgnięcia, nawet o tą inflację, bo gdyby ta inflacja szła teraz do góry, to już by było 30 zł, ale nie stać nas na to, żeby można było od razu te 60 procent wrzucić do portfela mieszkańca. Wydaje mi się, że stać by było nas na to, żeby w jakiś sposób pomóc PUK-owi, żeby doszedł do zera, tzn. wydaje mi się, że to jest stawka, ja tak mówię circa 25 zł i to by był górny pułap, który myślę, że mieszkańcy wytrzymaliby jeszcze. Pani radna Ela wspomniała o tej dokapitalizacji, ponieważ myślę, że w ten sposób możemy pomóc firmie wybrnąć z niestety problemów, które myślę, że akurat obecny zarząd nie jest winny temu, że aż dotąd doszło. A doszło do rzeczy strasznej i w sumie nawet ja czuję się jakoś współodpowiedzialny za to.

Radna Małgorzata Wiśnińska – panie burmistrzu, ja tu ze wszystkimi moimi przedmówcami jak najbardziej się zgadzam. Ja także nigdy nie byłam za tym, żeby podwyżki było skokowe i to w kwocie 60 procent i to już jest katastrofa, i rewolucja. Chciałabym też powiedzieć, że nieprawdą jest, że prywatni przedsiębiorcy wybierają sobie tylko i wyłącznie miejscowości położone obok oczyszczalni, bo zabierają ścieki z Borzymia i z Chlebowia, a to praktycznie są najdalej położone miejscowości, bo te wszystkie popegeerowskie, w których ja mieszkam to mają kanalizację, więc tam po prostu beczkowóz jest niepotrzebny. Myśmy bardzo długo na komisjach na ten temat mówili, nie wypracowaliśmy z panem burmistrzem Milerem żadnego konsensusu, który byłby skłonny do tego, żebym ja na przykład osobiście zagłosowała za tą uchwałą.

Radny Tomasz Namieciński – szanowni państwo, o projekcie tej uchwały rozmawialiśmy wczoraj na komisji i prosiliśmy, bo jeżeli państwo czytacie uzasadnienie w tym uzasadnieniu jest, że ta opłata 20,29 zł była niezmienną od 11 lat, my prosiliśmy o to, żeby nam przedstawić te 11 lat w rozpisce jak to się kształtowało, czy było to opłacalne, czy nie było to opłacalne i w którym momencie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych doszło do wniosku, że ta stawka jest po prostu stawką za małą. Słyszę tutaj też głosy krytyczne w stosunku do Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, że nagle skaczemy, bo to jest fakt, czy chcemy podnieść tą opłatę o 50 procent. To jest pokłosie tego, że przez 11 lat kolejne zarządy spółki nie robiły w tym kierunku całkowicie nic i teraz czy my mamy ganić panów z zarządu za to, że oni w końcu pokazują nam prawdę? Wydaje mi się, że nie. Ktoś w końcu pokazał prawdę. Tak to jest. Prosiliśmy pana Tomasza Milera, żeby przedstawił, jeżeli jest taki materiał, to bardzo proszę, żeby przedstawić to radnym i pokazać w którym momencie stało to się nieopłacalne. Czy my mamy teraz wylewać jakieś „pomyje” na prezesów? W końcu ktoś się odważył to pokazać i bardzo dobrze i chwala panu za to, że pokazujecie to, jak to wyglądało. Czy można było to zrobić wcześniej? Pewnie można było to zrobić wcześniej. Dlaczego tego nie zrobiono? Bo każdy być może bał się ruszyć temat. Czy ta stawka dla mieszkańców gminy Gryfino jest do przyjęcia? Pewnie nie i ja bym poszedł w tym kierunku, żeby szukać jakiegoś rozsądnego rozwiązania w tej sytuacji. Oczywiście, że można tak, jak to mówi pan przewodniczący Rafał Guga, powinniśmy podnosić opłaty o stopień inflacji, ale przez 11 lat nikt tego nie zrobił i teraz kwestia jest taka, że tutaj nie ma co się przeciągać w jedną czy w drugą stronę, tylko trzeba szukać jakiegoś rozsądnego rozwiązania. Byłbym ostatnią osobą, która by ganiła akurat ten zarząd, że pokazuje prawdę i nad tym trzeba się drodzy państwo zastanowić. Ja bardzo proszę o jedną rzecz. Wczoraj byliśmy tutaj z przewodniczącym Puzikiem i prosiliśmy o tą informację dla radnych, żeby to pokazać jak to się przedkładało, bo zarządy PUK-u przez 11 lat się zmieniały i w którymś momencie należało to właśnie radzie pokazać. Stało to się dzisiaj, ale lepiej późno niż wcale. Teraz jest kwestia rozsądnego załatwienia tego tematu. Ja nie wiem czy my jesteśmy w stanie na dzisiejszej sesji podjąć jakąś decyzję w tej

sprawie. Być może trzeba się nad tym zastanowić, ale takie są fakty. Wszyscy mówią, że lepsza jest najgorsza prawda niż kłamstwo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – nikt tutaj „pomyj” na zarząd nie wylewa, nawet jakby ktoś tutaj próbował, to ja będę stał i broniał murem, żeby takie „pomyje” nie leciały, natomiast oczywiście głos każdy radny ma i odpowiada za niego.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – najpierw odniosę się do tych zarzutów personalnych, które padły i poinformuję o tym jak ułożone są relacje pomiędzy reprezentującym właściciela, a spółką w konwencji dotyczącej nadzoru właścicielskiego. Decyzją pana burmistrza Mieczysława Sawaryna jest tak, że spółkę Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w nadzorze właścicielskim, nie oczywiście w cyklu rady nadzorczej, bo to jest zupełnie inny tryb sprawuje Tomasz Miler, stąd odpowiedź dlaczego korespondencja jest bezpośrednio kierowana też do zastępcy burmistrza. W przypadku GTBS często ta korespondencja jest kierowana do mnie. Jest to normalna praktyka, która funkcjonowała w tym urzędzie i za poprzedniego burmistrza, i za poprzednich burmistrzów, i nie ma w tym nic nadzwyczajnego ani sensacyjnego. Szanowni państwo, tak ustawodawca to określił i mam taką propozycję żebyśmy ten ład prawny szanowali. Spółka, którą jest Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych ma swoje organy. Ma zarząd, ma radę nadzorczą i ma zgromadzenie wspólników. Każdy z tych organów ma określone obowiązki i ponieważ pan burmistrz w tej chwili jest w innych obowiązkach muszą zaprotestować przeciwko takiemu stanowisku wobec jednego z organów spółki. Nie akceptujemy takiego traktowania zarządu i chcę to jasno, i wyraźnie podkreślić. To jest w relacjach ludzkich nieakceptowalne. Teraz kilka merytorycznych nawiązań do państwa merytorycznych uwag. Oczywiście spór dzisiaj idzie o to tak naprawdę kto ma sfinansować działalność. Tu przebiega oś sporu. Padło kilka ciekawych propozycji. Jedna z nich została wyartykułowana w ten sposób, że być może gmina Gryfino winna kupić majątek, który będzie wykonywał tą usługę i to jest jakiś konkretny pomysł. Jest drugi konkretny pomysł, który mówi, że być może powinniśmy do części tej stawki dopłacić. Być może należałoby to rozważyć. Natomiast szanowni państwo, szanując ten głos muszą powiedzieć o tym, bo za bardzo nie chcę odnosić się już do przeszłości, ale ponieważ zostaliśmy tutaj wywołani przez stawki amortyzacyjne, szanowni państwo, przez lata wyniki Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych były całkiem niezłe, bo stawki amortyzacyjne prawie nie istniały, czyli praktycznie nie było odpisów amortyzacyjnych, a to oznacza, że nie odkładano tak naprawdę na przyszłość zakładając, że majątek nigdy się nie zdekapitalizuje. Doświadczenie życiowe uczy, że każdy majątek się zdekapitalizuje. Teraz stawki amortyzacyjne są podniesione, bo jesteśmy świadomi tego, że czy samochody, czy inne składniki majątku będą wymagały napraw lub też wymian i to jest czysta merytoryka. Wracam do stawek amortyzacyjnych celowo, bo jak przeglądałem dokumenty spółki zwłaszcza z określonego okresu, to wynik finansowy rzeczywiście był wyśmienity, tylko gdybyśmy zrobili normalne odpisy amortyzacyjne, to byłby bardzo zły i dziś poniekąd za to płacimy. Mój osobisty pogląd jest taki, że warto rozważyć każdą z sugestii, którą państwo zgłosiliście, natomiast warto też dzisiaj podjąć konkretną decyzję. Albo tak albo nie. Jeśli uważacie państwo, że należy burmistrzowi wytyczyć kierunki w inny sposób jak np. poprzez sfinansowanie zakupu samochodu lub stosowanie dopłat, to trzeba powiedzieć, że będziemy musieli te pieniądze wziąć z tego budżetu i z przyszłych budżetów, zwłaszcza jeśli uchwalimy dopłaty. Rzeczywiście było tak, że w 2009 roku ubiegaliśmy się o takie dopłaty i w moim przekonaniu one co do zasady pod pewnymi warunkami mogą być wprowadzone, ale szanuję też zastrzeżenia prawników, które mówią, że jest przy tym duże ryzyko prawne i takie rozwiązanie nie mogłoby być stosowane, ale chcę zwrócić na koniec jedną uwagę. Jeśli oczywiście wprowadzimy wydatek polegający na dopłatach lub sfinansujemy zakup samochodu, to dokładnie za tą kwotę nie zrealizujemy tych wszystkich zadań, które na nas czekają. Co na nas czeka? Chcę to wymienić i będę się o to upominał, i twierdził, że to jest pierwszy obowiązek państwa, i nasz. Dzisiaj w Żłobku Miejskim sytuacja wygląda w ten sposób, że po regulacjach wyliczających wystugę lat, pracownicy na niższych formalnie stanowiskach zarabiają więcej

niż ludzie, którzy kończyli wyższe uczelnie i mają kwalifikacje wymagane do określonych zawodów i czeka nas regulacja w tym zakresie, bo w przeciwnym wypadku stracimy pracowników. Taka sama regulacja dotyczy też wielu zawodów w przedszkolach i szkołach, i oczywiście w mojej hierarchii... Ja się naprawdę z całym szacunkiem odnoszę do pomysłów, które państwo wyraziliście natomiast ze swojej strony chcę też zwrócić uwagę przy pełnym szacunku do obu tych i do Marka Saneckiego też przy pełnym szacunku, w moim przekonaniu mamy dzisiaj wyzwania, na które już dziś w tej chwili powinniśmy zacząć odpowiadać, bo grozi nam poważny, strukturalny wręcz kryzys kadrowy. Być może jest tak, że możemy połączyć te wszystkie wysiłki łącznie, ale ta odpowiedź wymaga jeszcze szerokiej pracy. Rzeczywiście wprowadzenie tej stawki spowodowałoby, że de facto sfinansują to ci, którzy są użytkownikami zbiorników bezodpływowych dzisiaj, a spór idzie o to, czy rzeczywiście ma być tak, że sfinansują to tylko oni, czy też być może wszyscy obywatele z tym tylko, że jeśli wszyscy obywatele, to musimy też powiedzieć, że o wartość tej pomocy będziemy musieli zrezygnować z innych zadań, które czekają w coraz dłużej kolejce.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – o głos poprosił pan radny Marek Sanecki, zaraz udzielię, ale faktycznie pan przewodniczący Marek Sanecki zwrócił mi uwagę, że nie wszystkie elementy wypowiedzi pana burmistrza były na temat. Nie chciałem panu burmistrzowi przerywać, tak jak najczęściej nie przerywam panu przewodniczącemu Saneckiemu, ale faktycznie odnotowuję to, że nie wszystkie wypowiedzi były na temat i proszę, żebyśmy pilnowali porządku obrad.

Radny Marek Sanecki – zgadzam się z Pawłem Nikitińskim, moim wspomniałym kolegą, że mamy wyzwania. Oczywiście, ale jak tak pół żartem pół serio powiem tak, jak to w którejś książce było: „ludzie ludziom zgotowali ten los”. To my sobie sami te wyzwania w pewien sposób tworzymy, w związku z błędnymi decyzjami, które podejmujemy my na przestrzeni lat. Zgadzam się również z moim wspomniałym kolegą Tomaszem Namiecińskim, który poprosił na komisji, żeby były pokazane koszty funkcjonowania tej działalności na przestrzeni lat. Gdybyśmy dzisiaj dostali ten materiał, byłibyśmy mądrzejsi w tej dyskusji i być może wielu głosów byśmy nie musieli wypowiadać. Nie rozumiem dlaczego w takim układzie skoro radny Tomasz Namieciński o to prosił, nie jest ten dokument przygotowany? Uważam, że to był słuszny wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – za chwilę pan burmistrz Tomasz Miler zaprezentuje te stawki, o których mówił pan radny Tomasz Namieciński.

Radny Marek Sanecki – bardzo fajnie, także dziękuję panu Tomaszowi Namiecińskiemu, że jest tak sprawczy. Kwestią kluczową jest rzeczywiście to, co wielokrotnie podnosił pan burmistrz i pan burmistrz Mieczysław Sawaryn, i burmistrz Paweł Nikitiński – kto ma podjąć decyzje o tych podwyżkach? Właśnie tu też jest sprawa w pewien sposób intrygująca, bo wychodzi na to, że ma to zrobić rada i jak w dobrej wierze ja osobiście zagłosowałem za podwyżkami w zeszłym roku, ale prosiłem, żeby były przedstawione działania racjonalizatorskie, oszczędnościowe itd. pan burmistrz powiedział dyplomatycznie, że nie chce pan jątrzyć, pobudzać złej atmosfery, po czym w efekcie nie przygotował pan według mnie tych działań racjonalizatorskich i występują tego konsekwencje chociażby tutaj w tym działaniu. Jeżeli chodzi o te stawki amortyzacyjne wiadomym jest, że środek amortyzujący jakiś tam konkretny przewidywany jest na jakąś określoną ilość lat i dzieli się to przez tą wartość tego środka transportu przez te ilość lat, i tyle powinno być to odliczane. To, że nie było tej amortyzacji dokonywanych tak jak tutaj burmistrz Nikitiński powiedział, to czyja to jest wina? Myślę, że nie księgowej, bo zapewne księgowa chciałaby to robić. To była jakaś chyba decyzja taka bym powiedział z natury politycznej, a to już jest bardzo źle. Dlatego teraz proszę o pięć minut przerwy, żebyśmy mogli zapoznać się z tym dokumentem, który ma nam przygotować i przekazać burmistrz Tomasz Miler chyba, że pan burmistrz, widzę ma na karteczce tylko.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – ze względu na to, że pan burmistrz przedstawi to nam w wersji werbalnej, wniosek o przerwę z tym uzasadnieniem uważam za niezasadny.

Radny Marek Sanecki – to jeszcze chciałbym zadać pytanie. Dlaczego w takim układzie ten dokument nie jest przygotowany? Radny prosił, materiał jest chyba bardzo istotny. To było wczoraj, a dzisiaj dokumentu nie ma, a pan burmistrz będzie przedstawiał to z karteczki - *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – panie burmistrzu, proszę uwzględnić to pytanie.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Tomasz Miler – szanowny panie radny...

Radny Marek Sanecki – ja się boję o mojego kolegę Tomasza Namiecińskiego - *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – panie radny, udzieliłem głosu panu burmistrzowi, także proszę nie przeszkadzać szanowni państwo.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Tomasz Miler – spokojnie, żadnych obaw myślę, że nie trzeba mieć. Czasu było mało, opracowaliśmy to po to, aby te informacje państwu przekazać. Są one jasne. Ja je odczytam, jeszcze dodam kilka informacji co do liczb. Mam nadzieję, że one skierują dyskusję w stronę bardziej merytoryczną. W możliwie najszybszym terminie przełożymy to na jakiegoś maila i formę dokumentu tak, żeby państwo mieli też to w formie pisemnej i myślę, że zadowolimy tym oczekiwaniom. Wynik mam od 2012 roku i on wahał się. Raz był na minus, raz był na plus. W 2012 roku był wynik deficytowy -47 tys. zł, później wskoczył na +10 tys. zł, za 2014 rok znowu -13 tys. zł, za 2015 rok +26 tys. zł...

głosy z sali – wolniej

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Tomasz Miler – będę tak, żeby państwo mogli w takim razie zapisywać. -47 tys. zł w 2012 roku, to był deficyt. Sytuacja się zmieniała, w kolejnym roku było +9.600 zł, potem z kolei znowu -13 tys. zł, oczywiście zaokrąglam bez groszy, bo to chyba nie ma żadnego znaczenia, w 2015 roku +26 tys. zł, w 2016 roku byliśmy koło zera, bo było to -1.500 zł, rok 2017 i 2018 porównywalne z rokiem 2012, dwa deficyty: -43 tys. zł i -51 tys. zł i najgorszy i tak naprawdę z tego przedziału plus, minus 50 tys. zł wskazujemy w roku 2019 to jest deficyt tak jak państwo z resztą widzieli we wniosku -75 tys. zł. Proszę też wziąć pod uwagę jak wygląda to w skali firmy. Mówimy tutaj o działalności, która stanowi mniej niż 1 procent całości obrotów. Chciałbym również dodać, bo być może dla części z państwa jest to ważne, koszt zakupu samochodu to jest myślę między 300, a 400 tys. zł, tak to szacujemy, taki samochód, który by spełnił oczekiwania firmy i pozwolił świadczyć te usługi znacznie lepiej. Co do ewentualnych dopłat, bo też to ostatnio analizowaliśmy, ile mniej więcej wody zużywają te gospodarstwa, które są wyposażone w zbiorniki, jeżeli przyjąlibyśmy założenie 200 tys. m³ rocznie i wprowadzili dopłatę wyrównującą, czyli przy poziomie 21 zł wywozu, a 7 zł w odbiorze do kanalizacji, to gdybyśmy chcieli to pokryć, to byłoby to 2,8 mln zł rocznie, a gdybyśmy chcieli pokryć to w stosunku do tych proponowanych teraz 31 zł, byłoby to 4,8 mln zł rocznie przy założeniu 200 tys. m³ wody oczywiście jest to wartość niezmienna, nie wiadomo ile by było zużycia tak naprawdę rocznie i wywozu. Wiadomo, że wtedy znacząco by ruszył, jeżeli byłby dopłacany. Krótkie jeszcze odniesienie się do dwóch rzeczy merytorycznych - w przypadku szanownego pana radnego Saneckiego – tutaj nie mówiliśmy o finansowaniu skośnym, a skrośnym. To polega na tym, że nie można z jednej dochodowej działalności finansować innej, drugiej deficytowej. To nie ma nic wspólnego z odzyskiwaniem VAT-u. Nie ma takiego scenariusza, że napiszemy teraz do urzędu skarbowego i ktoś nam na samochód nagle środki w sposób magiczny przeleje. Jeszcze taka krótka prośba szanowny panie Marku, my nie podjęliśmy żadnej uchwały, która wyczerpywałaby znamiona „rozlewania się” zabudowy. Ja myślę, że już nie ma sensu o tym w tej chwili dyskutować, tylko z racji tego, że jest to temat, na którym bardzo mi zależy, to będę zwracał uwagę abyśmy tego typu sformułowań nie używali.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – wysoka rado, ja broń Boże nie chciałbym już wchodzić w żadne debaty i odnoszenie się do polityki, ale odkąd Marek Sanecki oznajmił, że jest politykiem, to patrzę na niego argumentacje, i opinie, i czasami się zastanawiam, bo zawsze jest to uzasadnione tym, że jest to najlepsza opinia, najmądrzejsza, że wszyscy nie mają racji, a jak mają rację to rzadko. Kodeks spółek handlowych nie zezwala właścicielowi na ręczne sterowanie zarządzaniem spółką komunalną i takie propozycje, i ten efekt, o którym dzisiaj mówimy, to był m.in. efekt albo stan wywołany efektem ręcznego zarządzania spółką komunalną, i tego trzeba prosić państwa unikać. Trzeba to przedsiębiorstwo uzbroić w środki, dać zarządowi zarządzać i to nie jest tak, że te propozycje, które są składane one wynikają z woli burmistrza. Przedsiębiorstwo mówi krótko - albo możemy to zrobić na zasadzie, którą proponujemy albo możemy spróbować robić to inaczej. Dzisiaj pan burmistrz Tomasz Miler przedstawił koszty zrobienia sprawy inaczej i państwo radni musicie ten dylemat rozstrzygnąć. Ręcznego sterowania spółką komunalną nie będzie i nie będziemy dyktować tu prezesowi cen. Ja w ogóle uważam, że ten paradoks, który został przez ustawodawcę wprowadzony, zatwierdzenie przez radę miejską stawek na wodę, na kanalizację i na inne elementy jest kompletnie do wymiany. Tak nie powinno być, bo stawia to państwa i burmistrza zawsze w sytuacji, że jesteście oceniani jako ci, którzy podnoszą koszty albo obniżają. Państwo używacie argumentacji – burmistrz próbuje podnieść koszty, a my na to się nie zgadzamy. Tak nie jest. To nie jest wola burmistrza, to wynika z interesu spółki handlowej i państwo musicie mieć cały czas pod uwagę argument taki – albo spółka będzie ten segment prowadzić, a potrzebna jest do tego pełna możliwość zrównoważenia kosztów albo spółka z powodu przepisu kodeksu spółek handlowych wycofa się z tej działalności i będą to robić prywatni operatorzy, którzy na rynku gryfińskim są, ale dalej utrzymywać tego stanu się już nie da.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – ja tylko jedną uwagę panie burmistrzu, bo pan już drugi raz dzisiaj odnosząc się do przewodniczącego Marka Saneckiego wypomina mi wypowiedź o tym, że miał stwierdzić kiedyś, że jest politykiem. Po pierwsze u zarania dziejów w starożytnej Grecji słowo „polityk” było bardzo pozytywnie postrzegane. Ja do dobrych polityków też nie mam nic, natomiast nie wiem w jakim kontekście to pan Marek Sanecki wypowiedział, natomiast dzisiaj mam wrażenie, że to ma tak brzmieć pejoratywnie w stosunku do pana Marka Saneckiego. Jeżeli tak jest panie burmistrzu, to prosiłbym, żeby powstrzymać się od takich komentarzy, bo tak jak cały czas powtarzam mniej ad personam, a więcej żebyśmy się faktami zajmowali.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – panie przewodniczący, oczywiście, proszę o stosowanie zasady równowagi, bo ja z moim przyjacielem Markiem Saneckim prowadzimy polemikę, ale mam nadzieję, bo ja pozostaję do niego w wielkim szacunku. Mam nadzieję, że jest odwrotnie. Natomiast to co pan odnosi do mnie to bym prosił, żeby również kiedy jest oceniany burmistrz, tak czysto dowolnie i czysto politycznie, żeby pan na tej samej zasadzie reagował.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – oczywiście panie burmistrzu, ja zawsze staram się pana traktować z wielkim szacunkiem. Nie staram, tylko traktuję nawet.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Romanicz – wsłuchując się w te wypowiedzi pana burmistrza i wcześniej zastępcy burmistrza wydaje mi się, że słusznie tu wybrzmiało wcześniej, że powinniśmy mieć tą informację wcześniej, że jest deficyt. Jeżeli mamy informację, że od 2017 r. jesteśmy na minusie, to ta informacja powinna wybrzmieć co najmniej na etapie przygotowywania budżetu gminy, żebyśmy mieli taką świadomość. To jest jedno spostrzeżenie. Drugie spostrzeżenie - wydaje mi się konsekwentnie powinniśmy pójść w tą stronę, żebyśmy szukali możliwości sfinansowania tego samochodu, zwłaszcza jeżeli koszty są podane tutaj: 300, 400 tys. zł. Koszty społeczne będą mniejsze, jeżeli z budżetu wygospodarujemy to myślę, że przy dobrej woli wszystkich radnych jesteśmy w stanie to zrobić, natomiast nie przerzucając tego na mieszkańców.

Radna Elżbieta Kasprzyk – panie burmistrzu, ja myślę, że ta dyskusja nie prowadzi do tego, że chcemy wchodzić w kompetencje i wymuszać jakieś działania na zarządzie spółki. Ustalenie górnej stawki to jest obowiązek i rola właśnie rady miejskiej, i stąd jest ta dyskusja. Jeszcze raz powtórzę, że wrzucanie w koszty w ustaleniu tej górnej stawki również kosztów zakupu samochodu w mojej ocenie jest krzywdzące dla mieszkańców. Wszyscy mieszkańcy naszej gminy składają się na wszystkie inwestycje jakie są w gminie czynione. W związku z tym wszyscy mieszkańcy, a nie tylko mieszkańcy terenów nieskanalizowanych powinni w jakiś sposób złożyć się na zakup samochodu i tylko tyle. Odniosę się również do tych wyliczeń dotyczących dopłaty między różnicą za ścieki, które płyną instalacją sanitarną, a wywożoną samochodami. Pragnę pana uspokoić, póki co dopłaty nie są możliwe mimo, że pan poseł Michał Wojtkiewicz złożył taką interpelację, aby odpowiednie ministerstwa zajęły się pracą nad dostosowaniem prawa tak, aby te dopłaty mogły być czynione w gminach, które na to stać. Otrzymał też odpowiedź, bo to też prześledziłam i odpowiedź ministra właściwego jest taka, że są wszelkie regulacje, które pozwalają na funkcjonowanie systemu i właśnie do utrzymywania na jakimś poziomie wywozu nieczystości płynnych tak, żeby nie wszedł nam przedsiębiorca prywatny, i nie windował cen jest właśnie ustalanie przez samorządy górnej stawki za odprowadzenie nieczystości płynnych.

Radny Marcin Para - widzę, że lista mówców się kończy, więc chciałbym zadać takie pytanie panu prezesowi, bo też chyba ma zamiar tutaj zabrać głos w tej debacie, rozmawialiśmy w przerwie, nie ukrywam tego, podnosiłem to też na komisji, najprawdopodobniej z tych dyskusji tutaj i głosów, które w tej dyskusji padają wynika, że ta uchwała nie zostanie przyjęta, więc ja mam takie pytanie do pana prezesa – jaki będzie sposób postępowania spółki w momencie kiedy ta uchwała na dzień dzisiejszy nie zostanie przyjęta? Jaki jest pomysł na rozwiązanie tej sprawy? Tutaj każdy z nas myślę, że ma mieszane uczucia, bo nikt nie jest za tym, żeby podnosić stawkę o 50 procent, pomijam już rozwiązanie, które zostało zastosowane w przepisach prawa, które wcześniej też dotyczyło, kiedy rada miejska nie mając żadnego wpływu na ustalanie stawek podejmowała decyzje. W mojej ocenie powinno tak też się stać z tymi górnymi stawkami. W ogóle nie powinno być żadnych górnych stawek, to powinien regulować rynek, ale że funkcjonujemy w socjalistycznym rozwiązaniu, to tak się dzieje. Mam takie pytanie do pana prezesa, pewnie spółka przyjmowała warianty pozytywne, ale pewnie też negatywne, bo tutaj wybrzmiało gdzieś w wypowiedzi, oczywiście jest to nadinterpretacja słów pana burmistrza, że spółka przestanie to realizować, wiadomo, że tego nie robi, ale pewnie w jakiś sposób ograniczy swoje możliwości.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Tomasz Miler – jedna informacja jeszcze do zestawu danych. Jeżeli myślelibyśmy o wariacie, w którym ten samochód w koscie, który wskazywałem miałby być kupiony z innego źródła, które oczywiście musiałyby być w budżecie wskazane kosztem innych pozycji, to zrównoważenie tej działalności i tak wymaga ceny na poziomie około 25 zł. Myślę, że pan prezes ewentualnie może to rozwinąć. Jeszcze na jedną rzecz chciałem zwrócić uwagę i szanowni państwo co roku otrzymujecie te sprawozdanie z działalności spółki, gdzie wszelkie dane, także te dotyczące kwestii finansowych i wyników są dla państwa dostępne, zapoznajecie się z nimi.

Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Zbigniew Miklewicz – szanowni państwo, chciałbym pokrótce odpowiedzieć na pytania, które padły z państwa strony. Padło pytanie – dlaczego wcześniej nie informowaliśmy rady o tej sytuacji. Tak jak przedstawił pan burmistrz Miler w poszczególnych latach, raz było trochę gorzej, raz trochę lepiej, natomiast w ostatnich dwóch latach sytuacja stała się już bardzo trudna i stąd też użyto tego określenia, że trwały deficyt, zarówno na poziomie kosztu bezpośredniego czyli kierowcy, paliwa, kosztu oczyszczania ścieków. Już tutaj mieliśmy stratę, a potem jak dodaliśmy jeszcze koszty ogólnego zarządu, to ta strata była tym większa, czyli w ciągu ostatnich dwóch lat ta strata stała się trwała i bardzo głęboka. W związku z tym dyskutowaliśmy, próbowaliśmy znaleźć jakąś metodę wyjścia z tej sytuacji Drugie pytanie

było dlaczego prywatnemu się opłaca, a PUK-owi się nie opłaca. Badaliśmy tą sprawę na ile mogliśmy. Oczywiście nie wiem jak prywatny pracuje. Są różne formy prawne, są różne formy dokumentowania działalności, różne formy opodatkowania. Nie wiem, prawdopodobnie ma niższe koszty i może świadczyć te usługi taniej, natomiast są dwa bardzo niebezpieczne elementy, jeżeli już tak szczerze i otwarcie mówimy. Pierwszy niebezpieczny element to jest taki, że tutaj padło takie zdanie, że sześciu ma pozwolenie na wywożenie nieczystości płynnych, ale tylko jeden zwozi je na oczyszczalnię ścieków w Gryfinie. To jest coś niepokojącego czego my też nie wyjaśniliśmy i nie wiemy jak to jest możliwe, że sześciu wozi, a tylko jeden przywozi na oczyszczalnię i drugi temat, kiedy ja patrzę na analizy w naszej firmie, na całe zestawienie kilkuset operacji w tym zakresie, to dominują zamówienia 1 metr sześcienny albo 2 metry sześciennie. W zasadzie w ogóle nie wywozimy 5, 10, 15 metrów, wywozimy metr lub dwa i też wywozimy z tych terenów, z takich peryferii gminy Gryfino. Stąd my wywnioskowaliśmy, że skoro klienci nas proszą o wywożenie małych ilości z peryferii, to gdzieś tutaj wokół Gryfina firmy wywożą większe ilości, mają prawdopodobnie bardziej rentowne kursy, to wynika z naszych liczb, ale też chciałbym jasno powiedzieć – my nie jesteśmy w stanie tego tak zbadać, a poza tym przyjmuję taką generalną zasadę – jeżeli ktoś wozi, prawdopodobnie jest w tym jakiś sens. Pytaliście państwo co z tą amortyzacją. Ten samochód przejechał milion kilometrów, on ma chyba już z 15 lat. Kiedyś była amortyzacja, on się amortyzuje 5 lat, zamortyzowało się i dzisiaj nie ma amortyzacji, czyli w tym rozliczeniu kosztów tak jak u nas wewnętrznie jest to prezentowane, tam w ogóle nie ma żadnej amortyzacji, bo ta maszyna już się zamortyzowała. Było pytanie, czy PUK starał się o jakieś dofinansowanie zewnętrzne. Badaliśmy tą sprawę i staraliśmy się, ale to naprawdę trzeba powiedzieć, że jest to najgorszy moment, ponieważ ta perspektywa finansowa się kończy, my w tej chwili startujemy w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich z dwoma projektami i tam po prostu już nie było innych możliwości. Jak spółka postąpi? To wszystko co zostało tu powiedziane przez państwa potwierdzam. My nie możemy na poziomie kosztu bezpośredniego ponosić strat, tzn. jeżeli my nie zarabiamy na paliwo i kierowcę, i chemikalia na oczyszczalni ścieków na oczyszczenie tych ścieków, to mówiąc najbardziej elegancko, jako zarząd nie możemy tego robić. Zostawmy koszty ogólnego zarządu, zostawmy odsetki, zostawmy to wszystko. My nie zarabiamy na kierowcę, paliwo i chemikalia do oczyszczania ścieków, i proszę naprawdę przyjąć taką tezę – nie możemy tego robić jako zarząd. Ten samochód tak jak już mówiłem, to jest stary samochód. Prawdopodobnie pojeździmy jeszcze parę miesięcy i będziemy musieli zaprzestać tej działalności, ponieważ kolejna awaria tego samochodu to są koszty remontów rzędu 15-20 tys. zł. Tak było w zeszłym roku. Więc jeżeli za chwilę nam znowu coś się stanie i przyjdą koledzy z logistyki – awaria, 20 tysięcy, to my tego nie zapłacimy. W związku z tym po prostu będziemy to wygaszać, wychodząc z założenia, że właśnie jeżeli jest sześć pozwoleń, to sześć innych podmiotów będzie działać na tym rynku. My zawsze jako oczyszczalnia mamy obowiązek, co prawda nie ma tego w taryfie, bo też tu ktoś z państwa mówił, czy jest w taryfie, to nie jest w taryfie, bo przynajmniej tak jak ja tak na gorąco to prawo pamiętam, nie ma obowiązku, żeby to było w taryfie, natomiast jest stacja zlewna i każdy kto się pojawi na oczyszczalni może oddać te ścieki do oczyszczalni. Tak jak pamiętałem państwa pytania, jeżeli mogę jeszcze odpowiedzieć na inne to...

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - to może ja zadam pytanie. Czy ktoś z państwa zadawał pytanie, które gdzieś tam umknęło? Nie widzę. Pani radna, tak?

Radna Małgorzata Wisińska - ja mówiłam o sześciu podmiotach, które mają zgodę na wywożenie tych ścieków. Takiej informacji udzielił nam pan burmistrz Miler na poniedziałkowej komisji, co wcale nie oznacza, że te sześć podmiotów wykorzystuje te swoje prawa. Jeden jest na pewno.

Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Zbigniew Miklewicz – tak.

Radna Małgorzata Wisińska - bo pan powiedział, że sześć osób wywozi. Jeden na pewno.

Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Zbigniew Miklewicz – nie, przepraszam, źle to powiedziałem. Jeden.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – pan prezes to powiedział w swojej wypowiedzi, że jeden tylko przywozi, ten co ma pozwolenie do oczyszczalni.

Radna Małgorzata Wiśnińska - w pierwszej części pan prezes powiedział, że jest sześciu, ale tylko jeden przywozi. To by wynikało tak, że tych sześciu też gdzieś tam, np. do lasu wywozi.

Radny Marek Sanecki - w wypowiedzi pana prezesa jest jeden bardzo istotny błąd, mianowicie powiedział pan, że samochód ten przejechał milion kilometrów, a we wniosku, który złożył pan do urzędu jest napisane, że przejechał 671 tys. km. To jest ponad 300 tys. różnicy także to jest istotna sprawa. Czy milion, czy 671 już nie dyskutujemy. Jest różnica w faktach przedstawionych. Pan dyrektor powiedział, że na te koszty tej działalności wpływają również koszty zarządu. To jest oczywiste. Chciałem tylko zwrócić uwagę, że dwuosobowy zarząd jest od sześciu lat. Wcześniej był zarząd jednoosobowy. W związku z tym stąd wynika wzrost tych kosztów. Tutaj powstała ta dyskusja ważna na temat tego ile tych podmiotów odbiera te.... Nie wyjaśniliśmy. To jest bardzo istotne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo, dajmy się wypowiedzieć panu radnemu, żeby pan radny zmierzał do końca wypowiedzi.

Radny Marek Sanecki - to jest istotne, czy sześciu odbiera i wywożą do lasu, czy rzeczywiście było tylko jakieś przejęzyczenie, jakiś błąd, bo jeżeli sześciu odbiera i nikt nie robi w tej sprawie żadnej dosłownie afery, to jest źle pojęte dobro. Jeżeli ktoś wywozi nieczystości do lasu, to jest to bardzo poważny problem i to trzeba skończyć.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - szanowni państwo, po pierwsze panie radne, proszę o skupienie, robi się harmider na sali. Pan prezes wyraźnie powiedział, że jest sześciu licencjonowanych do odbioru, jeden przywozi na oczyszczalnię ścieków. Pan prezes dokładnie nie powiedział co się dzieje z tamtymi, bo ja to tak rozumiem, że nie ma takiej wiedzy, pan prezes nie ma narzędzi do tego, żeby sprawdzić, więc teraz prosilibym, żebyśmy ze zrozumieniem podchodzili do słów pana prezesa.

Radny Marek Sanecki - panie przewodniczący, ja tego nie kwestionuję, ja nie powiedziałem, że pan prezes ma to sprawdzać, ale w gminie chyba są służby, które powinny to sprawdzić.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - chodzi o to, żeby nie padały stwierdzenia, że są wywożone gdzieś do lasu, bo tego nie wiemy w tej chwili.

Radny Marek Sanecki – dokładnie i o to chodzi.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Tomasz Miler – te podmioty, sześć, składa sprawozdania zerowe. One nie realizują tej działalności. Mają taką możliwość. Nie realizują. To jest kontrolowane. Nikt do lasu tego nie wywozi.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – panie przewodniczący, wysoka rado, mój szanowny przyjacielu Marku, jestem bardzo poważnie zaskoczony opiniami, sądami, które wydajesz, bo akurat nie mają one nic wspólnego z kodeksem spółek handlowych, z obowiązkami funkcjonowania podmiotów gospodarczych, z rynkiem i innymi rzeczami. Wszystko by się chciało, wszystko można przypisać temu, żeby urzędnicy zrobili. Wysoka rado, we wszystkich komisjach pracami komisji kierują przewodniczący. Zarówno urzędnicy gminni, jak i prezesi spółek komunalnych są do państwa dyspozycji. Wszystkie sprawy w trakcie pracy tych komisji mogą być wyjaśnione i możecie państwo uzyskać odpowiedź na interesujące was kwestie. Oczywiście możemy to również na sesjach robić, nie ma z tym żadnego problemu, wydaje i się, że jest to trochę nieekonomiczne, ale możemy to robić, urzędnicy i prezesi są do państwa dyspozycji. Przypominam, sprawozdanie spółki komunalnej przedstawione radzie. Pytań, z tego co sobie przypominam, ani do jednej ani do drugiej spółki nie było. Wszystkie dane w tych sprawozdaniach podane. Jeśli jesteśmy odpowiedzialni za środowisko, za różnego rodzaju kwestie związane z zagospodarowaniem nieczystości, to możemy się zdać na taką sytuację jaka panuje na rynku. Jeśli pada argument ze strony kolegi Marka Saneckiego, że służby mogą sprawdzić, a jak w gminie

Banie albo w gminie Widuchowa albo w jakiejś innej gminie służby mogą sprawdzić takie działania? Jest to po prostu niewykonalne. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych daje państwu gwarancję zagospodarowania odpadów z szamb w sposób najbardziej ekologiczny z wykorzystaniem naszej oczyszczalni ścieków i teraz państwo zadecyduje, bo innej drogi nie ma, albo doprowadzimy do tego, żeby te ceny bilansowały się z niewielkim zyskiem, bo to przecież nie znaczy tak, że przedsiębiorstwo podniesie na 30 zł, tylko może być zupełnie inna, mniejsza cena, albo uznacie państwo, że nie przyjmujecie tej propozycji. Kodeks spółek handlowych nakazuje zarządowi w takiej sytuacji zachować się w określony sposób. Przerwać działalność gospodarczą w tym zakresie jako nieprzynoszącą spółce dochodów. Jeśli ten wynik jest lekko dodatni, to już zarząd ma wytłumaczenie przez radę nadzorczą, że wykonuje swoje obowiązki zgodnie z obowiązującymi przepisami. To nie jest propozycja burmistrza, to jest propozycja przedsiębiorstwa. Jeśli państwo tej propozycji nie przyjmujecie, to jestem przekonany, że 21 radnych mających określony pogląd w sprawie przedstawi nam oczekiwane rozwiązanie. Jeśli takiego rozwiązania nie będzie, to prawo nakazuje zarządowi PUK-u zachować się w określony sposób. Panu Markowi Saneckiemu powiem tylko tyle, że zarząd PUK-u doprowadził do takich oszczędności, że ten 1-procentowy wydatek w stosunku do działalności spółki, nawet niecały, jest w pełni z powodu ich działalności zrekompensowany. Bywały takie lata, że koszty obsługi prawnej wynosiły w tej spółce ćwierć miliona złotych, dzisiaj zostały radykalnie ograniczone i możecie państwo w przestrzeń publiczną rzucać różnego rodzaju wrzutki, dlatego mówiłem o polityce, i za wszystko obciążać burmistrza i urzędników, ale przypominam o państwa obowiązkach, o różnego rodzaju rozporządzeniach finansowych i innych kwestiach. Ja naprawdę oczekuję nie tylko takich dyspozycji do burmistrza – niech urzędnicy zrobią, niech policzą, niech zrobią różnego rodzaju inne kwestie, bo tak być nie może proszę państwa, bo w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych pracują ludzie i w gminie na najniższych stawkach i musimy się tymi tematami zająć, i proszę państwa z punktu widzenia radnego, czy burmistrza Gryfina, który nie cierpi biedy możemy różnego rodzaju hasła rzucać, ale jest realny świat, i realne życie. Nie jesteśmy w stanie wyegzekwować określonego zagospodarowania ścieków zgodnego z naszymi potrzebami, zgodnego z tym, żeby środowisko nie było zanieczyszczane. Przed nami wiele lat bardzo ciężkiej pracy, tylko budżet gminy Gryfino jest określony i środki do realizacji tych wyjątkowych zadań są określone. Oczekuje na pomoc Rady Miejskiej w Gryfinie, bo można być tylko na „nie” i można mówić „zróbcie”, „dajcie”, „wyciągnijcie”. Nie ma niczego za darmo. Jeśli zabieramy z jednej pozycji, żeby dać gdzie indziej, to i tak za wszystko płaci statystyczny mieszkaniec Gryfina. Nie ma innej drogi proszę państwa. Gmina utrzymuje się ze składek publicznych wszystkich mieszkańców i możemy prowadzić tak, że nie zgadzamy się, że jest źle, tylko od razu musicie państwo przewidzieć skutki tego działania. Jeśli dzisiaj państwo uznacie, że nie zgadzacie się na te stawki, o których mówimy, przyjmujemy to z pokorą, przedsiębiorstwo zachowa się w sposób, w jaki prawo przedsiębiorstwu nakazuje i następny element będzie taki, że oczekuje, że państwo w swoim majestacie wypracujecie określone propozycje dla przedsiębiorstwa, bo jeśli nie przyjmiecie tego wariantu, który w mojej ocenie jest wariantem najlepszym, to my innego przedstawiać nie będziemy. Zachowamy się zgodnie z obowiązującym prawem.

Radny Marek Sanecki – panie burmistrzu, ja się zgodziłem kiedyś z pana poglądem, że jestem politykiem w związku z tym, że zastosował pan kiedyś definicję, kto jest politykiem itd. choć wolałbym osobiście, żeby mówił pan na mnie samorządowiec, bo moje polityczne aspiracje nie wykraczają poza gminę, nie mam aspiracji nawet do kandydowania do żadnego ciała, nawet do powiatu. Ja w swoim przekonaniu działam nie z żadną grupą polityczną, tylko w dobrej wierze na rzecz społeczności lokalnej. Uważam, że to co mówię na pewno przymusza nas wszystkich do pewnego rodzaju wysiłku intelektualnego, który na pewno nie zaszkodzi społeczności, może tylko pomóc. Kiedyś współpracowałem z panem bezpośrednio, darzymy się sympatią i nie mam teraz żadnego powodu do tego, żeby to co

mówię, robię, działać na pana jakąś osobistą szkodę. To co mówię tutaj i robię w radzie, to robię zawsze zgodnie z przekonaniem dla społeczności lokalnej. Ja nie ślubowałem przecież miłości i wierności dla pana, tylko ślubowałem to, że będę starał się być dobrym radnym i działać na rzecz interesu społeczności lokalnej i to robię.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - przypominam, że jesteśmy w punkcie dot. określenia górnych stawek opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych.

Radny Tomasz Namieciński – szanowni państwo, przysłuchuję się tej dyskusji dotyczącej tego projektu uchwały i mam takie pytanie do pana prezesa PUK-u, bo wszystko zmierza ku temu, że tak naprawdę dalsza część, nasze głosowanie może nie przebiec zgodnie z oczekiwaniami i to nie załatwi problemu tak naprawdę Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, nie załatwi problemu mieszkańców. Czy rozważył pan taką możliwość, żebyśmy jeszcze raz przysiedli przy tym projekcie uchwały, niekoniecznie na dzisiejszej sesji i rzeczywiście sprecyzowali jakieś konkretne rozwiązania, bo tutaj też słyszeliśmy o tym, że w tej stawce ma być zakupiony samochód, i szukali jakiś innych rozwiązań? Czy pan w ogóle przewiduje taką możliwość?

Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Zbigniew Miklewicz – tak, oczywiście. Uważam, że np. w okresie do kolejnej sesji, czy posiedzeń komisji możemy głębiej, bardziej szczegółowo przedstawić jakieś dalsze warianty, czy analizy tej sytuacji. Być może nawet wychodząc tutaj też naprzeciw tym postulatam, które państwo my zbierzemy konkretne oferty tych samochodów, powiemy: a, b, c, ten ile kosztuje, używany, nowy, mniej używany, bardziej używany, tą analizę samochodu również możemy bardzo dogłębnie przygotować.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – szanowni państwo, dysponentem tej uchwały jest Burmistrz Rady Miasta i Gminy Gryfino. Pan Prezes PUK-u powiedział, że firma jeszcze może funkcjonować, bo samochód będzie sprawny do najbliższego remontu. Ile nie wiadomo, może kilka miesięcy, natomiast ja nie wycofam tej uchwały, jeśli państwo nie przegłosujecie tego, że zwracacie się do mnie o wycofanie uchwały. Jeśli przegłosujecie taką decyzję, to ja tą uchwałę wycofam i będę czekał na działalność rady w zakresie wypracowania określonych wniosków do burmistrza. Pan prezes jest związany Kodeksem spółek handlowych i wytycznymi rady nadzorczej. To jest wniosek burmistrza złożony z powodu inicjatywy Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, ale sprawy muszą być jasne, nie mogą być przeciągane w nieskończoność. Przypominam, że był dostatecznie długi okres czasu, żeby zarządzający komisjami takie informacje uzyskali w momencie potrzeby, w momencie pracy komisji. Tu nikt się od informacji dla rady nie dystansował. Tego wniosku nie wycofuję. Jeśli rada przegłosuje wniosek do burmistrza o wycofanie uchwały z obrad wycofam ją, ale to po wniosku rady i oczekuję, że na następną sesję rada przedstawi burmistrzowi określone uchwały do realizacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga poddał pod głosowanie przyjęcie uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych – DRUK NR 7/XIX.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 21 radnych, w głosowaniu wzięto udział 21 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 4 radnych, przy 10 głosach przeciwnych i 7 głosach wstrzymujących się.

Przewodniczący odczytał wyniki głosowania i stwierdził, że uchwała nie została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 24**.

Przewodniczący Rady Miejskiej zarządził 5-minutową przerwę w obradach.

Po przerwie przewodniczący wznowił obrady.

Ad. XIII. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2020 – DRUK NR 8/XIX.

Przewodniczący komisji przedstawili stanowiska komisji do projektu uchwały.
Stanowiska komisji rady stanowią **załącznik nr 13** do protokołu.

Przewodniczący odczytał treść autopoprawki do projektu uchwały – **załącznik nr 25**.

Przewodniczący otworzył dyskusję. Nikt z radnych nie zabrał w niej głosu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga poddał pod głosowanie przyjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2020 – DRUK NR 8/XIX wraz z autopoprawką burmistrza.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 20 radnych, w głosowaniu wzięło udział 18 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 9 radnych, przy 9 głosach wstrzymujących się. Głosów przeciwnych nie było.

Przewodniczący odczytał wyniki głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 26**.

UCHWAŁA NR XIX/167/20 stanowi **załącznik nr 27**

Ad. XIV. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2020-2022 – DRUK NR 9/XIX.

Przewodniczący rady przedstawił stanowiska komisji do projektu uchwały.
Stanowiska komisji rady stanowią **załącznik nr 13** do protokołu.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Romanicz – szanowni państwo, ja mam tylko kilka spostrzeżeń. Pierwsza rzecz to jest kwestia realizatora tego programu, jest mowa o zasobach jakimi będzie ten program realizować, jest wyszczególnienie jednostek, które tak naprawdę swoje zadania statutowe mają realizować bez wyszczególnienia konkretnych zadań. Brakuje mi tutaj osoby w sensie instytucji, czy komórki, która będzie nadzorowała ten program, która będzie monitorowała ten program, bo sam monitoring jest nazwany tutaj w taki sposób, że będzie realizowany w formie sprawozdania. Sprawozdanie nie jest monitoringiem, chodzi o monitorowanie tego programu bieżące. Czegoś takiego tutaj nie widzę. Ponadto kwestia finansowania, w jednym zdaniu jest tylko mowa o: oprócz środków gminnych jeszcze środki krajowe, czy środki zewnętrzne. Nic ponad to. Nie ma mowy o tym w jakikolwiek sposób będą te środki pozyskiwane, czy z jakiś programów krajowych będzie się korzystać, a takich programów jest wiele. Nie będę wchodził w szczegóły, ale jeżeli chodzi o politykę prorodzinną, gdzie mamy jedno z zadań wyszczególnionych w ustawie o samorządzie gminnym, politykę prorodzinną, już na etapie uchwały budżetowej wspominałem, że np. na Kartę Dużej Rodziny mamy słownie 50 zł w budżecie i zmiierzam do tego, że ten program w moim przekonaniu wyłącznie koncentruje się na rodzinach dysfunkcyjnych, rodzinach, które potrzebują bezpośredniego wsparcia, a nie jest programem traktującym rodzinę szerzej. Nie ma programu wsparcia dla rodzin z tej racji tylko i wyłącznie, że jest to rodzina, bez względu na to, czy ona potrzebuje dodatkowego wsparcia, czy nie. Takiego programu wykraczającego poza sprawy czysto pomocy społecznej nie ma w naszej gminie i nie ma takich rozwiązań, które obejmowałyby różne dziedziny w zakresie zdrowia, w zakresie edukacji, w zakresie kultury i innych, gdzie byłyby rozwiązania wprost dedykowane dla rodzin. Tego mi brakuje. Oczywiście te formy pomocy są jak najbardziej właściwe, tylko jeżeli mówimy o programie wspierania rodzin, to wydaje mi się, że polityka prorodzinną powinna iść szerzej.

Radny Andrzej Urbański – ja oczywiście wesprę głos pana przewodniczącego. Na wczorajszej komisji również wyartykułowałem szereg uwag dotyczących stworzenia tego programu. Myślę, że w dzisiejszych rozmowach z panią kierownik, dyrektor do jakichś tam wyjaśnień doszło i ewentualnych uzgodnień co do realizacji tego programu w przyszłości, natomiast generalnie rzecz biorąc każdy program, a szczególnie program wspierania rodziny, on jest tak konstruowany, że wychodzi od pewnych celów: celu zasadniczego, celów szczegółowych i oczywiście zamierzeń zadań, jakie są do realizacji. Praktyka dowodzi tego, że zapisywanie zadań w sposób bardzo ogólny, opisowy nie przynosi spodziewanych efektów. Realny program powinien wyznaczyć zadania, powinien wyznaczyć osoby odpowiedzialne za ich realizację, wyznaczyć terminy, a przede wszystkim opierać się o określone wartości mierzalne – mierniki, wskaźniki itp. kwestie. Tego w tym programie brakuje. Rozumiem, że możemy to uczynić na etapie pierwszego sprawozdania i zakreślić tutaj określone działania, podmioty, terminy. Ta perspektywa roczna powinna być i ta pierwsza roczna powinna być zrobiona jako materiał uzupełniający do tego programu. Wydaje się, że zbyt mało narzędzi wykorzystuje się w tym programie dlatego, że w zasadzie pomija się takie kwestie jak grupy wsparcia, a szczególnie grupy samopomocowe, bo wiadomo pierwsza z nich powoduje określone koszty dla gminy. Ta druga, znacznie mniejsze koszty. Również tylko jednozdaniowo w zasadzie są wspomniane rodziny wspierające, a sadzę, że trzeba by założyć sobie takie mierniki jak np. wzrost ilości asystentów, wzrost konkretny ilości osób, rodzin wspieranych, bo zapis, że „nieustannie poszukujemy” jest opisówką zwykłą, a nieskonkretyzowaną ani do osób ani terminów ani konkretnych działań. Wiele jeszcze innych uwag powiedziałem, nie będę tego rozwijał, oczywiście bardzo słabo niestety jest sformułowany ten dział dotyczący monitoringu i ewaluacji, w zasadzie o czymś zupełnie innym mówi, niż o sposobie monitorowania i ewaluowania, bo jeżeli mamy monitorować, to musimy dokładnie wiedzieć w jakim obszarze się opieramy, o jakie zadania mierzalne po to, żeby na etapie ewaluacji określić, czy one są skuteczne, czy nie są skuteczne. Brakuje wydaje mi się, jeszcze jednej istotnej kwestii w tym programie, to jest promocji. Z tym programem musimy docierać do ludzi, a nie tylko oczekiwać na to, że ktoś się u nas zjawi po pomoc. Trzeba wyjść tutaj szeroko, trzeba oczywiście uwzględnić wszystkie podmioty, które w tym przedmiocie są zaangażowane, a nawet pomija się te, które działają na terenie gminy, a nie są tutaj wymienione, jak chociażby TPD, które prowadzi środowiskowe ogniska wychowawcze w co najmniej trzech świetlicach wiejskich, którego my wspieramy chociażby przez bezpłatne użyczenie im tych pomieszczeń. Są jeszcze inne, drobniejsze mankamenty w tym programie. Te są zasadnicze. Nie przekreślałbym tego programu do końca, ale jednak pod warunkiem tym, że on zostanie urealniony chociażby na etapie wykonawczym i potem sprawozdawczym rocznych. Co do dzisiejszych postaw uważam, że nie będę przeciw, ale na pewno go też nie poprę.

Radna Magdalena Pieczyńska – panie burmistrzu, panie, panowie radni, ten program jest tak naprawdę kwintesencją dzisiejszej całościowej dyskusji. Program Wspierania Rodziny i wszystko to, co dzisiaj na sesji wybrzmiało: tematyka transportu, tematyka gospodarki odpadami, to wszystko dotyczy rodziny. Program przed chwilą też przyjęty – przeciwdziałania uzależnieniom w gminie Gryfino, bardzo ważny, strategiczny dokument. Zgadzam się oczywiście ze swoimi przedmówcami, oni na wiele rzeczy zwrócili uwagę, o tym też szeroko dyskutowaliśmy na komisjach. Ja bym chciała zwrócić uwagę na takie elementy tego dokumentu, których mi też osobiście brakuje, a dokumentu bardzo ważnego w świetle tego co też przed chwilą powiedziałam. Przede wszystkim szerokich konsultacji z różnymi środowiskami. Mamy przyjęte dwie uchwały – konsultacje z mieszkańcami i konsultacje z organizacjami pozarządowymi, które pozwoliłyby też sprawdzić jak jest odbierany ten program, jak są postrzegane działania, które są przez samorząd tutaj przez OPS realizowane. Na pewno ważną kwestią jest też to, że przy tym monitoringu i ewaluacji, o której wspomniął pan przewodniczący Urbański warto by było zawrzeć informację, że to sprawozdanie znajduje się w corocznym sprawozdaniu

z działalności Ośrodka Polityki Społecznej, bo jakby literalnie czytając ten zapis można się spodziewać odrębnego sprawozdania, ale drodzy państwo chciałabym zwrócić uwagę na to, że rodzina to nie tylko mama, tata i dzieci. Czasami zdarza się w życiu też tak, że rodzinę tworzą dwie dorosłe osoby i mają pod opieką osobę starszą: mamę, tatę, czy teściów, w zależności od koligacji i to też jest rodzina. Czasami są też takie rodziny, które dzieci mieć nie mogą i również są to obszary i sytuacje, które wymagałyby w różnych sytuacjach, w różnym odniesieniu tego, aby ten program to również uwzględniał. Dyskutowaliśmy również o tym chwilę z panią dyrektorką, że też pojawia się bardzo wysoki wskaźnik rodzin, rodziców nieletnich. To również może generować różnego rodzaju problemy związane z funkcjami wychowawczymi, z pełnieniem funkcji rodzica i rodziny. Województwo zachodniopomorskie niestety jest niechlubnym liderem w rankingu województw, w którym jest największa liczba rozwodów, w którym występuje bardzo wysoki wskaźnik eurosieroctwa, gdzie tak naprawdę opieką nad dziećmi obarczani są dziadkowie. To naprawdę może powodować i przyczyniać się do różnego rodzaju sytuacji problemowych, którym powinniśmy zapobiegać. Na jednej z komisji jeden z kolegów powiedział, że jestem marzycielką, bo wyobrażam sobie również to, że w sytuacji małżeństw, rodziny, która wiele lat stara się o to, aby zostać rodzicami mogłaby funkcjonować chociażby program in vitro, który z sukcesem jest realizowany w wielu samorządach. To jest program, który naprawdę jest bardzo ważnym dokumentem strategicznym i powinien być poddany szerokim konsultacjom. Tak naprawdę te kwestie i te, o których mówili też moi przedmówcy, ale również jakby brak w zasobach organizacji pozarządowych, bardzo ogólne sformułowania dotyczące przewidywanych efektów, poprawy funkcjonowania. Bardzo często powtarzające się sformułowanie: „poprawa”, „zminimalizowanie”. To trzeba też do czegoś odnieść, dlatego tutaj też podobnie jak pan przewodniczący myślę, że ten program można by było wypracować jeszcze bardziej szczegółowo, wykazać pewne kwestie, o których też wspomniałam. Wielokrotnie też rozmawialiśmy o różnego rodzaju zespołach, grupach roboczych. Myślę, że każdy z nas mógłby się podzielić doświadczeniem.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – szanowni państwo, ja tak troszeczkę przewrotnie powiem, że naszym celem jest jak najmniejsza liczba opiekunów, jak najmniejsza liczba osób wspierających i jak najmniejsza liczba rodzin, które będą wymagały wsparcia i takim stanem, do którego chcielibyśmy dążyć to jak największa samodzielność każdej z rodzin, i możliwość zaspokajania swoich potrzeb przez potencjał, którym dysponuje. Taką politykę, z resztą bardzo podobną politykę prowadzi polski rząd, ja się osobiście z tą polityką utożsamiam. Ludzie przede wszystkim muszą godnie zarabiać, mieć stabilność zatrudnienia, możliwość zaspokajania swoich potrzeb tych egzystencjalnych i wyższych poprzez potencjały, które zdobywają i to jest zdrowy fundament, ale wiemy, że to jest świat idealny, a potem jest świat realny i wszystkie uwagi, które państwo tutaj zgłosiliście mam nadzieję, że panie dyrektorki wnikliwie odnotowały. Ja chociaż chory przychodziłem w tym tygodniu codziennie do pracy z tego powodu, że spodziewałem się, że państwo zaprosicie mnie na komisje razem z paniami dyrektorkami i że będziemy o tych programach dyskutowali, i pomimo, że zmęczenie mnie tutaj mocno smagało uznałem jednak, że sprawa jest poważna, i mogą być uwagi, oczekiwania, i sugestie. Autopoprawka jest wniesiona w poprzednim punkcie na prośbę pani Elżbiety Kasprzyk i to jest poprawka słuszna, ona wynika z kwestii formalnych i prawnych, ale chciałbym, żebyśmy wspólnie jako jednostka samorządu terytorialnego za mocno się też nie „biczowali”, bo musimy wspomnieć o tych działaniach, które są wykonywane na terenie naszej gminy, a które nie charakteryzują wielu gmin w powiecie gryfińskim i w ogóle wielu gmin w Polsce. Mamy żłobek, który ma 140 miejsc. Jak jedyny samorząd w powiecie gryfińskim mamy taką placówkę i to jest realna pomoc rodzinie. Każdy z podatników gryfińskich wspiera tą placówkę konkretną kwotą, bo przecież budżet gmin pochodzi z danin publicznych i jako podatnicy go wspieramy, i nie są to małe pieniądze. Są to pieniądze, które oczywiście moglibyśmy wydać na inną rzecz. Te pieniądze idą wprost do

rodzin i to jest świadoma polityka, która stosujemy od lat. Życzymy wszystkim ościennym samorządom, żeby zaczęły tą politykę stosować od tego solidnego fundamentu. To jest fundament. Fundament został zbudowany. Często też państwo w czasie sesji Rady Miejskiej w Gryfinie podnosicie w różnych okolicznościach poziom dofinansowania obecności jednego ucznia w gminie Gryfino w poszczególnych oddziałach. To prawda. Gmina Gryfino odważnie finansuje edukację. Tak jak zapowiadał pan burmistrz jeszcze w kampanii roku 2014 szukając także innej struktury dochodowej i trochę inaczej rozkładając akcenty jeśli chodzi o kulturę wydatkową. Jako jeden z nielicznych samorządów w tym aspekcie, ja nawet śledziłem czy ktoś w roku, w którym wprowadzono podwyżki, w roku poprzedzającym wprowadzone podwyżki rządowe wprowadził podwyżki w szkołach. Jesteśmy jednym z nielicznych samorządów w Polsce, który to zrobił. Dla rodziny czynimy jeszcze inne konkretne rzeczy, bo dla rodziny powstał także Środowiskowy Dom Samopomocy, dla rodziny powstał Senior+, dla rodziny powstały mieszkania treningowe, dla rodziny powstały mieszkania chronione wspomagane. Oczywiście to nie jest tak, że chcielibyśmy zdeprecjonować to, o czym państwo przed chwilą mówiliście i nie chciałbym też zbyt szczegółowo referować mojej rozmowy z paniami dyrektor na temat moich sugestii braków co do samego programu, bo skoro możliwy jest konsensus co do tego, żeby nad nim wspólnie pracować, to jest to coś na czym mi też osobiście zależy. Oczywiście jest wiele przestrzeni, które trzeba wypełniać i myślę, że gmina Gryfino naprawdę jako jedna z niewielu gmin ma niewielkie powody do tego, żeby ze swojej polityki prorodzinnej się wstydzić. Jest wręcz przeciwnie. Nasze nakłady na sferę społeczną są zdecydowanie wyższe niż w wielu innych gminach, co jest też przez mieszkańców doceniane.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - panie burmistrzu, powiedział pan, że jest pan ostatnio chory, to tak z troski o pana – gdzie pan był ostatnio na urlopie?

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – we Włoszech, w jednej z tych jedenastu gmin. Ostatnio na urlopie panie przewodniczący byłem w lipcu poprzedniego roku, więc proszę być spokojny – *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu.*

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - takie trochę spowodował poty u mnie ten żart.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga poddał pod głosowanie przyjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2020-2022 – DRUK NR 9/XIX.

W wyniku jawnego głosowania na stan Rady 21 osób i obecnych na sesji 20 radnych, w głosowaniu wzięło udział 20 radnych. Za przyjęciem uchwały głosowało 11 radnych, przy 9 głosach wstrzymujących się. Głosów przeciwnych nie było.

Przewodniczący odczytał wyniki głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Wydruk wyników głosowania stanowi **załącznik nr 28.**

UCHWAŁA NR XIX/168/20 stanowi **załącznik nr 29.**

Ad. XV. Informacja Burmistrza o pracach podejmowanych w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady.

Informacja stanowi **załącznik nr 30** do protokołu.

Przewodniczący poinformował, że radni otrzymali informację na skrzynki mailowe oraz w dniu sesji.

Radna Magdalena Pieczyńska – mam dwa pytania, a właściwie jedno pytanie dotyczące dwóch spraw. Rozpoczęto prace związane z realizacją projektu Zrównoważona turystyka wodna w unikalnej Dolinie Dolnej Odry w ramach porozumienia. Chciałabym dowiedzieć się parę słów na temat tego projektu. Drugie pytanie – 10 lutego została zorganizowana

dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Gryfino w obr. 3 miasto Gryfino, Gryfino Nabrzeże. Czy coś więcej na temat tego spotkania, bo chyba mi osobiście umknęło.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – pani Magdaleno, pani radna, poproszę pana burmistrza Milera, który prowadzi te sprawy, żeby pani przedstawił szczegóły. Niestety musiał nas opuścić w tej chwili, a nie chciałbym wchodzić w ten poziom szczegółowości, który nie jest nam znany.

Radna Magdalena Pieczyńska – myślę, że teraz trafię dobrze panie burmistrzu. Procedury odbiorowe związane z realizacją zadania wykonanie, wdrażanie i uruchomienie nowego portalu gryfino.pl.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – takie prace trwają, rzeczywiście będzie zupełnie nowa strona internetowa, ona musi być wypełniona treścią, muszą być przeniesione dosyć duże ilości informacji. Myślę, że w bardzo krótkim czasie mieszkańcy dostaną to narzędzie do użytku. Będzie ono zdecydowanie bardziej funkcjonalne. Ja już na którejś sesji o tym mówiłem. Tyle w tej sprawie mogę powiedzieć.

Ad. XVI. Wolne wnioski i informacje.

Radna Magdalena Pieczyńska – trochę długo będzie, ale konkretnie. Przynajmniej przede wszystkim w pierwszej kolejności chciałabym przekazać informacje wszystkim sołtysom i sołtyskom o trwającym naborze na Granty Sołeckie. 10 tys. zł na działania inwestycyjne. Termin składania wniosków mija 13 marca o godz. 15:00. Wnioski składane są za pośrednictwem generatora wniosków. Chciałabym też odnieść się do tego co dzisiaj zadziało się na sesji. Bardzo dużo było informacji. Może zacznę od końca, od Programu Wspierania Rodziny. Widać działalność samorządu i my tego absolutnie nie zanegowaliśmy, i tak ad vocem wypowiedzi pana burmistrza zapraszam też, i na pewno przypomnę się z tym tematem do udziału w konkursie na Samorząd Przyjazny Rodzinie, gdzie można pozyskać niemałe środki finansowe na realizację zadań w tym obszarze. Z góry proszę nie odbierać tego jako politycznych działań, bo odnoszę wrażenie, że wszystkie nasze odmienne zdania, czy propozycje są zawężane do tego obszaru, do politycznych rozgrywek. Absolutnie nie. Dzielimy się swoją wiedzą, proponujemy, rozmawiamy, dyskutujemy i o tych dyskusjach, i o tych konsultacjach podczas dzisiejszej sesji było bardzo dużo. Przed nami bardzo ważne, strategiczne rozwiązania dotyczące właśnie gospodarki odpadami i transportu w gminie Gryfino, i chciałabym mimo napiętej atmosfery w dniu dzisiejszym zakończyć miłym akcentem, i dać panom burmistrzom prezent, ale to jeszcze raz podkreślam, że dzielę się wiedzą, i to też jest to, co panowie ode mnie dostaną, też jest dla mnie inspiracją w prowadzonych działaniach. Myślę, że wszystkim nam przyda się to na kolejne miesiące, a być może w najbliższym czasie przy tych dwóch ważnych, strategicznych działaniach.

Radny Marek Sanecki – podczas dzisiejszej sesji podczas składania interpelacji złożyłem cztery interpelacje, żadnej z nich nie odczytywałem. Nie odczytałem ani jednego zdania z interpelacji. To co mówiłem, mówiłem po przemyśleniu, po wcześniejszym przygotowaniu, dlatego nie rozumiem tego, że tutaj koledzy radni wielce się obruszali. Nie złamałem ustawy o samorządzie gminnym, która reguluje tą kwestię składania interpelacji. Jestem oburzony, że panowie tutaj wykraczali poza program, bo to panowie naruszali ten punkt porządku obrad. Dłużej skupiłem się na rzeczy strategicznej, czyli remoncie ulicy Łużyckiej. W celu przygotowania tych interpelacji, bo łącznie złożyłem trzy interpelacje w tej sprawie, poświęciłem kilkanaście godzin. Generalnie mogę powiedzieć, że otrzymywane odpowiedzi były niemerytoryczne delikatne mówiąc, ale też można powiedzieć w pewien sposób przykrywające, czy próbujące przykryć zaniedbania gminy. Bardzo poważne zaniedbania, które skutkować będą i skutkują już dużymi ryzykami związanymi ze stanem tej drogi obecnym, i w najbliższych latach. Moja bieżąca interpelacja jest o tyle ważna, że napisałem ją po otrzymaniu porozumienia pomiędzy Generalną

Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, PGE Dolna Odra i Gminą Gryfino. Wynika z tych dokumentów, że to gmina nie wywiązała się ze swoich obowiązków. Oczywiście może ktoś mówić, że były zawierane aneksy, ale tak czy inaczej to gmina była tą stroną, która zawiniła. Zdumiewające jest również to, że po pierwsze tą ostatnią odpowiedź na interpelację dostałem tydzień po terminie.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – Biuro Rady było nieczynne panie Marku, wie pan o tym – *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Radny Marek Sanecki – to przyjmuję, ale powiem tak - Piotr Romanicz otrzymał tą odpowiedź na interpelację jeszcze dwa dni po tym jak ja otrzymałem. W tej dzisiejszej swojej interpelacji naprawdę zrobiłem chronologiczny przegląd tego, co wydarzało w zakresie tego o co ja pytam. Ja się napracowałem, naprawdę poświęciłem na to kilkanaście godzin, z uwagą. Mam wrażenie, że tu jest przemyślane każde słowo, każda litera. Pan Piotr Romanicz złożył króciutką interpelację. Jedno zdanie. Pytał, jakie mają być wykonane prace w pierwszym kwartale, po czym de facto na to pytanie nie dostał również odpowiedzi. Te odpowiedzi, które my dostaliśmy są bardzo podobne, ale różnią się poszczególnymi zdaniami i według mnie te różnice świadczą o pewnego rodzaju kuriozalności odpowiedzi łącznie. Na czym to polega? W tej odpowiedzi, którą ja otrzymałem jest jedno zdanie, które nie otrzymał Piotr Romanicz, a on otrzymał odpowiedź, w której jest jedno zdanie, które ja nie otrzymałem. Razem to wszystko...

Radny Zenon Trzepacz - wiemy o co chodzi. – *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Radny Marek Sanecki - ja zaraz wyjaśnię, jak pan będzie słuchał...

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - szanowni państwo, przemawia radny rady miejskiej. Proszę mu nie utrudniać.

Radny Marek Sanecki – to zdanie, które on otrzymał, nie otrzymałem ja, świadczy o tym, że sprawy „stoją na głowie”. Interpelacja, którą złożyłem w zeszłym roku, odpowiedź miała sens taki – aktualnie pracujemy nad wypracowaniem wspólnego przetargu. Uznałem, że to jest racjonalne, wspólny przetarg itd. nie będę tego rozwijał. Chodziło o to, żeby nie wykonywać tych robót niektórych dwukrotnie, czyli ktoś odkopuje, wykonuje, zasypuje, odtwarza, ktoś inny znowu rujnuje itd. W tej mojej odpowiedzi jest takie zdanie: „Burmistrz w planowaniu musi kierować się interesem zarówno mieszkańców ul. Łużyckiej, przedsiębiorców prowadzących tam działalność gospodarczą, jak również innych użytkowników tej ulicy”. Ja to może niepotrzebnie personalnie troszeczkę przyjmuję jakby to był przytyk do mnie, że ja interweniuję w sprawie tej ulicy, bo tam mieszkam i to jest mój interes. Mam nadzieję, że tak nie jest, ale to jest ulica strategiczna, dlatego też z tych powodów, że jest to ulica strategiczna, być może w najbliższych latach ona nie będzie wykonana, a być może w przyszłości w ogóle bruk tam będzie. Pan Piotr Romanicz dostał odpowiedź z takim zdaniem, proszę słuchać z uwagą panie Zenonie Trzepacz, „naturalnym jest przyjęcie...”

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – panie radny, ale nie odnosimy się w tej chwili personalnie, proszę o unikanie takich wstawek, dobrze? Konkretnie.

Radny Marek Sanecki – dobrze. Jest takie zdanie: „naturalnym jest przyjęcie założenia pilnego wyremontowania nawierzchni ulicy Łużyckiej”. Proszę zwrócić uwagę, że nie wyremontowania, tylko przyjęcia założenia, czyli my przyjmujemy założenie. Z przyjęcia założenia nic nie wynika, ale tu jest przecinek i teraz dalej jest tak: „a wykonanie części prac dotyczącej infrastruktury podziemnej po zakończeniu budowy obwodnicy.” Czyli co? Zrobimy tak, założymy, że chodzi nawet o wykonanie tej nawierzchni, a później będziemy ją zrywać i budować tą infrastrukturę. Bez sensu. gdybyśmy wywiązywali się z tego, co było zapisane w porozumieniu, a przypomnę, że porozumienie zostało zawarte 5 stycznia 2016 roku, to w roku ubiegłym zakończona byłaby ta inwestycja. Co prawda w jednym aneksie, bo były dwa aneksy, jeden aneks można powiedzieć, że w zasadzie nie wpłynął na potencjalnego wywiązania się stron z zadania. W jednym aneksie Gmina Gryfino doprowadziła do tego, że byłaby w stanie wykonać swoje zadania troszeczkę później, ale i tak było w tym aneksie określone, że ono ma być wykonane w grudniu 2019 r., i znowu

gmina z tego się nie wywiązała, a sprawa jest o tyle tragiczna, że w paragrafie 5 niniejszego porozumienia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych Oddział Szczecin cyt. „niniejsze porozumienie wygasa bez potrzeby wypowiedzenia w przypadku gdy Gmina Gryfino nie wykonała przebudowy wszystkich sieci uzbrojenia technicznego w ul. Łużyckiej w Gryfinie w terminie umożliwiającym Generalnej Dyrekcji Oddział Szczecin zakończenia robót drogowych związanych z remontem nawierzchni ul. Łużyckiej w Gryfinie wraz z przebudową zatok autobusowych i parkingiem w terminie określonym w paragrafie 4 pkt 1 lit. f.” Krótko mówiąc, w związku z tym, że my się nie wywiązaliśmy z tego porozumienia, to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych w zasadzie jest zwolniona z realizacji zadania i teraz dostaję odpowiedzi, że aktualnie trwają prace w zakresie wypracowania czegoś tam. W związku z tym pytam się, co znaczy panie burmistrzu dla pana słowo „aktualnie”, bo tych aktualizacji było tyle, że w konsekwencji ta droga prawdopodobnie nie będzie wyremontowana przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych, bo jeżeli, i o tym też piszę, zostanie wybudowana obwodnica, za czym wszyscy się podpisujemy, na stronie rządowej jest, ja wiem, sprawdzałem, jest zapisane...

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – wypowiedź nieczytelna, nieudzielona do mikrofonu

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – panie burmistrzu, proszę dajmy dokończyć panu radnemu.

Radny Marek Sanecki – jest zapisane, że ta obwodnica ma być wykonana, jest długość, wszystko jest napisane itd., ale wiadomym jest, że jeżeli Generalna Dyrekcja wybuduje obwodnicę, to nie będzie inwestować w ul. Łużycką zwłaszcza, że gmina się nie wywiązała z porozumienia. O co mi panie burmistrzu chodzi? Chodzi mi o to, że to nie kto inny, tylko pan podpisał to porozumienie i my nie możemy w życiu społecznym naszym tutaj działać na takiej zasadzie, że do czegoś się zobowiązujemy wszyscy, a później się z tego nie wywiązujemy. Pan wielokrotnie o tym mówił, że ja jak się z panem na coś umówiłem, to zawsze dotrzymywałem słowa i ja tak robię. Ja we wszystkim jak się z kimś na coś umówię, to dotrzymuję słowa i tak powinien robić Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński - zgadza się - wypowiedź nieudzielona do mikrofonu

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – ... co innego... - część wypowiedzi nieczytelna, wypowiedź nieudzielona do mikrofonu

Radny Zenon Trzepacz – szanowni państwo, taka chwila refleksji, a właściwie pytanie do pana przewodniczącego. Czy mógłby pan chociaż jedną sesję poprowadzić w ten sposób, żeby nie komentować wypowiedzi radnych, którzy skończyli swoją wypowiedź i zostawić to ewentualnie, żeby skomentował radny, który ma na to ochotę, bo tak obserwując, to te komentarze nakręcają wiele niepotrzebnych dyskusji, które prowadzą naprawdę do niepotrzebnych sytuacji. Jeszcze jedna taka na plus, chyba chcę zaplusować u pana przewodniczącego, dzisiaj pan przewodniczący miał jeden taki dobry moment. Przypomni sobie pan? Chyba tak.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – nie przypominam sobie tego momentu tak samo jak momenty wcześniejsze.

Radny Zenon Trzepacz – wtedy kiedy bardzo zdecydowanie pan zaczął realizować obowiązki przewodniczącego i zgodnie ze statutem, i apeluję do pana, niech pan spróbuje, niech pan zaryzykuje, jedną sesję tak spokojniej trochę, bez emocji. Niech sobie koleczy między sobą tą „piłeczkę kopia”, a pan niech „stoi na bramce” i tylko pilnuje, żeby za dużo „goli” nie wpadło.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – ja bym chciał żeby pan jeszcze nie oddawał głosu, ponieważ pan później powie, że po pana wypowiedzi się wypowiedziałem, a pan nie miał szansy się odnieść panie radny. Przykro mi, ale ja sobie nie przypominam takich sytuacji, żebym ja jakoś emocjonalnie, nerwowo prowadził sesję. Wydaje mi się, że wyjątkowo nawet jak na mnie jestem spokojny na sesjach, natomiast jeżeli faktycznie mi się zdarzyło tak, że skomentowałem w jakiś sposób, przecież zawsze ktoś się może zgłosić

i się do tego odnieść, ja nikomu nie ograniczam głosu. Druga sprawa, namawia mnie pan do tego, żebym jako przewodniczący tak naprawdę stanął obok i patrzył jak tutaj się wolna amerykanka będzie odbywała. Absolutnie na to się nie zgodzę, chociaż też mi to nie pasuje, niech mi pan uwierzy panie radny, że czuję dyskomfort momentami, ponieważ uważam, że jesteśmy grupą dorosłych ludzi, która powinna ze sobą rozmawiać. Podkreślam to często w swoich wypowiedziach, przychodzimy tu stanowić prawo, jest transmisja i trochę brzydko to wygląda jak momentami dochodzi do takich pyskówek, czy słownych „boksów”, natomiast jestem tutaj po to, bo jestem strażnikiem porządku po to, żeby właśnie zwracać uwagę na to, żeby nie dochodziło do przerywania jak ktoś mówi, do tego, żeby dać właśnie spokojnie wypowiedzieć. Przyjąłem sobie na samym początku taką zasadę, że nie będę ograniczał nikomu wypowiedzi i staram się to konsekwentnie realizować, chociaż niech mi pan uwierzy momentami jest to naprawdę bardzo trudne. Teraz oddaję głos panu, panie radny, żeby pan mógł oczywiście jeszcze się do tego odnieść, żeby nie było, że ja zawsze mam na końcu coś do powiedzenia.

Radny Zenon Trzepacz – spokojnie. Przyjmuje pana wyjaśnienia, ale ja nie mówiłem w kontekście, żeby pan przerywał, żeby pan wszystkich gasił, tylko, żeby pan po prostu powstrzymał się z komentarzami, które są zupełnie niepotrzebne. To jest moja ocena oczywiście, pan ma prawo się nie zgadzać, ale jako radny reprezentujący wyborców mam prawo też po rozmowach z nimi wypowiedzieć te uwagi tyle.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – oczywiście, że ma pan prawo i ja od razu nie będę obracał tego w tą stronę, że pan robi politykę. Jeżeli takie komentarze mi się zdarzały, do tej pory nikt mi na to nie zwracał uwagi. Jeżeli pana uraziłem lub kogokolwiek, to oczywiście serdecznie przepraszam i postaram się, żeby więcej do takich sytuacji nie dochodziło.

Radny Marcin Para – ja w imieniu swoim i radnego Tomasza Namiecińskiego chcielibyśmy podziękować radnemu Saneckiemu, że przyznał nam rację, bo przed kilkoma minutami powiedział, że w zasadzie te jego wystąpienie w punkcie, w którym były interpelacje nie polegało na przedstawieniu interpelacji, tylko na jego swobodnej interpretacji pewnych zdarzeń. Mam nadzieje też, że w tej pełnej informacji dotyczącej inwestycji na ul. Łużyckiej pan radny raczy w przyszłości zamieścić informację, że w trosce o budowę i remont tej ulicy w roku 2018 budżet na rok 2019 wstrzymał się od głosu, a budżet na rok 2020 głosował przeciwko.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo, mam nadzieję, że nie będziemy prowadzili teraz statystyk kto, jak, w których momentach głosuje, bo to może być niekorzystne dla wielu.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – *wypowiedź nieczytelna, nieudzielona do mikrofonu*

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – ale Pan Marcin Para ma włączony głos, proszę bardzo panie Marcinie Para, pan burmistrz jest zaniepokojony, zapewne polityka zaczyna się tu dziać w tym momencie, więc proszę niech pan odpowie.

Radny Marcin Para – ja już skończyłem.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Romanicz – w związku z tym, że moje nazwisko tu było wywołane parę razy zerknąłem w tą odpowiedź, którą dostałem wczoraj, zerknąłem w terminy, które są na BIP-ie, kiedy interpelacja wpłynęła. Interpelacja wpłynęła do BOR-u 30 stycznia, pieczętka urzędu: 3 luty, 17 lutego jeszcze dostałem maila z Biura Rady, w związku z tym Biuro Obsługi Rady funkcjonowało. Panie z Biura Rady nie przygotowują przecież merytorycznie odpowiedzi, w związku z tym 14 dni minęło 17-stego, interpelacje mam datowaną na 26 luty, także nie jest to na pewno kwestia tutaj pań z Biura Rady. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, o czym pan Marek Sanecki mówił, faktycznie przy głębszej analizie, w związku z tym, że zająłem się bardziej materiałami sesyjnymi, troszeczkę na bok odłożyłem tą odpowiedź, którą dostałem, ale przez tą wypowiedź pana Marka zainteresowałem się szczególnie. Pytałem o planowane działania w kontekście ulicy Łużyckiej w pierwszym kwartale. Zapytałem na koniec pierwszego miesiąca, dostałem pod

koniec drugiego, w związku z tym to pytanie w zasadzie o plan prawie bezprzedmiotowe w tej chwili jest. Dostałem odpowiedź, w skrócie: „aktualnie prowadzimy rozmowy z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Szczecinie. Efektem dialogu jest wypracowanie treści aneksu pomiędzy Gminą Gryfino, PGEGiEK oraz Generalną Dyрекcją i Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych. Okay, jest informacja co się dzieje w tym kwartale, jest odpowiedź na interpelację, potem mam bardzo długi akapit na temat, na który nie prosiłem o taką informację, na temat budowy obwodnicy, bardzo się cieszę, bo obwodnica jest zgłoszona w programie 100 obwodnic i będzie realizowana, natomiast faktycznie niepokoi mnie końcówka. Jest informacja taka: „z tego powodu rozpoczęcie kompleksowej przebudowy ul. Łużyckiej spowodowałoby przez okres około dwóch lat brak możliwości sprawnego przejazdu, liczne utrudnienia dla komunikacji mieszkańców oraz firm znajdujących się przy tej ulicy. Z tego powodu aktualnie trwają trójstronne uzgodnienia dotyczące realizacji inwestycji ul. Łużyckiej oraz obwodnicy miasta Gryfina. Naturalnym jest przyjęcie założenia pilnego wyremontowania nawierzchni ul. Łużyckiej, a wykonanie części prac dotyczących infrastruktury podziemnej, po zakończeniu budowy obwodnicy” i stąd, jeżeli się myślę panie burmistrzu proszę o sprostowanie, czyli przez dwa lata, co najmniej do 2022 roku przebudowa ul. Łużyckiej nie będzie realizowana, jedynie wymieniona nakładka, a ewentualna przebudowa dopiero po zrealizowaniu obwodnicy. Z tego pisma tak to wynika. Jeżeli źle zrozumiałem to pismo, proszę o sprostowanie. Jeżeli jest tak, to mamy pieniądze na samochód dla PUK-u, bo są w budżecie zaplanowane pieniądze przeciwieństwo na przebudowę, tzn. na prace związane z ul. Łużycką.

Radny Marek Sanecki – prawdopodobnie pan Marcin Para popełnił błąd informując, że Marek Sanecki w 2018 roku głosował przeciwko budżetowi. Czyli popełnił błąd, bo ja nie głosowałem przeciwko budżetowi, ale ja to jeszcze sprawdzę. Jeżeli tak, to mam nadzieję, że pan mnie przeprosi.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – właśnie takich sytuacji wolałbym unikać szanowni państwo. Pan burmistrz za chwilę będzie miał pretensje, że oczywiście coś dopowiadam, ale mimo wszystko będę apelował o to, żebyśmy siebie nawzajem szanowali.

Radny Marcin Para – już kończąc tą dyskusję, powiedziałem panie przewodniczący, że pan się wstrzymał przy budżecie za rok 2019. Tak powiedziałem. Jak pan sobie odsłucha, to pan sobie to sprawdzi, a przy budżecie za rok 2020 głosował pan przeciwko, ale nie oczekuję, że pan mnie przeprosi za to, że pan powiedział, że ja powiedziałem coś innego.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – ja chciałbym tylko potwierdzić słowa pana przewodniczącego Marcina Pary. Powiedział, że na 2019 pan się wstrzymał, na 2020 był pan przeciw.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – panie przewodniczący, wysoka rado, szanowni państwo, a przede wszystkim mieszkańcy gminy Gryfino, którzy tak naprawdę dla mnie są największym wyzwaniem, zaangażowałem swoje siły w pracy urzędzie po to, by rozwiązać te problemy, które są problemami wyjątkowo istotnymi i nierozwiązywalnymi przez wiele lat. Nasza społeczność dziś tak bardzo skłócona między innymi przez czynniki polityczne, przez samorządy, trudno dzisiaj nam się dogadać w wielu sprawach. Głosowania w Radzie Miejskiej w Gryfinie są głosowaniami, które można określić, że często są takie, że jeden klub w całości głosuje wstrzymując się, głosując przeciw za sprawami istotnymi dla mieszkańców Gryfina, podnosi się różnego rodzaju kwestie, nie zaprasza się na komisje kierowane przez dwa, a teraz już jeden klub rady urzędników gminnych, zarządy spółek komunalnych, nie otrzymuje się tam informacji, o które się pyta na sesji, ponieważ zaniechano wezwania tych istotnych urzędników, przedsiębiorców, którzy mogliby rozwiązać te obawy, które są potem przelewane na sesję. Głosowania są mało sprawne, tworzy się różnego rodzaju wydarzenia w interpelacjach. Kuriozalnym przykładem jest to, co się wydarzyło w grudniu 2019 roku, kiedy na sesji Rady Miejskiej w Gryfinie pan radny zgłosił wniosek o przeprowadzenie debaty w sprawie kontroli CBA w Urzędzie Miasta i Gminy Gryfino. Nie przyszedł do burmistrza, nie zapytał, czy taka kontrola była, czy nie była, jakie procedury dotyczą kontroli prowadzonych w urzędzie,

stworzył fakt medialny – kontrola CBA, będą zamykać, a burmistrz uciekł na urlop, bo się wystraszył. Po odpowiedzi pana burmistrza Nikitińskiego, że takiej kontroli w Urzędzie Miasta i Gminy nie było, wpływa kolejna interpelacja w tej samej sprawie, znowu z zapytaniem i to od dwóch radnych, że w gminie była kontrola CBA, ponieważ wyczytano w gazecie „Kurier Szczeciński”, że taka kontrola w Gryfinie była. Nikt nie przyszedł do burmistrza, nie zapytał i z tego faktu, że przyjęto założenie, że kontrola była, wyprowadzone są kolejne definicje, że jeżeli była kontrola, to dlaczego burmistrz nie powiadomił o tej kontroli radnych, następnie dlaczego burmistrz nie przekazał radzie wniosków końcowych z kontroli. Szanowni państwo, jeszcze raz mówię, nie było w Urzędzie Miasta i Gminy żadnej kontroli CBA. Nie twórzcie faktów, które potem są odbierane w taki sposób że kolega, który prowadzi sklep mówi do mnie – jedna pani pytała się, czy uciekłeś, bo przestraszyłeś się kontroli CBA i dlatego nie byłeś na sesji. Tworzycie państwo fakty, które tak naprawdę godzą w nas wszystkich. Wyprowadzacie twierdzenia z własnych tez, odwołujecie się do jakiś komentarzy, a to na portalu internetowym, który dzisiaj państwu pokazał, jak was ocenia – jecie ciastka, pijecie wodę i tym się zajmujecie na sesjach, po czym do tego prowadzone są różnego rodzaju komentarze. Kwestia ulicy Łużyckiej. Takich nakładów na drogi, jakie w ostatnich pięciu latach były w gminie Gryfino, nie było tutaj nigdy. To jest dla nas priorytet. To my wywalczyliśmy z PGE Górnictwem i Energetyką Konwencjonalną w Bełchatowie możliwość realizacji zadania, które przez wiele lat było nierealizowane, czyli wyprowadzenie z ulicy Łużyckiej ciepłociągu, przeniesienie go w takie miejsce, które zapewni, że ta ulica nie będzie kilka razy w miesiącu rozkopywana i naprawiana ze skutkiem niosącym, dla mieszkańców Gryfina wiele dolegliwości. Ten temat został załatwiony z opóźnieniem, ale ciepłociąg już „hula”. Nikt nie rozkopuje ulicy Łużyckiej w celu naprawy starego, przerdzewiałego ciepłociągu. Podjęliśmy maksymalne działania na dokonanie kapitalnej przebudowy, nie remontu, ale przebudowy całej ulicy, wykonaliśmy stosowne projekty, zaczęliśmy zabiegać o środki na ten cel i jeśli mnie pyta Marek Sanecki dlaczego tego nie zrobiono w 2018 roku, to powinien wiedzieć. Nie było takich środków w budżecie i inwestycja musiała być w szeroki sposób przygotowana do realizacji. Podjęliśmy jako Gmina Gryfino, burmistrz miasta starania w rządzie polskim o wybudowanie tak potrzebnej obwodnicy, która miała być wybudowana w 2012 roku i przez wiele lat nie została zrealizowana. Marek Sanecki był radnym, nigdy o tą obwodnicę nie pytał, dlaczego nie została wybudowana. Nie wiem, czy to kwestia sympatii politycznych, czy innych zainteresowań pana radnego, ale my doprowadziliśmy do tego, że w czerwcu, lipcu, w miesiącach wakacyjnych zostanie ogłoszony przetarg na wybudowanie małej obwodnicy Gryfina. Można pójść na spacer, zobaczyć, wytyczona droga, kończą się badania geologów, w lipcu przetarg. Czy było to pewne, że ta obwodnica zostanie zrealizowana? Nie proszę państwa i m.in. jeden portal internetowy w Gryfinie opisywał jak twierdzi po rozmowie z jednym z naszych radnych z ul. Łużyckiej, że jeśli buduje się stację Orlenu na terenie centrum handlowego przy ul. Łużyckiej, to znaczy, że obwodnicy nie będzie. Takie są poglądy i takie są relacje, i tak się puszcza do portali internetowych określone informacje - nie będzie obwodnicy Gryfina, ponieważ wybudowano tam stację Orlenu, a to znaczy, że nikt by nie zainwestował w stację. Wystarczy popatrzeć, że stacja jest przewidziana tylko i wyłącznie dla samochodów osobowych, które przyjeżdżają do centrum handlowego na zakupy ze swoimi właścicielami. Nie będę tego tematu kontrolował, ale taki fakt został puszczonej w przestrzeń publiczną. Już dzisiaj wiemy, ministerstwo napisało, będzie realizowane. Wielu radnych mówiło, że burmistrz zrobił sobie kampanię, robi kampanię postom Prawa i Sprawiedliwości, bo są wybory, a ci postowie pokazali swoją klasę i wielkość, i dotrzyмали tego co tu wspólnie z Dyrekcją Dróg Krajowych zostało przedstawione, i uzgodnione. Ulica Łużycka też będzie przebudowana i też będzie zrealizowana, tylko proszę państwa poruszamy się w ramach określonego budżetu, państwo wiecie jak wygląda ten budżet, niektórzy z was nie głosowali za jego uchwaleniem, rzucają różnego rodzaju treści do naszego społeczeństwa, które jest społeczeństwem bardzo mądrym i ma świadomość, że można tylko tyle zrobić, na ile się

ma środków, ewentualnie ile się tych środków pozyska. Od ulicy Pomorskiej po ulicę Andersa zostały wyremontowane wszystkie drogi w dzielnicach domów przy ul. Opolskiej, sukcesywnie, od początku do końca. Zabiegamy o kolejne inwestycje z dotacjami rządowymi, ale na te dotacje musimy zgromadzić środki. Gmina Gryfino, Burmistrz Gminy Gryfino zabiega od lat ze związkami zawodowymi, z pracownikami Dolnej Odry o inwestycję, która jest dla Gryfina inwestycją strategiczną. To jest odbudowa mocy energetycznych w Dolnej Odrze. Też niektórzy mówili – przyjeżdżają postowie, obiecują, Sawaryn kłamię, nie będzie żadnej inwestycji. Tak, proszę państwa, sprawa rozstrzygnięta się w grudniu 2019 roku. Do grudnia 2019 roku sprawa inwestycji w Dolnej Odrze nie była przesądzona. Nie była. Dokładnie 7 grudnia wygrano kontrakt na 17-letnie dostawy z bloków gazowych w Dolnej Odrze. Umowy podpisane, firmy na miejscu, lada moment ruszy budowa. Do mojego przyjaciela Marka Saneckiego, który w sporcie jest wybitnym fachowcem, ale rzeczywistość ocenia często dla mnie w sposób dyskusyjny i oderwany od wielu realiów, przygotowujemy się również do realizacji zadania, które będzie realizować Gmina Gryfino, tj. przebudowy ul. Sprzymierzonych i ul. 1 Maja wspólnie z powiatem. Do ulicy Parkowej - Gmina Gryfino, od ulicy Parkowej - Powiat Gryfiński, ale realizacja prowadzona przez Gminę Gryfino. Przebudowa terenów wkoło dworca. To państwo przez lata, to my wszyscy podnosiliśmy, że powinna być na czas budowy ul. Pomorskiej zrobiona alternatywa i taką alternatywą będzie obwodnica Gryfina. Ronda, które usprawnią ruch, które doprowadzą ruch od ul. Pomorskiej do mniej więcej wiaduktu na miejscowość Pniewo bezkolizyjnymi skrzyżowaniami, które umożliwią swobodny przejazd i stanie się to za około dwa lata. Za około dwa lata będziemy mieli obwodnicę Gryfina, która mieszkańcom ulicy Łużyckiej, wszystkim mieszkańcom gminy Gryfino i osobom przejeżdżającym przez ulicę Łużycką zapewni komfort zniesienia tej dwuletniej inwestycji, która tam będzie przeprowadzona. Inwestycja będzie na ul. Łużyckiej trwała dwa lata proszę państwa. Wyobrażacie sobie państwo, że burmistrz Gryfina, który przygotował środki i stało się to, o czym większość z nas marzyła, czyli będzie inwestycja w Dolnej Odrze, rozkopie ulicę Łużycka na dwa lata, a ruch do Dolnej Odry będzie się odbywał naokoło gminy Gryfino, a mieszkańcy będą stali w korkach do Radziszewa, ponieważ będzie dojeżdżało dziennie do 1.600 pracowników na budowę i kilkuset pracowników Dolnej Odry? Jeśli my mielibyśmy tak działać, bo podpisaliśmy porozumienie na które trzeba było zdobyć finansowanie, nie umowę proszę państwa – porozumienie, które nikogo do niczego nie zobowiązuje. Jest to porozumienie, które ustala, że wspólnie przeprowadzimy pewną inwestycję. Strasznie żałuję, że mój przyjaciel, którego cenię za wyniki sportowe i za pewną słowność, i solidność w życiu nie przyszedł do burmistrza, i na ten temat nie porozmawiał, że łatwiej mu było rozmawiać z redaktorem portalu internetowego na temat nierealizowania ulicy Łużyckiej z powodu inwestycji stacji paliw, niż porozmawiać krótko z burmistrzem, jaka jest sytuacja z ulicą Łużycką i dlaczego sprawy się przeciągają. Co do tego, że nie można było inwestycji zrealizować do roku 2018, to wszyscy radni wiedzą z jakich względów i jaka była sytuacja finansowa Gminy Gryfino. Natomiast inwestycja zostanie zrealizowana. Trwają rozmowy, Dolna Odra wystąpiła do Burmistrza Gryfina o przełożenie remontu z tych względów, o których państwu mówiłem. Gdybyśmy rozkopali tą ulicę na dwa lata, to nie byłoby możliwości dojechania do pracy, a mamy tam centra handlowe, mamy tam mieszkańców. Już dzisiaj ludzie, którzy mieszkają przy ul. Łużyckiej mówią, że w szczycie nie mogą wyjechać ze swoich posesji, stoją po kilkanaście minut i więcej, czyli ta budowa obwodnicy, o którą się staraliśmy łącznie z przebudową ulicy Łużyckiej, jest dla przebudowy tej ulicy wyjątkową okazją. Prowadzimy teraz rozmowy z Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad właśnie o to, żeby na czas budowy Dolnej Odry doprowadzić tą ulicę do jak największego porządku, który umożliwi dużo lepszy przejazd niż to jest dzisiaj. To nie jest tak, że porzucamy tą inwestycję, tylko zabiegamy o to, żeby to co się dzieje podczas remontu, a przypominacie państwo sobie jak Dolna Odra robiła ciepłociąg jakie były problemy w Gryfinie, jak było to opisywanie, że nie ma rozwiązań komunikacyjnych dla powrotu z pracy. Obwodnica rozwiąże ten problem.

Obwodnica realna, obiecana przez postów, „wychodzona” przez burmistrza Gryfina będzie realizowana i pamiętajcie państwo o tym, i pamiętajcie o tym, żeby tym ludziom za to podziękować. Można stawiać różnego rodzaju oczekiwania i wydumania jeśli się chce skrytykować burmistrza Gryfina – panie, nie robi pan tego, nie robi pan jeszcze innych rzeczy, a w budżecie głosuje się przeciwko określonym inwestycjom, nie daje się szans na realizację, na komisje nie zaprasza się prezesa spółki, nie zadaje mu się pytań, robi się na dyskusji gminnej podczas sesji debaty, które do niczego nie prowadzą, poza tym, że możemy publicznie wystąpić i poprowadzić między sobą różnego rodzaju oracje i wystąpienia. Ulica Łużycka proszę państwa będzie ulicą gruntownie przebudowaną. Będzie przebudowaną i liczymy na pilny remont jeszcze przed rozpoczęciem wielkiego ruchu do Dolnej Odry, który rozpocznie się w tym roku, że będzie ten odcinek drogi dostosowany do takiego ruchu, a mieszkańcom ulicy Łużyckiej i innych miejsc w gminie Gryfino nie zafundujemy hekatomb w postaci dwuletniej inwestycji, która zablokuje jakikolwiek ruch płynny na terenie tej ulicy i myślę, że pan Marek Sanecki byłby pierwszym krytykiem nas wszystkich, którzy do takiej decyzji by dopuścili. Pierwszym krytykiem, jakby nie mógł wyjechać z własnego podwórka na ulicę Łużycką z uwagi na trwający tam przez dwa lata remont. Jeśli będzie obwodnica Gryfina, jest to już przesądzone, badania geologiczne są skończone, dyrekcja przygotowuje się do przetargu, to wszyscy, którzy mieszkają przy ul. Łużyckiej będą mogli tą ulicę objechać inną drogą. Jeśli państwo uważacie, że decyzje burmistrza w tej sprawie są decyzjami błędnymi, to ja się z takimi argumentami nie zgadzam, tak jak się nie zgadzam z argumentami, żeby sugerować w interpelacjach, że w Gminie Gryfino była kontrola CBA i na pewno dopuszczono się tu różnego rodzaju malwersacji w sytuacji gdy takiej kontroli nie było. Wystarczy jeśli się jest radnym przynajmniej kilka miesięcy, żeby wiedzieć, że każda kontrola w urzędzie, w instytucji państwowej musi być odnotowana w książce kontroli, która w gminie jest dostępna dla państwa i wystarczy przyjść, zażyczyć sobie tej książki, żeby wiedzieć, że nie trzeba knuć spekulacji i robić wrażenie wśród naszego społeczeństwa, że są tu jakieś nieprawidłowości. Powiem państwu więcej, swojego czasu jeden dziennikarz napisał do CBA donos na burmistrza Gryfina, po czym na swoim portalu napisał, że burmistrzem Gryfina interesuje się CBA. Po dwóch i pół roku skończyła się sprawa dotycząca takich właśnie działań wyrokiem nieprawomocnym i przestrzegam, bo również takie sugestie, które są w interpelacjach często mają znamiona określonego artykułu w kodeksie karnym i proszę tego nie robić, bo my nie chcemy się procesować i nie chcemy prowadzić do takich rzeczy, ale przypominam sobie interpelację jednego radnego, czy to prawda, że burmistrz uciekł z Gryfina, bo jest kontrola. To są proszę państwa zachowania, które być może wynikają z troski o dobro publiczne, ale ja w to bardzo poważnie wątpię i uważam, że wynika to tylko i wyłącznie z kwestii wywołania zamieszania i budowania wokół własnej osoby wizerunku jedyne go uczciwego, najlepszego menadżera. Tak proszę państwa nie jest i musimy o tym pamiętać. Ulica Łużycka będzie wybudowana, a czy ulica Łużycka będzie przebudowywana przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych, czy przez inny podmiot, któremu dyrekcja przekaże tą drogę, to jest inna sprawa. Droga może być przekazana do Sejmiku Wojewódzkiego, do Powiatu Gryfińskiego, do Gminy Gryfino. Nie będziemy się od tego bronić. Prowadzimy rozmowy z dyrekcją Dolnej Odry oraz z zarządem w Bełchatowie w kwestiach ewentualnego wsparcia przez Dolną Odrę po zakończeniu wybudowania obwodnicy, tej istotnej dla Gminy Gryfino inwestycji i proszę państwa o rozważę, i o przyjscie czasami, zapytanie się, i popatrzenie na te sprawy z punktu widzenia wszystkich interesów mieszkańców Gminy Gryfino, a nie robienia takich „wycieczek”, że my nie robimy tej inwestycji, bo nie chcemy. Przygotowaliśmy się na ten rok, żeby tą inwestycję zrobić, ale ta inwestycja mogłaby być robiona w mojej ocenie tylko wtedy, a byłoby to naprawdę wielkie wyzwanie ze strony PGE, że wygrano aukcję na dostawę energii elektrycznej i to na 17 lat, co uratuje finanse Gminy Gryfino na ten okres, bo to jest największy gryfiński podatek, a w związku z walką o zieloną energię i zagrożeniami wynikającymi z prawa unijnego Dolna Odra miała być sukcesywnie wygaszana. Te dwa

bloki za 5 mld zł będą podstawą egzystencji finansowej Gminy Gryfino i trzeba o tym pamiętać. Proszę państwa, ważmy słowa, oceniamy różnego rodzaju zagadnienia w sposób taki, jaki wymagają. Ja mam pojęcie o tym, jakie są trudności dla mieszkańców ul. Łużyckiej, że nie wykonano tam ważnych inwestycji w minionych latach związanych z kanalizacją, z różnego rodzaju rozwiązaniami. Chcemy to wykonać, ale musimy to zrobić w sposób najmniej uciążliwy i nie wyobrażam sobie, żeby tą ulicę rozkopać na dwa lata w sytuacji, kiedy będzie tak wielki ruch na tej ulicy. Jak państwo pojedziecie na ul. Łużycką w okolicach godziny 14:00, czy 15:00 to wiecie jak wygląda tam ruch. Sprawami gryfinian będziemy zarządzać właśnie w taki sposób, żeby sprawy były rozwiązywane, żeby było to robione w oparciu o nasze możliwości finansowe. Na sesji rady miejskiej, budżetowej krytykowaliście państwo, że chcemy wziąć kilka milionów kredytu na zrealizowanie tego zadania i chyba jednym z głównych oratorów w tej sprawie był pan radny Sanecki, dzisiaj pyta się burmistrza dlaczego jeszcze tego działania dzisiaj nie zrobili. Panie Marku, przyjacielu, powiedziłeś ten komunikat, że będziesz uprawiać w radzie politykę i jesteś dzisiaj zupełnie innym radnym niż kilka lat temu. Słowo ci zostało, ale ta polityka przestania pewne rzeczy. Proszę o to, żebyś częściej przychodził do burmistrza, pytał o takie sprawy, bo nie będziesz pytał o kontrolę CBA, której nie było i to z regularnością zegarka co miesiąc, od grudnia, kiedy uzyskałeś informację od pana burmistrza Nikitińskiego, że takiej kontroli w urzędzie nie było.

Radna Małgorzata Wisińska – ja już się miałam nie odzywać panie burmistrzu, ale nieprawdą jest, że na komisjach nie było naczelników. Tutaj na dzisiejszej sesji jesteśmy podporządkowani praktycznie tematom komunalnym, ja byłam na dwóch komisjach i na dwóch komisjach po dwie, trzy godziny opowiadał na nasze pytania pan burmistrz Miler. Fakt, że inaczej odpowiadał na komisjach, a inaczej się to zadziało na sesji, co też jest bardzo charakterystyczne, więc polecam odsłuchanie tego co powiedział wiceburmistrz Miler na komisjach, więc są zapraszani naczelnicy i panowie burmistrzowie w ramach potrzeby. Skoro pan burmistrz Miler uważa, że odpowie na wszystkie pytania, to my prezesów spółek w tym momencie nie prosimy. Jeżeli mamy jakieś zastrzeżenia, to dopytujemy się dalej. Jeżeli chodzi np. o te dwie uchwały dotyczące opieki społecznej właściwie jedynym niedociągnięciem na które zwróciliśmy uwagę jest to, przy czym to nie jest wina ani gminy, ani pani dyrektor OPS-u, że dobrze by było najpierw dać sprawozdanie, jak te programy przebiegały w zeszłym roku i po prostu uchwalić to, co będziemy robić dalej. Pani dyrektor i tak by nie miała na to wpływu, bo według ustawy najpierw musimy przyjąć program, a potem przyjmujemy sprawozdanie z zeszłego roku, więc tutaj winnych nie znajdziemy. Poza tym panie burmistrzu bardzo nie lubię być pouczana i nie wiem, czy kto inny jeszcze lubi takie rzeczy, więc jednak od nas się oczekuje wypowiedzi i ma pan słuszną rację, wypowiedzi grzecznych i bezstronnych, więc ja bym prosiła też w drugą stronę o to samo.

Radny Marek Sanecki – nie zwróciłem uwagi dokładnie, ile pan burmistrz się wypowiadał, ale na pewno ponad 20 minut, to widziałem. Panie burmistrzu, próbuje pan...

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – przepraszam panie przewodniczący, pana też nikt nie rozlicza za czas także...

Radny Marek Sanecki – tylko proszę mi nie przeszkadzać.

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – tak, ale bez złośliwości panie przewodniczący.

Radny Marek Sanecki – mi nie chodzi o złośliwość. Chciałem powiedzieć, że tak długo pan się wypowiadał, bo była to według mnie pewna forma przykrycia moich zarzutów w zakresie niewywiązania się w inwestycję w ul. Łużycką, ale po kolei. Notowałem sobie wszystko co pan tu mówił i co chciał pan skomentować. Próbuje pan od dłuższego czasu powiedzieć, że ja się bawię w politykę i kiedykolwiek powiedziałem, że będę uprawiać politykę. Takiego faktu nie było. Nigdy nie powiedziałem, że będę uprawiać politykę. Zgodziłem się z panem jedynie z tym, że stosując definicję polityka, to jestem politykiem, chociaż dzisiaj przecież mówiłem panu, że proszę na mnie mówić nie „polityk” tylko „samorządowiec”. Teraz po kolei, chronologicznie tak, jak pan mówi, CBA, panie

burmistrz jeżeli wpis do książki ma być dowodem tego czy była kontrola, czy nie, to dla mnie to jest bardzo słaby argument. To po pierwsze. Proszę mi nie przeszkadzać. Nie opierałem się na faktach prasowych, ale gdyby panie burmistrz ktoś zadał pytanie tak jak ja zadałem, poprosiłbym i to po pierwsze nie była interpelacja, tylko wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktu, żeby burmistrz zdał sprawozdanie, gdyby został wprowadzony punkt, pan burmistrz wszystko by wyłożył, „kawę na łąkę”, nie byłoby żadnego tematu. Złożyłem interpelację, bo proszę zwrócić uwagę, że działam nie tylko w swoim imieniu, ale również mieszkańców i innych osób, które się do mnie zwracają i to nie był Andrzej Kordylasiński i proponuje pan, żebym ja, jak chce mieć jakąś wiedzę w tym zakresie zwracał się do CBA. Ja się nie zwróciłem o tą wiedzę do CBA, ale dziennikarka, która pisze do Głosu Szczecińskiego zwróciła się o taką informację i dostała odpowiedź, że były jakieś czynności prowadzone. Czy one były w urzędzie, czy nie w urzędzie, to powiem tak – były prowadzone. Panie burmistrzu, niech się pan skupi.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – ja jestem bardzo skupiony – *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – bez złośliwości panowie. Naprawdę.

Radny Marek Sanecki – była odpowiedź udzielona m.in. taka, która rozszerzyła jej wiedzę w zakresie działań CBA, m.in. to, że były prowadzone jakieś działania w zakresie przetargu na wykonanie tego remontu, który miał być na stadionie. Ona dostała taką odpowiedź, ma ten dokument, także proszę nie mówić, że nie było żadnych działań. Czy były działania, kontrole, nie kontrole, to jest gra słów tylko. To po pierwsze. Nakłady na drogi. Panie burmistrzu, powiedział pan, że są duże nakłady na drogi itd. To jest nie odpowiedź na problemy, które zgłaszam w interpelacjach, czyli w sprawie ul. Łużyckiej. To, że są duże nakłady na drogi to nie znaczy, że jest zrobiona Łużycka. Ciepłociąg został wykonany, ale nie został wykonany przez gminę. Poza tym panie burmistrzu, proszę mi powiedzieć, jeżeli nie było możliwości wykonania remontu ul. Łużyckiej to po co podpisywał pan porozumienie? To jest pytanie retoryczne. Nie będziemy teraz dziesięć razy sobie odpowiadać, ale jeżeli podpisał pan to porozumienie, to ja domniemywam, że miał pan zagwarantowane środki, czy były zaplanowane w wieloletniej prognozie finansowej. Powiedział pan dzisiaj też taką rzecz, chyba, że ja źle zrozumiałem, że za około dwa lata będziemy mieli obwodnicę. Panie burmistrzu, w dokumencie, który jest opublikowany na stronie rządowej jest napisane, że ta inwestycja będzie wykonywana w latach 2023-2025, czyli nie dwa lata.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – czy pan panie Marku, wie, że jeszcze będzie druga obwodnica Gryfina budowana od Radziszewa do tej właśnie obwodnicy? - *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Radny Marek Sanecki – panie burmistrzu, mówimy o obwodnicy Gryfina teraz.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – ale są dwie obwodnice. - *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Radny Marek Sanecki – następna rzecz. Mówi pan, że będzie wykonana nakładka na ul. Łużyckiej. Być może i będzie wykonana, bo u nas w naszym kraju bardzo często wykonuje się rzeczy nieracjonalnie, bo jeżeli będzie wykonana ta nakładka, co jest możliwe, nie kwestionuję, że nie będzie, to co się będzie działo z tą wodą, która leje się z góry i nie ma deszczówki? Będzie nakładka i będzie się lepiej rozchlapywać tylko. Pan podnosi kwestie tego, że ja głosowałem np. przeciwko ostatniemu budżetowi, ale panie burmistrzu przecież ja osobiście prosiłem żebyśmy dyskutowali jeszcze nad projektem tego budżetu przez styczeń, co było możliwe, nie było żadnych przeciwwskazań i tyle. Ja wyraziłem swoją wolę pracy nad budżetem, a pan nie dopuszczał takiej woli. Poza tym to co dzisiaj było powiedziane, że ja głosowałem w 2018, czy powiedzmy nawet się wstrzymałem w głosowaniu nad budżetem, ale przypominam, że te zadania, które gmina miała zrobić, to miało być zrobione jeszcze bodajże do sierpnia 2018. Co prawda były pewne zakresy robót, które miał sfinansować PUK i tu jest „pies pogrzebany”, że przez lata były prowadzone nieracjonalne działania w zakresie tego przedsiębiorstwa, tak jak pan to

nazwał, ręczne sterowanie, czego w pewien sposób nie kwestionuję, ale proszę zwrócić uwagę, jak jest taki radny jak radny Marek Sanecki, to dyskusja jest merytoryczna. Ja mam jakiś pogląd, pan się do tego ustosunkowuje i myślę, że bierze pan wiele aspektów pod uwagę. Gdyby mnie nie było, to myślę, że nie pracowałby pan tak pręźnie. Życzę panu wszystkiego najlepszego.

Radny Andrzej Urbański – proszę państwa, jesteśmy w gminie, dla nas są ważne sprawy gminy. Mnie trochę już zniesmacza fakt taki, że ciągle dyskutujemy, ciągle trwają jakieś polemiki, nam się zarzuca politykę, a ja myślę, że diagnoza tego stanu jest nieco inna. O tym zdecydowały wyniki wyborów, że jest taki układ, a nie inny. Wcale nie polityczny. Układ samorządowy. To co Marek mówił. Pan burmistrz zarzuca Markowi, że w taki, czy w inny sposób zachowuje się, odnosi, ale w czym tkwi sedno sprawy? Wydaje mi się, że w tych interpelacjach właśnie, bo gdyby one były naprawdę dobrze uzasadniane, odpowiadane w punkt, na temat, problemów by nie było. To dla pana burmistrza jest taka właśnie okazja, żeby czasami stworzyć taki problem i nie nam zarzucać oracje, bo Marek się wypowiada dosyć długo na sesjach, ja staram się mówić krótko i trafiać w określone problemy. To pana wystąpienia są często takie, które powodują określony odzew. Ja powiem, że ciągłe słuchanie o tym, jak to pana skrzywdzono, że ciągle mamy do czynienia z inwestycjami, rozbudowa bloków, obwodnica itd. Ważne sprawy dla miasta, wszystko jasne. Zarzut taki, że Marek nie przychodzi do pana burmistrza po to, żeby się dowiedzieć, można odwrócić zupełnie w drugą stronę. Jeżeli są problemy z Markiem, z interpelacjami, z odpowiedziami na nie, to może byłoby dobrym gestem zaprosić Marka do siebie, wyjaśnić sprawy, nie byłoby wtedy potrzeby zabierania nam czasu, chociaż uważam, że nie jest to czas stracony do końca, ale czasami takie odnoszę wrażenie. Dzisiaj szafuje pan tym, że przewodniczący komisji nie zapraszają na posiedzenia, a ja chciałbym się usprawiedliwić, chociaż rzadko się usprawiedliwiam, bo uważam, że to co robię, robię z dużym zaangażowaniem i odpowiedzialnością, ale w tym natłoku spraw, to dotyczy tylko i wyłącznie ostatnich sesji, nawet jeżeli nie prosimy kogoś na posiedzenia komisji, to uznajemy, że temat jest wyczerpany, ale przy takim natłoku spraw, jaki był ostatnio, po prostu nam na koniec już zabrakło kworum, tzn. brakowało kworum. Każdy popędza, popędza i powiem to, chociaż nie chciałem tego mówić, to wcale nie dotyczy naszego klubu. Tymi co z komisji wychodzą dużo wcześniej, bo nigdy nie mają czasu, to są radni GIS-u. I w tym naganianiu, naganianiu ciągłym ostatnio już zabrakło po prostu czasu. Już nie wspomnę o tym, że burmistrz Miler na ostatnim posiedzeniu komisji, tylko nie wiem, czy budżetowej czy wspólnej, właściwie to powiedział, że my dezorganizujemy mu pracę zapraszając go w danym dniu jak jest komisja na posiedzenie komisji, bo on w tym czasie ma inne ważne obowiązki. To my już wtedy nie wiemy co robić i nie dezorganizujemy już wtedy pracy. To już takie mam przemyślenie na przyszłość, chociaż bardziej nam zależy na tym, żeby jednak były osoby merytoryczne, bo też to powiem, chociaż nie miałem powiedzieć, że czasami to się kończy tym, że następuje „telefon do przyjaciela”, wezwanie naczelnika jednego, czy drugiego i na komisjach często tak się dzieje, że to burmistrz czy pani naczelnik poucza radnych, że składają wnioski, że zapytują. Wniosek radnego jest wnioskiem i trzeba go rozpatrzyć, a nie mówić bez przerwy tylko, że „to państwo sobie rozważcie taką czy inną sprawę”. Ja powoli zaczynam się w tym wszystkim gubić, kto tu jest dla kogo, jaka jest, już nie mówię ranga poszczególnych organów, ale jeżeli cały czas deklarujemy tą współpracę, to słuchajmy siebie nawzajem, próbujmy te ewentualne konflikty zaogniać u zarodka, a ja odnoszę takie wrażenie, że to jest robione jak gdyby z premedytacją po to, żeby mieć „paliwo” do działania, a tego bym nie chciał, żeby w samorządzie było. Wierzcie mi państwo, że nie wiem, przynajmniej w tych komisjach, co ja uczestniczę „nie odwała się lipy”, ale przeszkody, na jakie natrafiamy w swojej pracy są dosyć duże, a już to, co się ostatnio dzieje na komisjach, dla mnie to jest wręcz poniżająca kwestia dla radnego. Przecież my mamy swój mandat do tego, żeby zasiadać w radzie, żeby decydować o sprawach mieszkańców we współdziałaniu z nimi, a nie żeby być strofowanym, czy pouczanym bez przerwy. Nie na tym ta rola polega. Z resztą tu

w wystąpieniach różnych to się wszystko przewija, prawda? Że to jest nie tak, a po co wy chcecie, a znów na czym działacie, nawet dzisiejsza kwestia chociażby interpelacji. W statucie mamy zapisane – radny ma prawo przedstawić, co prawda krótką charakterystykę tematu jaki ma być poruszony w końcowym pytaniu, jakie ma się w tym pojawić. Ta zwięzłość wcale nie oznacza, że to ma być jedno czy dwa zdania. Ta zwięzłość oznacza, że ona dotyczy określonej problematyki. Jeżeli ona jest duża, to ta zwięzłość będzie też nazwijmy to jedno, czy dwu-, czy trzystronicowa, czasami ta zwięzłość jest trzyzdaniowa, a my próbujemy się, nie wiem po co przepychać, udowodniać sobie jakieś winy. Już kiedyś powiedziałem to w tym punkcie „wolne wnioski”, proszę państwa, wolne wnioski to nie są dowolne wnioski. Obracamy się w sprawach gminy, zadań gminy i nie przerzucamy odpowiedzialności sobie, czy to ma robić rada, czy to ma robić burmistrz, czy ma to robić PUK, czy ktokolwiek inny. Dzisiaj to już się szafowało pojęciami cały czas spółek, kodeksu spółek, itd. Panie burmistrzu, jest pan walnym zgromadzeniem spółek komunalnych stuprocentowych. Pan ma prawo wyznaczać kierunki działania dla PUK-u, dla TBS-u. Są również zadania burmistrza związane chociażby w gospodarce odpadami. Zwracaliśmy tą uwagę chociażby w grudniowym protokole Komisji Rewizyjnej, że nie do końca może być to realizowane w stu procentach. Ja bym nie chciał na sesjach rady wyrzucać wszystkich tych mankamentów, jakie gdzieś tam się pojawiają, ale co jakiś czas chciałbym to przypomnieć. Każdy ma swoje miejsce i w radzie, i w urzędzie, i w przestrzeni gminnej, i róbmy swoje, a nie próbujemy zaognić sytuacji, i wywoływać niepotrzebne konflikty tam gdzie ich nie ma. Ja myślę, że jesteśmy na tyle dorośli, zrównoważonymi ludźmi, że potrafimy się dogadać, a dogadywanie się nie polega na tym, że my deklarujemy i to już mówię trzeci raz, że się dogadujemy, tylko faktycznie to realizujemy.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn – panie przewodniczący, do pana Andrzeja Urbańskiego się zwracam, którego znam od lat i wiem, że przeżył te wszystkie kłopoty, które dotyczą spółki komunalne, pamiętamy te zajścia, które skutkowały wielką malwersacją w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych, co odbijało się na gminie przez wiele lat i w większości spraw, które pan przekazał to ja się z tym zgadzam. Pochylam się z troską na tą ilość spraw, która spada na radnych i szanuję to bardzo (...) tylko chciałbym panu przewodniczącemu, państwu radnym powiedzieć, że w gminie aparat urzędniczy liczy tyle osób, ile liczy i jeśli jest tak, że Komisja Rewizyjna robi kontrolę, dostaje określone dokumenty, potem druga komisja prosi o te same dokumenty to iluś urzędników gminnych musi w tym zakresie pracować (...) zamiast przerzucać na urząd kierowania dziesiątek, setek dokumentów (...) sobie spokojnie w oryginałach (...), ale to nie jest (...). Druga kwestia, podnosi pan, że w interpelacjach radnego Saneckiego są takie kwestie, które można by było sobie (...) to nie jest tak, że radny może przyjść do burmistrza, tylko jest tak, że burmistrz może zadzwonić. Ja w sprawie interpelacji, czy wniosku o zrobienie debaty w sprawie CBA i kontroli w urzędzie, której nigdy nie było, do Marka Saneckiego zadzwoniłem i zapytałem go kto przekazał do portalu internetowego informację, że burmistrz uciekł, że jest kontrola. Jaką odpowiedź uzyskałem od pana radnego? Taką, że mogłem z tym zrobić określone działania prawne, ale tego nie zrobiłem i nie występuje w kwestii interpelacji, które są bardzo poważne i które zgłasza 90 procent rady, tylko występuje w kwestiach interpelacji, o których głośno mówi. Interpelacji dotyczących np. kontroli CBA w Urzędzie Miasta i Gminy, gdzie informacja jest wyciągnięta nie z „Głosu Szczecińskiego”, z „Kuriera Szczecińskiego”, jest to dowolny komentarz dziennikarza, który jest w konflikcie z Gminą Gryfino i jak ktoś mówi, że zapisy w książce kontroli są nieważne, bo dziennikarz napisał, że była kontrola, to nie burmistrz jest od tego, bo CBA nie udzieli takiej odpowiedzi burmistrzowi, ale radny może napisać do CBA, że interesuje go bardzo problem, który opisuje „Kurier Szczeciński” na stronie takiej i takiej w artykule takim i takim, i co instytucja państwa polskiego na ten temat powiedziała, i tak trzeba zrobić. Panie przewodniczący, jeśli pan mówi, że radni mają dużo pracy pracują dwa razy w miesiącu w komisjach, czy ewentualnie na sesji rady miejskiej, tylko muszą panu powiedzieć, pan był burmistrzem gminy, że my taką pracę wykonujemy codziennie i jeśli ja

mam trzy razy odpisywać na interpelacje w kwestii kontroli CBA, której nigdy nie było, to są godziny pracy i o tym rozmawiamy. To są godziny pracy urzędników, którzy taką pracę muszą wykonać. To nie jest tylko (...), bo ja bardzo szanuję radę i szanuję mieszkańców Gryfina, ale szanuję też swoich pracowników i mamy mnóstwo zadań do realizacji, ale panie przewodniczący jeśli jest tak, pan mówi, że nie ma polityki, żadnej polityki nie uprawia, to ja się odwołam do słynnej decyzji Komisji Rewizyjnej, żeby burmistrzowi jednogłośnie udzielić absolutorium i do nieudzielenia burmistrzowi absolutorium w radzie. Jeśli pan powie, że to była decyzja merytoryczna, to ja mam na to odmienne zdanie i będę o tym mówił głośno, i przypominał, bo pan w pierwszej rozmowie ze mną powiedział, że przychodzi pan do gminy Gryfino m.in. sprawdzić, jakie są w tej gminie nieprawidłowości. Bardzo ciężko pan pracuje w Komisji Rewizyjnej, podnosi pan różnego rodzaju rzeczy, ale chyba wielkich nieprawidłowości, czy jakichkolwiek dużych nie dopatrzyliscie się jako radni gminy Gryfino. Chodzi mi też o tą współpracę, bo ja bardzo chętnie będę z panem współpracował, ale jeśli pan mi mówi, że pan przychodzi sprawdzać burmistrza, czy są nieprawidłowości w rozmowie prywatnej, ale oficjalnie w urzędzie to ja... - wypowiedź częściowo niestyszalna, nieudzielona do mikrofonu

Radny Andrzej Urbański - na komisji to powiedziałem, nie prywatnie. - wypowiedź nieudzielona do mikrofonu

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn - tak. I na komisji. - wypowiedź nieudzielona do mikrofonu

Radny Andrzej Urbański - taka jest rola Komisji Rewizyjnej. - wypowiedź nieudzielona do mikrofonu

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn - że pan musi sprawdzać i zwalczać malwersacje, które są w urzędzie. - wypowiedź nieudzielona do mikrofonu

Radny Andrzej Urbański - o nie. - wypowiedź nieudzielona do mikrofonu

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn - panie przewodniczący, ja mam do pana wielki szacunek i wiem, że przed laty kierował pan szkołą, uczył pan ekonomii, zna się pan na tym, co prawda była to inna ekonomia, nie tak jak jest teraz (...) od tej ekonomii rynkowej, natomiast... - wypowiedź nieudzielona do mikrofonu

Radny Andrzej Urbański - wypowiedź nieczytelna, nieudzielona do mikrofonu

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - szanowni państwo, bez polemiki.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn - są wnioski, pan robi „wycieczki” do mnie, sugerował mi pan pewne działania, a nie zapytał się pan mnie, czy ja takie działania podjąłem, czy nie, bo z Markiem Saneckim w kwestiach interpelacji i zapytań na sesji skontaktowałem się telefonicznie i na ten temat rozmawiałem, a pan wytworzył taką wizję, że przecież to niekoniecznie radny musi przyjść do burmistrza, najlepiej by było gdyby burmistrz przyszedł do radnego. Ale fakt się już wydarzył. Interpelacja na stronach urzędu została zamieszczona, o kontroli CBA w urzędzie, której nigdy nie było i ja mam iść do radnego... - wypowiedź nieudzielona do mikrofonu

Radny Andrzej Urbański - wypowiedź nieczytelna, nieudzielona do mikrofonu

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn - publicznie trzeba odpowiedzieć. Interpelacja dotycząca faktów, które nie miały miejsca pokazała się na stronach internetowych Gminy Gryfino. Ta sprawę trzeba wyjaśnić publicznie, a nie w rozmowie z radnym. - wypowiedź nieudzielona do mikrofonu

Radny Andrzej Urbański - ja (...) nie znam takiego przypadku, żeby (...) na przykład. - część wypowiedzi nieczytelna, wypowiedź nieudzielona do mikrofonu

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga - szanowni państwo, idziemy nie w tym kierunku. Jest godzina 17:00, a my tutaj zaczynamy naprawdę polemikę.

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn - panie przewodniczący, jeśli pan nie zna takiego faktu to nie znaczy, że tak nie jest. Prawda? Naprawdę zapraszam zawsze do rozmowy i proszę mi wierzyć, ja mam wielki szacunek dla pana jako gryfinianina, chyba to nas łączy, że chcemy pracować dla dobra gryfinian, ale polityki powinniśmy unikać i powinniśmy rozmawiać merytorycznie, ale jeśli się słyszy takie argumenty dotyczące

PUK-u a potem się wie, że żaden z przewodniczących komisji nie zaprosił Prezesa PUK-u, żeby o to zapytać, co więcej jeden radny mówi, że nie ma informacji, albo pan burmistrz Nikitiński podnosi kwestie, że przecież w sprawozdaniu PUK-u te wszystkie wskaźniki były podane, to co to znaczy? Że ktoś nie przeczytał tego sprawozdania, że o tym nie wie i próbuje robić „wycieczki” w kierunku burmistrza zupełnie niepotrzebnie? Szanujemy się prosić państwa. Jeśli idą pewne kwestie w eter to moje odpowiedzi wynikają po podniesieniu tych kwestii i o to do państwa apeluję. - *wypowiedź częściowo nieudzielona do mikrofonu*

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo, ja bym proponował, żebyśmy się wstrzymali od takich informacji. Ewidentnie widać, że jedni drugich nie są w stanie przekonać. Ja też mam swój pogląd w tym temacie i też widzę, że to jest już właściwie uderzanie głową o ścianę. To naprawdę zaczyna być bez sensu i tylko tracimy na to czas. Róbmy swoje po prostu i tyle, skoro tak naprawdę jak widać i słychać ta współpraca jest raczej mało realna. Po prostu róbmy co do nas należy i przy okazji się szanujemy, to już będzie całkiem fajnie.

Radny Marcin Para – chciałbym się odnieść do tego co tutaj zostało przed kilkoma minutami powiedziane, że radni GIS najczęściej opuszczają wcześniej komisje. Chciałbym wiedzieć na jakiej podstawie to twierdzenie pan wysnuł, to po pierwsze. Po drugie, rzeczywiście muszą się z panem zgodzić, że taki układ, który zastał nas tutaj w radzie miejskiej i nie tylko w radzie po wyborach to rzeczywiście jest dla niektórych ból, już nie będę używał po młodzieżowemu pewnych części ciała, rzeczywiście niektórych do tej pory to boli, że Mieczysław Sawaryn wygrał wybory na burmistrza i odnoszę takie wrażenie, że większość z tych działań, mimo tych deklaracji, że deklarujemy i robimy, to one nijak się mają do faktów. Przykład z dzisiejszej sesji – deklaruje pan tutaj mówiąc, że nikt nie jest przeciwko, po czym jako jedyny głosuje przeciwko. O sławetnej uchwale dotyczącej udzielenia burmistrzowi absolutorium nie będę wspominał, bo to po prostu należałoby uczcić minutą ciszy i wiele innych rzeczy. Jakbym miał dzisiaj postawić jakieś pieniądze na to, czy burmistrz w czerwcu dostanie wotum zaufania, to nie zdecydowałbym się na postawienie żadnej złotówki, bo wiadomo, że to wotum zaufania nie będzie miało żadnych merytorycznych podstaw, bo wiadomo, że od początku tej kadencji walczyliśmy tutaj, może nie my, niektóre grupy osób walczą tutaj z burmistrzem zaciekle i to jest oczywiste, jasne i widoczne, i nie przekonujemy się o tym, że my tutaj deklarujemy, robimy, przecież to widać gołym okiem.

Radny Andrzej Urbański – to jest właśnie ta postawa, kto ma w tym interes, żeby zaogniać... - *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – szanowni państwo, dobrze, pan burmistrz mówił dzisiaj dużo o uprawieniu polityki. Ja sądzę, że po prostu zostawmy pewne rzeczy bez komentarza.

Radny Marek Sanecki – ja z jednej strony uważam, że dyskusja jest bardzo potrzebna, twórcza i dzięki dyskusji, i rozmowom można wypracować jakieś wspólne stanowisko, choć zgodzę się z pewną diagnozą, którą wypowiedział przewodniczący rady miasta, że jakoś z tą współpracą na najbliższy okres to będzie ciężko. Panie burmistrzu, dwukrotnie powiedział mi pan, że pierwszy raz pan słyszy o czymś co się dzieje w gminie Gryfino. To nie jest dobrze. Popętnionych zostało w gminie naszej kilka strategicznych błędów i te wszystkie problemy to są konsekwencje tych wszystkich błędów strategicznych, chociażby przykład, który ja osobiście uważam, ja wiem, że pan burmistrz Nikitiński się oburzy, ja uważam, że tym błędem była budowa hali w centrum miasta. Ona pociąga za sobą daleko idące konsekwencje wszystkie, bo m.in. przez tą inwestycję nie ma pieniędzy na ul. Łużycką i na inne problemy. Mamy różne stanowiska, różne poglądy, w jaki sposób wyjść na prostą. Mam nadzieję, że pan nie przyjmuje personalnie tego, chociaż z tego co pan mówi, to wygląda jakby tak było, że ja atakuję pana personalnie jako Mieczysława Sawaryna, bo ja do pana niczego nie mam, ja pana bardzo lubię osobiście, ale z tą polityką, która jest tutaj prowadzona w pewnym zakresie nie zgadzam się.

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – krótko na temat interpelacji chciałem jeszcze wprowadzić swój głos. Zdecydowana większość interpelacji jest możliwie najszerzej zaspokajana w swoich odpowiedziach, ale jest pewien zakres interpelacji, które można mieć poważną wątpliwość, czy w ogóle dotyczą wymienionych enumeracyjnie w ustawie o samorządzie gminnym zadań własnych gminy. Co do tego przykładu, o którym dzisiaj rozmawiamy, czyli kontroli CBA, szanowni państwo żadna służba na świecie nie będzie odpowiadała organowi, który ewentualnie jest objęty jakimś postępowaniem, na pytania o tym postępowaniu, to jest oczywiste. My opieramy się na dokumentach, działamy w granicach prawa i na podstawie prawa. Wszystkie kontrole zewnętrzne, które przychodzą i działają legalnie na terenie Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie zanim podejmą jakiegokolwiek czynności, poproszą o jakiegokolwiek dokumenty, dostaną poświadczony za zgodność lub nie, zgodnie z życzeniem dokumenty, legitymują się jako przedstawiciele określonych instytucji, informują co jest przedmiotem kontroli, jak długo ta kontrola będzie trwała, czego dotyczy i jakie są oczekiwania kontrolerów i to jest baza. Szanowni państwo, jest wielu z was, którzy macie doświadczenie w samorządzie, tak po prostu jest. Jeśli ktoś natomiast prowadzi działania operacyjne, a nie zakładam, żeby prowadził, nie wiem, czy prowadzi działania operacyjne, czy nie, bo nie mam prawa o tym wiedzieć, natomiast zadawane konkretne pytanie zaspokajane jest konkretną odpowiedzią i to się wiąże z oburzeniem, bo pytasz Marku szanowny na sesji, czy prosisz o debatę na temat kontroli CBA, dostajesz prawdziwą informację – nie ma takiej kontroli. – *część wypowiedzi nieudzielona do mikrofonu*

Radny Marek Sanecki - ale przepraszam bardzo...- *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga – panie przewodniczący...

Radny Marek Sanecki – nie proszę o debatę. Proszę być bardziej konkretnym. - *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – panie Marku bardzo pana przepraszam, jeśli to pana tak ubożyło, proszę pana o zmianę porządku obrad i wprowadzenie do porządku sesji. Czy byłaby to debata, rozmowa, dyskusja, czy jak to nazwiemy, fakt jest taki, że taka prośba z pańskiej strony padła i zdroworozsądkowo przez Radę Miejską w Gryfinie została odrzucona. To też proszę wziąć pod uwagę, że to nie jest tylko zdanie burmistrza, ale też to jest też zdanie części rady, która nie dopuściła do dyskusji nad problemem, który został dziś scharakteryzowany. Nie ma takiej kontroli. Jeszcze chciałbym odnieść się z życzliwością co do twoich wniosków dotyczących ulicy Łużyckiej. Procedura i proces przebudowy ul. Łużyckiej sięga czasów kiedy byłeś radnym poprzedniej kadencji. Wtedy rzeczywiście można mieć wątpliwości, czy były wykonywane wszystkie porozumienia. Brałem udział w rozmowach dotyczących przebudowy ul. Łużyckiej także w Bełchatowie i prawdą jest, że gdyby burmistrz Mieczysław Sawaryn tych spraw nie dopiął, to nie wiem czy dziś dalej miasto nie było zasilane dziurawym ciepłociągiem i co chwilę byłyby przerwy. Życie przynosi określone rozwiązania. Związki zawodowe długo nie chciały przyjmować informacji o tym, że w Dolnej może będzie inna technologia niż węglowa, ale dały się przekonać i zrobiły szczęśliwie. Dzisiaj na przykład inwestycja w Ostrołęce jest z kolei zawieszona. Dolnoodrzańska nie jest zawieszona i będzie realizowana. Jest realizowana. Do tego jest sukces osiągnięcia celu dla miasta strategicznego, czyli alternatywy przejazdu wokół całego miasta i to się dokona. Pewna część obwodnicy, całej obwodnicy naszej gminy Gryfino to są rzeczywiście lata wykraczające aż do roku 2025, ale mówimy o tej pozostałej części idącej od węzła. na koniec jest pismo proszące burmistrza o to, żeby rozważył, a nawet... - *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn - jednego z uczestników porozumienia. - *wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Paweł Nikitiński – jednego z uczestników porozumienia. Sugerują, proszą o to, żeby zmodyfikować zakres tego remontu czyniąc go bieżącym i poprawiając stan infrastruktury, a przebudowę przenieść na czas, kiedy

zakończy się budowa bloków. Nie jest tak, że burmistrz zgodzi się na każde rozwiązanie, które składa z prawej, lewej, czy z innej strony. Tak, po głębokiej analizie doszliśmy do przekonania, że z punktu widzenia interesariuszy, którymi są: mieszkańcy, pracownicy, którzy będą jeździli na budowę, pracownicy Dolnej Odry, mieszkańcy ul. Łużyckiej, wszyscy przejeżdżający tym traktem, to rozwiązanie, które zaproponowała Dolna Odra, a na które zdaje się zgadzać także Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych jest pewnym konsensusem, który z punktu widzenia mieszkańców jest optymalny. Oczywiście możemy się w tych zdaniach różnić. Ja w pełni zgadzam się z (...) Mieczysława burmistrza (...) w ten sposób. Tak, uważam, że w tej sytuacji, w której się znaleźliśmy, rozpoczynającej się budowy Dolnej Odry, migracji ludzi codziennie do pracy i z pracy zwiększonej i zintensyfikowanej na razie iść w kierunku bieżącego remontu tak, żeby nie uczynić Gryfina kompletnie niewydolnym, bo utrudnienia w ruchu i tak będą. Budujemy centrum przesiadkowe, przebudowujemy szereg ulic, co będzie wprowadzało też utrudnienia. Nie tak drastyczne jak na ul. Łużyckiej, ale (...) Wewnętrznie jako mieszkaniec jestem przekonany do rozwiązania, które pan burmistrz przygotował i zaprezentował radzie miejskiej, co więcej była na ten temat szeroka dyskusja, były prowadzone analizy i ciebie też zachęcam do tego, żebyś wziął pod uwagę wszystkie te aspekty. Natomiast jedna uwaga, jeśli państwo pozwolicie na koniec, może to z tych deklaracji, które padają należy zrobić kroki ku sobie i nas spotykają, was spotykają być może (...) różne niezawinione przykrości, prawda jest taka, że strategiczne decyzje, strategiczne aspekty funkcjonowania gminy zdaje się nabierają dobry kształt, bo to co powiedział pan burmistrz przed chwilą, to jest kwintesencja możliwości zaspokajania (...) w przyszłości poprzez podatki z Dolnej Odry. Jeśli ich nie będzie to trzeba by było szukać innych źródeł dochodów, a one oczywiście są ograniczone i proszę zwrócić uwagę – ograniczane. Ja myślę, że jest tyle pól do zawarcia konsensusu, że atakowanie dzisiaj, ja rozumiem pewne szczegóły, na coś się każdy z nas może zdenerwować, ale ze strategicznego punktu widzenia – miasto otoczone obwodnicą, zakład pracy dający gwarancje funkcjonowania samorządu na dobrym poziomie finansowym, szereg poważnych inwestycji, które zostały zrealizowane i szereg wyzwań, które mamy. To jest oczywiste. Będziemy się jeszcze długo spierali o to, czy w tej kolejności, czy w tej kolejności, czy w tej kolejności. – *część wypowiedzi nieczytelna, wypowiedź nieudzielona do mikrofonu*

Burmistrz Miasta i Gminy Mieczysław Sawaryn - jeszcze jedno krótkie uzupełnienie. Szanowni państwo, wszyscy obserwujecie rynek usług budowlanych i macie świadomość tego, że dzisiaj na rynku w Gryfinie cena położenia metra kafelek kosztuje około 200 zł. Te kosztorysy, które porobiliśmy, na przetargach z reguły są kwoty wyższe i jeśli ktoś mówi - zostało wam tyle, to za chwilę będziemy stawali przed trudną debatą związaną z budową osiedla w Nowym Czarnowie. Kosztorysy zostały wykonane, oferty zostały złożone, analizujemy możliwości związane z tymi faktami, substancja mieszkaniowa w gminie Gryfino jest tak potrzebna, a najlepiej to wie pani Przewodnicząca Komisji Mieszkaniowej, po prostu nie ma żadnej dyskusji, ale też cały czas państwo pamiętajcie, że przez okres poprzednich pięciu lat splotaliśmy wielomilionowy kredyt. Jednocześnie pamiętajcie państwo, że udało się, tu też ukłon w kierunku w kierunku naszych poprzedników, udało się w ciągu dziesięciu miesięcy we współpracy z firmą Zalando wybudować w strefie w Gardnie zakład pracy, który zatrudnia ponad 2 tysiące pracowników i te rzeczy nie mogą państwu uciekać spod uwagi. Jeśli są różnego rodzaju oczekiwania i czasami państwa proszę, i mówię, że wiele rzeczy jak np. interpelacja w sprawie CBA, gdyby ona była skierowana do CBA, to uniknęlibyśmy całej tej niepotrzebnej dyskusji, ale jeśli w jednej sprawie padają takie właśnie zapytania, że „wiemy, że była kontrola, dlaczego radni nie zostali zawiadomieni o tej kontroli”, mimo jasnego stanowiska burmistrza Nikitińskiego na sesji grudniowej, jakie są wyniki kontroli, i od jednego faktu dochodzi się do kolejnych, i publikuje się to na stronach internetowych jako interpelacje, to proszę państwa, ja naprawdę uważam, że jest to podejście kompletnie rozmijające się z prawdą. Tak nie można i musimy sobie o tym głośno powiedzieć i się na siebie nie obrażać, tylko po prostu

ciężko pracować, bo taka jest nasza rola. Dziękuję za wszystkie uwagi, nawet te krytyczne, na pewno będziemy je brać pod uwagę. - wypowiedź nieudzielona do mikrofonu

Przewodniczący Rady Miejskiej Rafał Guga poinformował, że do wiadomości Rady Miejskiej oraz Komisji Planowania wpłynęła petycja od mieszkańców Żabnicy skierowana do Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego – **załącznik nr 31**. Z petycją można zapoznać się w Biurze Obsługi Rady.

Przewodniczący przypomniał, że 1 marca przypada Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych i poinformował o szczegółowym programie obchodów tego święta w gminie Gryfino rozpoczynających się w dniu 28 lutego br. – **załącznik nr 32**.

Poinformował o otwartym dla wszystkich radnych posiedzeniu Komisji Budżetu, Finansów, Rolnictwa i Aktywności Gospodarczej w dniu 10 marca br. o godz. 8:30 w sprawie wypracowania wniosków do aktualizacji harmonogramu budowy dróg.

Przewodniczący zaprosił po sesji na spotkanie w Biurze Obsługi Rady przewodniczących komisji i przewodniczących klubów, prezydium rady w sprawie konieczności wypracowania projektu zmiany uchwały dotyczącej wysokości diet radnych w celu usprawnienia prac komisji oraz skutecznego zapobiegania zerwania kworum oraz w sprawie organizacji debaty dotyczącej systemu gospodarowania odpadami komunalnymi.

Przewodniczący poinformował, że następna sesja planowana jest na dzień 26 marca br. o godz. 10:00

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miejskiej zamknął obrady XIX sesji Rady Miejskiej w Gryfinie.

Integralną część protokołu stanowią załączniki:

1. Listy obecności radnych - **załącznik nr 1 i załącznik nr 2**
2. Lista obecności sołtysów – **załącznik nr 3**
3. Lista obecności zaproszonych gości – **załącznik nr 4**
4. Porządek obrad sesji – **załącznik nr 5**
5. Interpelacje i zapytanie radnego Piotra Romanicza - **załącznik nr 6**
6. Interpelacje-zapytania radnego Piotra Zwolińskiego - **załącznik nr 7**
7. Interpelacja radnego Roberta Jonasika - **załącznik nr 8**
8. Interpelacja radnej Elżbiety Kasprzyk - **załącznik nr 9**
9. Interpelacje radnego Marka Saneckiego – **załącznik nr 10**
10. Interpelacje-zapytania radnego Rafała Gugi – **załącznik nr 11**
11. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez gminę Gryfino w 2019 r. – **załącznik nr 12**
12. Stanowiska komisji rady - **załącznik nr 13**
13. Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji Rady – **załącznik nr 14**
14. UCHWAŁA NR XIX/162/20 - **załącznik nr 15**
15. Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, nieruchomości gruntowej, położonej w obrębie ewidencyjnym nr 5 miasta Gryfino – **załącznik nr 16**
16. UCHWAŁA NR XIX/163/20 - **załącznik nr 17**
17. Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy – **załącznik nr 18**
18. UCHWAŁA NR XIX/164/20 - **załącznik nr 19**
19. Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie służebności gruntowej przejazdu i przechodu – **załącznik nr 20**

20. UCHWAŁA NR XIX/165/20 - **załącznik nr 21**
21. Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie udzielenia Województwu Zachodniopomorskiemu pomocy finansowej – **załącznik nr 22**
22. UCHWAŁA NR XIX/166/20 - **załącznik nr 23**
23. Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie określenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych – **załącznik nr 24**
24. Autopoprawka do projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2020 – **załącznik nr 25**
25. Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2020 – **załącznik nr 26**
26. UCHWAŁA NR XIX/167/20 - **załącznik nr 27**
27. Wydruk wyników głosowania za przyjęciem projektu uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2020-2022 – **załącznik nr 28**
28. UCHWAŁA NR XIX/168/20 - **załącznik nr 29**
29. Informacja Burmistrza o pracach podejmowanych w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady - **załącznik nr 30**
30. Petycja mieszkańców Żabnicy skierowana do Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego – **załącznik nr 31**
31. Program Obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w gminie Gryfino w dniach 28.02.2020 r. – 01.03.2020 r.– **załącznik nr 32.**

Protokół sporządziła:
inspektor

Agnieszka Grzegorzcyk

PRZEWODNICZĄCY RADY

Rafał Guga